



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

2/243

2015

ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, telefon i adres e-mail do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Luszyn, kościół gotycko-renesansowy z XVI wieku
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

2/243
APRIL – JUNE
2015

EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
(LANGUAGE EDITOR)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(STATISTICAL EDITOR)

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

2/243
KWIECIEŃ – CZERWIEC
2015

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
(REDAKTOR JĘZYKOWY)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(REDAKTOR STATYSTYCZNY)

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

LIST OF CONTENTS

SPIS TREŚCI

ANDRZEJ GRETKOWSKI HOSPITAL MINISTRY OF THE SISTERS OF CHARITY IN PULTUSK IN 1727-1980	3	ANDRZEJ GRETKOWSKI POSŁUGA SZPITALNA SIÓSTR SZARYTEK W PUŁTUSKU W LATACH 1727-1980	3
REINER HASELOFF FROM WITTENBERG TO FROMBORK AND BACK: RHAETIAN AND KOPERNIK	8	REINER HASELOFF Z WITTENBERGI DO FROMBORKA I Z POWROTEM: RETYK I KOPERNIK	8
BARBARA KONARSKA-PABNIAK SEWERYNA DUCHIŃSKA – A WRITER AND A PATRIOT	11	BARBARA KONARSKA-PABINIAK SEWERYNA DUCHIŃSKA – LITERATKA I PATRIOTKA	11
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI POLICEMEN AND POSTMEN IN DEFENSE OF PŁOCK IN 1920	18	GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI POLICJANCI I POCZTOWCY W OBRONIE PŁOCKA W 1920 R.	18
MICHAŁ SOKOLNICKI DECLINE OF THE PŁOCK GÓRNICKI FAMILY FORTUNE IN THE YEARS 1918-1939 AS AN EXAMPLE OF THIS PERIOD'S ECONOMIC DOWNTURN (HISTORICAL CONTRIBUTION)	26	MICHAŁ SOKOLNICKI SCHYŁEK FORTUNY RODZINY GÓRNICKICH Z PŁOCKA W LATACH 1918-1939 JAKO PRZYKŁAD DEKONIUNKTURY GOSPODARCZEJ TEGO OKRESU (PRZYCZYNEK HISTORYCZNY)	26
GRAŻYNA SZUMLICKA-RYCHLIK CEMETERIES OF THE PARISHES IN RADZIWIĘ, IMIELNICA, TRZEPOWO AND PŁOCK-PODOLSZYCE INCORPORATED INTO THE CITY LIMITS OF PŁOCK IN THE TWENTIETH CENTURY	30	GRAŻYNA SZUMLICKA-RYCHLIK CMENTARZE PARAFII W RADZIWIU, IMIELNICY, TRZEPOWIE I PŁOCKU-PODOLSZYCACH WŁĄCZONE W GRANICE MIASTA PŁOCKA W XX WIEKU	30
JAN ŚWIECKI POLISH AD HOC PROCEDURE IN CRIMINAL LAW OF THE INTERWAR PERIOD	38	JAN ŚWIECKI POSTĘPOWANIE DORAŻNE W POLSKIM PRAWIE KARNYM OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO	38
REVIEW MARCIN LUTOMIERSKI (ED.) <i>NOBLE TRADITIONS IN THE CONTEMPORARY POLISH CULTURE.</i> <i>FAMILIARIZATIONS AND RESEARCH PERSPECTIVES</i> (Rev. Grzegorz Gołębiewski)	42	RECENZJA MARCIN LUTOMIERSKI (RED.) <i>TRADYCJE SZLACHECKIE WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE POLSKIEJ.</i> <i>PRZYBLIŻENIA I PERSPEKTYWY BADAWCZE,</i> (Rec. Grzegorz Gołębiewski)	42
CHRONICAL A SCIENTIFIC CONFERENCE <i>PERSPECTIVES OF REGIONAL SCIENTIFIC ASSOCIATIONS IN POLAND</i> Maciej Wróbel	47	KRONIKA KONFERENCJA NAUKOWA <i>PERSPEKTYWY REGIONALNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH W POLSCE</i> Maciej Wróbel	47
REMINISCENCE FROM PŁOCK FOR THE WARSAW INSURGENTS Marian Wilk	53	WSPOMNIENIE Z PŁOCKA DLA POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH Marian Wilk	53
OUR AUTHORS	55	NASI AUTORZY	55
BIBLIOGRAPHY OF MAZOVIAN PŁOCK FOR THE PERIOD 1 IV – 30 VI 2014	57	BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 IV – 30 VI 2014 R.	57

POSŁUGA SZPITALNA SIÓSTR SZARYTEK W PUŁTUSKU W LATACH 1727-1980

Abstrakt

W historii diecezji płockiej diecezji z łatwością można dostrzec nieocenioną posługę szpitalną sióstr szarytek. W „Notatkach Płockich” z roku 2005, nr 2/203 przedstawiłem ich działalność w szpitalu św. Trójcy w Płocku. Nie jest to jedyny szpital, w którym pracowały siostry, bowiem ich działalność odnotować należy w szpitalu św. Wincentego a Paulo w Pułtusku, Szczucinie Mazowieckim, św. Stanisława Kostki w Przasnyszu oraz szpitalu św. Wojciecha w Mławie. We wszystkich tych placówkach z łatwością można dostrzec różnorodne formy i metody posługi szpitalnej realizowanej przez siostry szarytki.

Słowa kluczowe: siostry szarytki, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, szpital w Pułtusku

Druga połowa wieku XVII, to okres trudnych i bardzo bogatych w wydarzenia nie tylko w Europie, ale i w Polsce. Zniszczone wsie, miasta (m.in. wojna szwedzka), wyludnianie, to niezadki obrazek tamtych czasów. Wszystko to wpłynęło w ogromnym stopniu na zaistniały kryzys gospodarczy, polityczny i religijny. Nawiedzające ciągłe nieszczęścia, klęski i upadek gospodarczy doprowadził do tego, że również obraz Europy, Polski i Mazowsza – to zniszczone i zubożałe tereny oraz ludzkie zacofanie¹.

Istniejąca trudna sytuacja wymagała praktycznej pomocy, zarówno ze strony osób świeckich, jak i duchownych. Ze strony Kościoła zaistniała potrzeba erygowania nowych zgromadzeń zakonnych. Najlepszym przykładem może być powstanie jednego z pierwszych w Polsce Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, popularnie nazwanych SZARYTKAMI², którego głównym celem było i jest (zapewne i będzie dalej) *niesienie materialnej i duchowej pomocy ubogim, chorym, opuszczonym, sierotom, starcom, rannym żołnierzom oraz wszystkim ludziom potrzebującym pomocy i wsparcia*³.

Do Polski siostry szarytki przybyły jesienią 1652 roku (koniec września 1652 r.) na wyraźną prośbę królowej Marii Ludwiki Gonzagi, żony Jana Kazimierza. Pod koniec roku wynajęły dla siebie domek w Warszawie w pobliżu Kościoła św. Krzyża, w którym do 1657 roku prowadziły życie tułaczki, towarzysząc królowej kolejno do Grodna, Krakowa i Opola. Nie zapomniały przy tym o pielęgniacyjnej opiece rannych żołnierzy, czego przykładem może być Kraków (1655)⁴.



Jedna z pierwszych grup sióstr szarytek w Warszawie; źródło: <http://habity-zakonne.blogspot.com/2009/10/szarytki.html> (dostęp: 26 listopada 2014 r., godz. 21.24)

Wkrótce siostry szarytki otwierały kolejne miejsca swojej pracy. W roku 1727 rozpoczęły realizację swojego powołania szpitalnego w Pułtusku oraz Szczucinie Mazowieckim⁵. W następnych latach swoją działalność rozszerzyły na teren Płocka (1784 r.), Przasnysza (1852 r.) oraz Mławy (1911 r.).

Skąpe są archiwalne wiadomości dotyczące działalności sióstr szarytek w **SZPITALU ŚW. WINCENTEGO A PAULO**. Potwierdza to sama główna archiwistka zgromadzenia, siostra Anna Jurczak, która wyjaśnia:

Niezmiernie trudno jest ująć pracę charytatywną sióstr miłosierdzia w obliczenia statystyczne. Przede wszystkim brak do tego odpowiednich materiałów. Siostry, zazwyczaj ogromnie

zajęte pracą, nie piszą o wynikach swych prac, postępują tak zresztą, jak je uczył św. Wincenty, który chciał, by czyn miłosierdzia znał tylko Bóg. Po drugie, wszędzie, gdzie siostry pracują, w jakimś określonym dziele, nie poprzestają na tej pracy. Chcą być po prostu „wszystkim dla wszystkich” i dlatego prawie zawsze opuszczają swe pomieszczenia, by służyć potrzebującym⁶.

Jedno jest pewne, że szpital w Pułtusku należy do jednych najstarszych placówek sióstr miłosierdzia na terenie diecezji płockiej (Mazowsza). Pierwotnie nosił nazwę *Szpitala Publicznego* i *Szpitala Serca Jezusowego*. Za datę powstania tej placówki można przyjąć dzień fundacji biskupa płockiego Andrzeja Załuskiego ze specjalnym życzeniem założenia szpitala – 25 sierpnia 1727 roku, choć siostra E. Chodakowska podaje 10 października 1776 roku jako datę założenia szpitala⁷.

Powstanie szpitala w Pułtusku ściśle łączy się z historią i dziejami samego Pułtuska jako siedziby stolicy biskupiej płockiej, gdzie istniało seminarium duchowne (przy Kolegiacie Pułtuskiej). Główną zaś przyczyną pracy sióstr szarytek w szpitalu wydaje się być fakt odłączenia siostry Teresy Umińskiej od warszawskiego domu zgromadzenia sióstr szarytek⁸. Biskup płocki Andrzej Załuski w dokumencie wydanym w dniu 25 sierpnia 1727 roku, tak motywując sprawozdanie sióstr szarytek:

Do pasterskiej naszej powinności należy mieć pilne staranie i pieczę około ubogich i sierot i chorych, po miasteczkach i wsiach diecezji naszej bardzo opuszczonych, a że nie ma kto ich

dojrzeć w chorobach ani córki ich ćwiczyć w pobożności i w robotach właściwych ich stanowi – umyśliliśmy założyć i fundować Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia na wzór Zgromadzenia fundowanego przez Wielebnego Księdza Wincentego a Paulo⁹. Mając to na uwadze, poczynszy od pierwszych dni działalności, szpital obejmował nie tylko opieką chorych, ale także starców oraz sieroty i wszystkich potrzebujących pomocy.

Bardzo mało wiemy o personelu szpitala w latach 1825-1824. Z tamtego okresu posiadamy jedną interesującą wzmiankę, że chwili połączenia sióstr szarytek z siostrami w Warszawie (10 października 1776 r.) w szpitalu pracowało 6 sióstr¹⁰.

Wiele osób widząc trudne warunki pracy i potrzebę istnienia i rozwoju szpitala swoimi datkami wspomagało siostry szarytki. Przykładem może być przekazanie w roku 1788 szpitalowi przez biskupa płockiego Krzysztofa Szembeka folwarku w Kacicach oraz wybudowanie tam własnym kosztem domu dla chorych.

Szpital w Pułtusku w początkach swojej działalności przekraczał wszelkie limity przyjmowanych pod opiekę osób. Ze względu na brak danych, trudno jest ustalić ilość sióstr pracujących w szpitalu w poszczególnych latach (zob. tab. 1).

Szpital, od początku swej działalności przechodził różne trudne sytuacje. Jedną z nich był wybuch pożaru w Pułtusku w dniu 21 lipca 1875 roku, w wyniku którego ucierpiało nie tylko miasto, ale i szpital. Była to wprost tragiczna

Tabela 1. Stan liczebny sióstr i chorych szpitala św. Wincentego a Paulo w Pułtusku

L.p.	Rok	Liczba sióstr	Liczba chorych
1.	1727	6	brak danych
2.	1793	7	30, w tym 16 <i>dzieci stałych</i>
3.	1870	4	brak danych
4.	1934	8	100
5.	1936	13	100
6.	1939	6	85
7.	1943	15	120
8.	1943 (szpital przeniesiony do Strzegocina)	brak danych	200
9.	1945	11	50
10.	1949	9	100
11.	1960	3	brak danych
12.	26 września 1980 (zamknięci domu)	3	brak danych ¹¹

sytuacja, zmuszająca siostry do przeniesienia chorych do najmniej spalonego pomieszczenia, jakim była pralnia szpitalna. Od tego momentu aż do wybuchu II wojny światowej niewiele wiemy o pracy sióstr w pułtuskim nowo odbudowanym szpitalu. Można przypuszczać, że spełniały one w pełni swoje powołanie i misję.

Wiadomość o wybuchu II wojny światowej przyniosła kolejne trudne chwile nie tylko dla Pułtuska, ale także dla sióstr szarytek. Większość chorych na własne życzenie opuszczała szpital. Pracujący lekarze zostawali powoływani do wojska. W wielkiej panice, pułtuszczenie uciekali na drugą stronę Narwi, pozostawiając przy tym swoich chorych, kaleki, starych i rannych w szpitalu. Tych ostatnich przybywało do szpitala z godziny na godzinę. Z relacji siostry Ireny Janczewskiej oraz Heleny Fabiańskiej dowiadujemy się, że *nie było komu rannych operować. Same siostry, na miarę swoich możliwości, operowały rannych*¹².

W tak trudnych warunkach siostry pracowały do maja 1941 roku, momentu, w którym okupant zajął cały gmach szpitalny i przeznaczył go na wojskowy szpital rezerwowy. Siostry wraz z chorymi zostały przeniesione do budynku dawnego szpitala zakaźnego, oddalonego ok. 2 km od centrum miasta, gdzie przebywały 3 miesiące.

Po utworzeniu przez Niemców w szpitalu oddziału izolacyjnego zaszła potrzeba pracy tylko tych sióstr, które znały język niemiecki. Sytuacja ta spowodowała, że 14 października 1942 roku do Pułtuska przybyła siostra Stanisława Lorentz (dotychczas pracująca w Ostrołęce). Wkrótce do niej (grudzień 1942 r.) siostra z Chełmna Ludwika Łożewicz oraz s. Monika Hennig (16 listopad 1943 r.)¹³.

Po trzech miesiącach pracy w szpitalu zakaźnym (budynku), siostry powróciły na swoje dawne miejsce. Niestety, radość trwała zbyt krótko, bowiem szczęśliwy dzień powrotu stał się jednocześnie dniem początku przykrych prześladowań sióstr za ich pochodzenie i katolickie wyznanie¹⁴. Prześladowanie przybierało różne formy. Wystarczy wspomnieć choćby ograniczanie siostrom wychodzenia do oddalonego ok. 2 km kościoła czy też trudności w sprawowaniu Sakramentów św. (wejście księdza do szpitala z posługą sakramentalną możliwe było tylko za specjalnym pisemnym pozwoleniem odpowiedniego lekarza).

Pracująca wówczas siostra Irena Janczewska z przykrością wspomina tamte dni, w których *na każdym kroku Niemcy dawali odczuć,*

*że jesteśmy Polkami, nie mającymi tu żadnych praw. Trzeba było się wystrzegać, aby głośno nie mówić po polsku. Poza tym, gdy kto chciał nas odwiedzić, często nie pozwalali i asystowali przy rozmowie. Wejście do szpitala było strzeżone przez trzech zmieniających się Niemców*¹⁵.

Można przypuszczać, że istniejąca sytuacja, w dużym stopniu przyczyniła się do kradzieży w kaplicy szpitalnej. Niemcy wykorzystując ten fakt, zamknęli kaplicę i zniszczyli (pocięli) ołtarz. Siostrom udało się tylko *uratować tabernakulum, portatył i aparaty kościelne. Przeniosły je do izdebki siostry służebnej i tam raz na tydzień odprawiała się Msza św., a i to tylko do lipca 1943 roku*¹⁶.

Panująca sytuacja sprawiła, że w imieniu wszystkich sióstr, s. służebna Maria Burba wniosła protest domagając się innego traktowania, za co została wyrzucona ze szpitala (wrzesień 1943 r.) mając jedynie godzinę czasu na spakowanie swoich rzeczy i opuszczenia Pułtuska. Siostra służebna wyjechała niemiecką sanitarką najpierw do Nasielska, a stamtąd pociągami do Warszawy. Miejsce s. Burby zajęła s. Monika Hennig¹⁷.

We wrześniu 1943 roku kilka sióstr zostało po raz drugi przeniesionych do szpitala zakaźnego. Pozostały tylko te, które obsługiwały kuchnię, pralnię i cywilny oddział niemiecki. Począwszy zaś od sierpnia 1944 roku rozpoczęła się akcja grabieży. Niemcy, na oczach sióstr szarytek i społeczeństwa pułtuskiego wywozili ze szpitala wszystko, co się tylko dało: środki opatrunkowe, bieliznę, lekarstwa, pościel, łózka, matrace. Demontowano nawet urządzenia rentgenowskie czy też lampy naświetleniowe. Skrzyniami skradzione rzeczy przewożone były wagonami do Wolsztyna.

Niemcy, chcąc całkowicie zlikwidować pułtuską szpital, 9 października 1944 roku dokonali podpalenia dzielnicy sąsiadującej ze szpitalem, zaś siostrom przekazali nakaz natychmiastowego opuszczenia szpitala. Z przyczyn zupełnie zrozumiałych, siostry nie dostosowały się do nakazu. Przekazały jedynie wiadomość:

*Nie wyjdą, wolą razem z chorymi zginąć w płomieniach. Przecież, jak mówiły, zaufały Panu Bogu i On ich nie opuści. Rozpoczął się rozpaczliwy szturm do nieba – relacjonują. Chorzy, starcy, ubodzy nie modlili się, ale w głos wołali ratunku z nieba i pomocy. Za kilka chwil wiatr zmienił kierunek i zaczął padać drobniutki deszczyk, który, choć nie zgasił pożaru, ale go znacznie osłabił*¹⁸.

Ostatecznie Niemcy ustąpili, a 13 listopada, ostatnim transportem (było ich 5: 7 września, 15 września, 8 października, 5 listopada i 13 listopada) przewieźli siostry wraz z chorymi do pobliskiego Strzegocina. Pomimo prób odciążenia sióstr od chorych, pozostały one z chorymi w Strzegocinie, gdzie w klasztorze ojców bernardynów, częściowo już zajęty przez uciekinierów urządziły prowizoryczny szpital. Brakowało wszystkiego: lekarstw, opatrunków a nawet żywności. *Chorzy leżeli na słomie* – relacjonuje s. Helena Fabiańska¹⁹. Na apel miejscowego proboszcza, społeczność parafialna pospieszyła z pomocą. Dodatkowo, siostry zaczęły zarabiać wykonując różnorodną pracę, szczególnie pielęgniarską w terenie. Szpital w Strzegocinie przetrwał do 10 grudnia 1944 roku.

Zbliżający się front spowodował, że już 8 grudnia rozpoczął się proces wysiedlania mieszkańców Strzegocina. Dotyczyło to również szpitala, szczególnie jego całkowitej likwidacji. Niemcy postanowili przewieźć siostry i pozostały personel do obozu pracy, zaś chorych do Płońska. Z narażeniem własnego życia, siostry szarytki podjęły starania obrony personelu szpitalnego oraz chorych. Uprosiwszy jednego z Niemców (katolika), zostały przeniesione do pobliskiego Łopacina, oddalonego ok. 20 km. do pomieszczenia w kilku domkach, w każdym po jednej izbie lub dwie izby. *Ubożuchno tam było jak w stajence betlejemskiej. Izdebki niskie, że wysoka siostra nie mogła się wyprostować, bo głową sufitą sięgała, podłogi z gliny*²⁰.

Wkrótce podjęta została decyzja całkowitego wywiezienia z Łopacina sióstr i chorych. Rozpoczęta ofensywa temu przeszkodziła. Mieszkańcy opuścili Łopacin a pozostały w nim tylko siostry wraz ze swoimi chorymi. Niemcy uciekając podpalili Kościół, w którym znajdowała się schowana przez siostry żywność. Wszystko więc spłonęło. *Straciliśmy wszystko – mówi s. Irena Janczewska – a chorych kilkudziesięciu. Trzeba było prawie zebrać, aby dać im jakieś pożywienie*²¹.

Po wejściu wojsk radzieckich, na następny dzień – 18 stycznia 1945 roku siostry rozpoczęły powracać do Pułtuska²². Trudno sobie wyobrazić warunki, w jakich siostry rozpoczęły pracę. Choć skrajnie ubogie i bez większej nadziei na przetrwanie, to siostry potrafiły, niekiedy sądząc po ludzku – cudem przetrwać te chwile.

Ogromną pomoc materialną czerpały z dochodów majątku w Płocochowie. Kiedy wydawało się, że istniejąca trudna sytuacja została opanowana i na miarę podstawowych potrzeb zaspokojona, majątek w Płocochowie oraz szpital św. Wincentego a Paulo w Pułtuskuostał upaństwowiony, zaś siostry szarytki w dniu 3 października zostały z nich usunięte.

Zapewne interesujące były dalsze dzieje sióstr szarytek w Pułtusku. Niestety, ze względu na brak materiałów źródłowych trudno dokonać bliższej jego analizy. Skromne wiadomości tamtego okresu można odnaleźć w zachowanych materiałach: *Kronice s. Chodakowskiej* (kończy się ona latach czterdziestych), *Kronice Parafii św. Krzyża w Pułtusku* oraz relacjach ustnych, szczególnie ks. kan. Stanisława Nowaka (obecnie emeryta), który w tamtym okresie pełnił posługę kapelana szpitala. Pod wydarzeniami z roku 1980 napisał:

*Po przeszło 250 latach pracy na terenie Pułtuska, głównie w szpitalu, po przeszło 250 latach znaczącej obecności w mieście, siostry opuściły swoją placówkę*²³.

W październiku 1980 roku siostry szarytki pożegnały Pułtusk i wyjechały (bezpowrotnie) na inne placówki prowadzone przez to zgromadzenie. Ze smutkiem wydarzenie to przyjęte zostało przez społeczeństwo Pułtuska. We wszystkich świątyniach odprawiane były Msze św. i nabożeństwa dziękczynno-pożegnalne sióstr szarytek. Słowa, jakie wówczas padały podobne były do przemówienia ks. kan. St. Nowaka w Kościele św. Krzyża:

*Piękna historia pracy, modlitwy i poświęcenia skończyła się! [...]. Społeczeństwo przeżywa wielu żal*²⁴.

Przypisy

¹ A. Gretkowski, *Dobroczytno-społeczna działalność Zgromadzenia Sióstr oraz Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na terenie diecezji płockiej w latach 1727-2000*, Wyd. Naukowe NOVUM, Płock 2002, s. 16 oraz Tenże, *Dłonie pełne dobra. Charytatywno-społeczna działalność zgromadzeń zakonnych na terenie diecezji płockiej w I połowie XX wieku*, Wyd. Naukowe NOVUM, Płock 2002, s. 17-20.

² Założone przez św. Wincentego a Paulo (1633 rok – początki

działalności Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia). W dniu 18 stycznia 1655 roku, zgromadzenie sióstr szarytek zostało zatwierdzone przez abpa Paryża, kard. Jeana Paula de Retza, zaś 6 czerwca 1668 roku uzyskało pełną aprobatę Ojca św. Klemensa IX; zob. J. Jachimczak J., *Święty Wincenty a Paulo w posługiwaniu ubogim dzisiaj*, Warszawa 2001, s. 53-54; 70-82 oraz *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. XVIII, red. Victor-Żyżmory, Kraków: Gutenberga, 1932, s. 144.

- ³ A. Jurczyk, *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Sług Ubogich*. Prowincja Warszawska, Lublin 2009, s. 9.
- ⁴ A. Gretkowski, *Dobroczynno-społeczna działalność...*, dz. cyt., s. 58-75.
- ⁵ W chwili obecnej Szczuczyn Mazowiecki należy do diecezji łomżyńskiej. Nie będzie więc on stanowił przedmiotu głębszych analiz.
- ⁶ A. Jurczak, *Działalność Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na terenie diecezji płockiej*, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Warszawie (1966 r.), teczka nr 12, s. 13.
- ⁷ E. Chodakowska, *Kronika*, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Warszawie, s. 326.
- ⁸ A. Gretkowski, *Dobroczynno-społeczna działalność...*, s. 77-78.
- ⁹ Za: E. Chodakowska, *Kronika...*, dz. cyt., s. 326 oraz *Akta Domu w Pułtusku*, Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Warszawie (ASMW).
- ¹⁰ *Akta Domu w Pułtusku*, ASMW.
- ¹¹ *Relacje sióstr: Marii Burby, Heleny Fabiańskiej i Ireny Janczewskiej*, ASMW; *Książka zmian sióstr 1929-1950*, ASMW, t. I, k. 188; *Kwestionariusz ankiety za lata 1939-1964*, ASMW, s. 41; *Różnorodne materiały statystyczne*, ASMW, s. 171; *Wizytacje regularne domów*, ASMW, t. V, s. 68-72; A. Jurczak, *Działalność Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na terenie diecezji płockiej*, mps, teczka 12, nr 547, ASMW.
- ¹² *Relacje sióstr: Marii Burby, Heleny Fabiańskiej i Ireny Janczewskiej...*, dz. cyt.
- ¹³ *Książka zmian sióstr 1929-1950...*, dz. cyt. oraz *Relacje sióstr: Heleny Fabiańskiej, Ireny Janczewskiej...*, dz. cyt.
- ¹⁴ A. Jurczak, *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo...*, dz. cyt., s. 44.
- ¹⁵ *Relacja siostry Ireny Janczewskiej...*, dz. cyt.
- ¹⁶ Tamże.
- ¹⁷ A. Gretkowski, *Dobroczynno-społeczna działalność...*, dz. cyt., s. 86.
- ¹⁸ *Relacja s. Ireny Janczewskiej...*, dz. cyt.
- ¹⁹ *Relacja s. Heleny Fabiańskiej...*, dz. cyt.
- ²⁰ *Relacja s. Ireny Janczewskiej...*, dz. cyt.
- ²¹ Tamże.
- ²² *Relacja sióstr Marii Burby i Heleny Fabiańskiej...*, dz. cyt. oraz *Akta Domu w Pułtusku*, poz. 22a i *Kwestionariusz ankiety za lata 1939-1964*, ASMW.
- ²³ St. Nowak, *Kronika Parafii św. Krzyża w Pułtusku*, rkp, t. II, s. 50.
- ²⁴ Tamże.

HOSPITAL MINISTRY OF THE SISTERS OF CHARITY IN PULTUSK IN 1727-1980

Summary

In the history of the Diocese of Plock, the valuable hospital ministry of the Sisters of Charity is easily noticeable. In the „Notatki Płockie” [„Plock Notices”] of 2005, No. 2/203, I presented their activities at the St. Trinity hospital in Plock. This was not the only hospital where the sisters worked, their activities should be noted at the St. Vincent de Paul hospital in Pultusk, Szczucin Mazowiecki, the St. Stanislaus Kostka Hospital in Przasnysz and the St. Adalbert Hospital in Mława. All the units exemplify a variety of forms and methods of the hospital ministry of the Sisters of Charity.

Z WITTENBERGI DO FROMBORKA I Z POWROTEM: RETYK I KOPERNIK

Abstrakt

W grudniu 2013 miałem wielki zaszczyt i przyjemność odwiedzić na zaproszenie mojego kolegi, pana marszałka Adama Struzika, Towarzystwo Naukowe Płockie. Wśród innych skarbów z bogatej biblioteki przedstawione zostało również jedno z niewielu zachowanych pierwszych wydań drukiem „De revolutionibus orbium coelestium” (O obrotach sfer niebieskich) Mikołaja Kopernika z 1543 roku. Znaczny udział w tym, że w ogóle mogło dojść do publikacji tej książki miał Jerzy Joachim Retyk. Jestem z nim związany w sposób szczególny – nie tylko dlatego, że oboje mamy doświadczenie naukowe. W miejscu, gdzie dawniej stał dom, w którym Retyk mieszkał podczas swojego pobytu w Wittenberdze, mieszkam już od 25 lat z moją rodziną. To wystarczający powód, aby przyrzeć się bliżej działalności Retyka, na którego cześć umieszczona została na moim domu tablica pamiątkowa.

Słowa kluczowe: „De revolutionibus orbium coelestium”, Mikołaj Kopernik, Jerze Joachim Retyk, Wittenberga, Frombork

Astronomia odgrywała znaczącą rolę wśród europejskich uczonych XV i XVI wieku. Pionierem ery nowożytnej stał się również Jerzy Joachim Retyk, pierwszy kopernikanin. Jego nazwisko przeplata się jak motyw przewodni przez okres wczesnej działalności Mikołaja Kopernika. Wittenberga, wówczas siedziba książąt, dziś leżąca w Saksonii-Anhalt, jednym z regionów partnerskich województwa mazowieckiego, odegrała w życiu tego uczonego ważną rolę. Związki te są niestety mało znane. Dlatego też 500. rocznica urodzin jest dobrą okazją, aby zwrócić uwagę na tego uczonego, jego życie i historię jego działalności.

Retyk urodził się jako Georg Joachim Iserin w Feldkirch (Vorarlberg) w 1514 roku. Jego ojciec, bibliofil, Georg Iserin, był miejskim medykiem, którego pasja do nauk przyprawiła o zgubę. Został on bowiem uznany winnym uprawiania czarów i stracony. O ojcu szybko zaczęły krążyć plotki i legendy. Według niektórych przekazów był on wzorem sławnego, dążącego do wszechwiedzy doktora Fausta. Całe życie jego syna było również przepięknie faustowską chęcią poznawczą.

Jego syn Georg Joachim studiował najpierw matematykę w Zurychu, zanim w 1532 roku na zalecenie miejskiego fizyka z Feldkirch, Achillesa Pirmina Gassera rozpoczął studia na Uniwersytecie w Wittenberdze. To prawdopodobnie w Wittenberdze przybrał też humanistyczny pseudonim „Retyk” od rzymskiej prowincji Recja,

w której się urodził, a do której należał obszar Vorarlberg. Mała Wittenberga stała się w krótkim czasie centrum nauki. Na uniwersytecie wykładali między innymi Martin Luter i Filip Melanchton. Tu Retyk kontynuował studia matematyczne, a także ukończył astronomię. Jego najważniejszym nauczycielem był Johannes Volmar, kierujący utworzoną w 1525 roku katedrą matematyki wyższej.

Już podczas studiów Retyk należał do kręgu bliskich przyjaciół Filipa Melanchtona. Dzięki jego staraniom Retyk został w 1536 roku mianowany profesorem „Mathematicum inferiorum”. Profesor miał w tym czasie rozległe obowiązki: dwa semestry trwały ponad pół roku, a pomiędzy nimi był tylko krótki czas bez wykładów. W swoim przemówieniu inauguracyjnym Retyk powiedział o sobie: „Znajduje on upodobanie w cichym zajmowaniu się naukami, które wielbią to, co ukryte, i nie zbierają oklasków od tłumu”. Zdanie to odzwierciedla jego życie jako uczonego i jego przekonania naukowe. W Wittenberdze Retyk w roku 1538 uzyskał również wiedzę o nowej teorii stworzonej przez pewnego kanonika w odległym Fromborku, jeszcze niepublikowanej, lecz znanej i dyskutowanej już w kręgach naukowych.

Tak rozpoczął się fascynujący rozdział w historii nauki w Wittenberdze. Retyk pragnął bowiem dowiedzieć się więcej o niejakim Koperniku i jego nowej wizji świata. „Kiedy usłyszałem o stawie Pana Mikołaja Kopernika na dalekiej

pótnocy, wiedziałem, że... nie poprzestaną, dopóty przez jego naukę nie dowiem się również czegoś nowego. Mogę powiedzieć, że nie żałuję ani nakładów finansowych, ani długiej podróży, ani innych trudności”, pisał Retyk w 1542 roku do przewodniczącego rady miejskiej w Feldkirch.

Były rektor Uniwersytetu, Melanchton, udzielił Retykowi jednego semestru urlopu, pozostawiając jego stanowisko nieobsadzone, i przekazał mu kilka listów polecających. Retyk chciał się najpierw spotkać z uczonymi w Norymberdze, Ingolstadt i Tybindze, ośrodkach badań astronomicznych w Niemczech i porozmawiać z nimi o nowej teorii. To, czego Retyk dowiedział się podczas swojej studyjnej podróży, utwierdziło go w jego determinacji, aby osobiście poznać sławnego, lecz zarazem kontrowersyjnego astronoma z Fromborka. Z semestru urlopu zrobiło się ostatecznie sześć, z których prawdopodobnie tylko trzy zostały oficjalnie zatwierdzone.

Prawdopodobnie w maju 1539 roku Retyk dotarł do Fromborka, gdzie ten młody profesor z Wittenbergi został serdecznie przyjęty przez 66-letniego uczonego. Retyk przebywał u Kopernika we Fromborku dwa lata. Miał stać się jego jedynym uczniem. Przy pożegnaniu, jak wspominał Retyk w swojej przedmowie dedykowanej cesarzowi Ferdynandowi I, Kopernik nakazał mu dokończyć to „czego on sam, ze względu na swój wiek i nieuchronność końca, nie mógł już dopełnić”. Retyk przekonał astronoma, aby ten opublikował swoje dzieło. I tak, świat zawdzięcza Retykowi znajomość heliocentrycznej wizji świata. Ogłosił tę myśl publicznie. W 1540 roku, u Franza Rhode w Gdańsku, ukazało się „Narratio Prima” („Pierwsze sprawozdanie”) w formie listu otwartego do Johanna Schönera stanowiące pierwsze drukowane wydanie teorii Kopernika. Zainteresowanie dziełem – które wkrótce musiało zostać wznowione – zachęciło z kolei Kopernika do opublikowania jego dzieła głównego.

W październiku 1541 roku Retyk powrócił do Wittenbergi, gdzie przez siedem miesięcy pełnił funkcję dziekana Wydziału Sztuki. Prowadził dwa wykłady o Ptolemeuszu i Afraganusie. Nie wiadomo, czy w tym kontekście wspominał o teorii Kopernika. Wiele przemawia jednak za tym, że Retyk chciał wydrukować główne dzieło Kopernika w Wittenberdze. Nie udało się to jednak przede wszystkim ze względu na opór Melanchtona. Teoria Kopernika spotkała się z niezrozumieniem, odrzuceniem, a czasami nawet ostrą drwiną ze strony wittenberskich reformatorów.

Luter, będący całkowicie pod wpływem średnio-wiecznego światopoglądu, nazywał Kopernika „błaznem, który chce mi wyrzucić do góry nogami całą sztukę astronomii”. A dogmatycznie wyjaśniał: „Ale Pismo Święte mówi nam, że Jozue nakazał zatrzymać się słońcu, a nie ziemi”.

Retyk nie podzielał tego stanowiska. Nauka powinna iść własną drogą. „Czym są bowiem – jego zdaniem – wszystkie dobre i piękne czyny bez prawdy? A gdzie można znaleźć prawdę, gdy brakuje dążenia za naukami i sztukami, gdy się je zakazuje, przeinacza i obraca w zło?” Jeszcze w Wittenberdze opublikował w 1542 roku, za zgodą Kopernika, niewielki fragment „De revolutionibus orbium coelestium”, tzw. Trygonometrię. Ten osobny druk zatytułowany „De lateribus i angulis triangulorum” był literalnie zgodny z dwoma ostatnimi rozdziałami pierwszej księgi dzieła głównego, podczas gdy dodane w dwóch miejscach tablice sinusów znacznie się od siebie różniły. Może miał on nadzieję, że w ten sposób pozyska jednak przychylność Melanchtona, jeśli chodzi o wydrukowanie dzieła. Jednak na próżno. Retyk powinien wnieść więcej sokratycznej mądrości w swój sposób myślenia, pisał Melanchton do przyjaciela. Tak czy inaczej, dawny promotor Retyka uważał Kopernika za szarlatana. Nawet w kwestii nauk przyrodniczych naukę należy sprowadzać do boskiej manifestacji, wszędzie tam, gdzie może się przejawiać, argumentował Melanchton.

Wreszcie Retyk zlecił druk dzieła w Norymberdze u Johanna Petreiusa, najlepszego norymberskiego drukarza. Bez zaangażowania i wsparcia młodego profesora z Wittenbergi dzieło Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium” ukazałoby się znacznie później, z pewnością nie za życia autora, lub, czego nie można wykluczyć a priori, pozostałoby nieznanie. Dzisiaj Opus Magnum Mikołaja Kopernika jest uważane za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii nauki. Jego ukazanie się było epokowym wydarzeniem. Wraz z jego publikacją rozpoczęła się nowa era i nowa wizja świata zaczęła stopniowo zajmować miejsce starej.

W roku 1542 Retyk opuścił Wittenbergę i przyjął posadę na Uniwersytecie w Lipsku. Tutaj wpisał się w poczet studentów uczelni jako „Georgius de Joachimus de Porris alias Retyk Magister z Wittenbergi”. W Lipsku Retyk wydał między innymi w roku 1549 ponownie „Elementy” Euklidesa, a rok później opublikował „Ephemeris ex fundamentis Copernici”. Przede wszystkim jednak, w swoim dziele „Canon Doctrinae Triangulorum” (1551) stworzył pierwsze tabele

trygonometryczne wszystkich sześciu funkcji trygonometrycznych, które po raz pierwszy zostały dodatkowo zdefiniowane na bokach trójkątów prostokątnych. Był to matematyczny krok milowy, który stanowił solidną podstawę rachunkową do obliczeń przyszłych astronomów. Samo to już tłumaczy jego późniejszą sławę jako jednego z największych matematyków i astronomów swoich czasów.

Retyk zmarł 4 grudnia 1574, w Barbórkę, zapomniany i niezauważony przez społeczność naukową. Zapowiedziany przez niego komentarz do dzieła Kopernika miał się nigdy nie pojawić. Nie istnieje żaden jego portret (jeśli chodzi o Kopernika, to istnieje co najmniej jedna rekonstrukcja jego twarzy). Nie wiemy zatem, jak ten wielki rewolucjonista, badacz i herold Kopernika wyglądał. Możemy jednak z całą pewnością powiedzieć, że Jerzy Joachim Retyk był jednym z wielkich naukowców i stymulatorów intelektualnych swojego czasu. W historii naukowej zmiany paradygmatów Retyk jest centralną postacią. Jego znaczenie można sprowadzić do prostej formuły – bez Retyka nie byłoby

przewrotu kopernikańskiego! Bez jego zaangażowania, zmiana paradygmatu z geocentrycznej na heliocentryczną wizję świata prawdopodobnie długo kazałaby na siebie czekać, a główne dzieło Mikołaja Kopernika być może nigdy nie zostałoby opublikowane.

Również dzięki wsparciu wybitnego uczonego z Wittenbergi już w połowie XVI wieku doszło do rewolucji w naukowej wizji świata. W jej wyniku miało stopniowo dojść do rozwinięcia się nowego zrozumienia w naukach humanistycznych. To nie poznanie dostosowuje się do przedmiotu, lecz przedmiot do poznania, tak Kant, dobre dwa stulecia po Koperniku, nazwał jego kopernikański przewrót. A Zygmunt Freud w 1917 roku zaliczył odkrycie Kopernika do trzech ciosów zadanych człowiekowi. Czy Freud kiedykolwiek dowiedziałby się o Koperniku, gdyby nie poświęcenie i wytrwałość młodego profesora z Wittenbergi? Historia nie pyta w trybie przypuszczającym. To jednak nie powinno nas powstrzymywać przed rozważaniem możliwych alternatyw.

FROM WITTENBERG TO FROMBORK AND BACK: RHAETIAN AND KOPERNIK

Summary

In December 2013, I was honored and had the pleasure to visit the Plock Scientific Society at the invitation of my colleague, Mr. Marshal Adam Struzik. The many treasures presented to me from the rich library included one of the few surviving first printed editions of the „De revolutionibus Orbium Coelestium” (On the Revolutions of the Heavenly Spheres) by Nicolaus Copernicus 1543. Jerzy Joachim Rheticus played a significant part in the publication of the book. I am bound with him in a special way - not only due to our research experience. My family and I have lived for 25 years in the place where once stood the house in which Rheticus lived during his stay in Wittenberg. It is a sufficient reason for me to take a closer look at the activities of Rheticus, in whose honor a memorial plaque was placed at my house.

SEWERYNA DUCHIŃSKA – LITERATKA I PATRIOTKA

Abstrakt

Bohaterka artykułu była aktywną działaczką na polu kultury, poetką, pisarką, tłumaczką, żyjącą w latach 1816-1905. Pierwszym jej mężem był Aleksander Tomasz Pruszek, właściciel m.in. Śleszyna i Żychlina, drugim Franciszek Duchciński, historyk, etnograf. Zaangażowana w tajną działalność podczas powstania styczniowego, zmuszona była na emigrację do Francji. Pisała przeważnie wierszem gawędy, obrazki, libretta. Tłumaczyła z języka francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego. W swych pracach podejmowała wiele problemów społecznych. Bardzo popularna za życia, dziś niemal zapomniana.

Słowa kluczowe: Seweryna Duchcińska, Śleszyn, Żychlin, Warszawa, Paryż, literatura, emigracja

Mija właśnie 110 lat od śmierci jednej z ciekawszych i zasłużonych kobiet XIX wieku parających się piórem, pochodzącej z tzw. Starego Mazowsza – Seweryny Duchcińskiej 1. voto Pruszkowej¹.

Ta znana i aktywna na polu literackim poetka, publicystka, tłumaczka urodziła się w 1816 roku w Koszajcach k. Brwinowa pod Sochaczewem². Była córką Józefa Żochowskiego h. Brodzic, zamożnego ziemianina i Marii Trzecińskiej. Babka Żochowska była skoligaconą z Kraszewskimi. Rodzice posiadali dobra sąsiadujące z Czubinem należącym do ziemiańskiej, znaczącej rodziny Pruszków. Dwór w Czubinie kupiony przez Antoniego Pruszkę należał do Pruszków w latach 1816-1821³. Imię otrzymała na pamiątkę swego dziadka Seweryna Trzecińskiego, właściciela dóbr Skłęczki k. Kutna i bohaterskiego konfederata barskiego⁵. Po wczesnej śmierci ojca wychowywała się pod opieką matki, swego wuja Franciszka Trzecińskiego i Feliksa Żochowskiego⁵. W 1832 roku w wieku 16 lat poślubiła Tomasza Aleksandra Pruszkę, syna Aleksandra Pawła Pruszkę (1777-1847), właściciela m.in. Żychlina, Sannik, Śleszyna oraz pałacu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, prezesa Komitetu Centralnego w Warszawie przy Radzie Najwyższej Tymczasowej (1813) oraz członka Komitetu Umorzenia Długu Krajowego w Królestwie Polskim.

Pruszkowie brali czynny udział w powstaniu listopadowym. Antoni Pruszek w dniu 9 grudnia 1830 roku otrzymał nominację na ppłkownika i dowódcę szwadronu w Pułku 1. Mazurów, formującym się w Łęczycy. W lutym 1831 roku uczestniczył w bitwie pod Białołęką, a w lipcu



Seweryna Duchcińska, reprodukcja ze zbiorów Jana B. Nycka

tego roku został mianowany prezesem Nadzwyczajnego Sądu Wojennego w Warszawie. Udział w powstaniu brali też jego synowie Tomasz Aleksander oraz Jan. Natomiast Tomasz Pruszek, późniejszy mąż Seweryny, walczył w 27. Pułku Strzelców Konnych, m.in. w bitwach pod Grochowem, Wawrem i Ostrołęką.

W dniu 3 kwietnia 1831 roku został mianowany porucznikiem i adiutantem polowym przy swoim wuju, gen. Ambrożym baronie Skarzyńskim. Za zasługi dla powstania 15 kwietnia otrzymał Złoty Krzyż Virtuti Militari. Po powstaniu dobra Prusaków zostały obłożone przez Rosjan sekwestrem⁶.

Ślub Seweryny Żochowskiej z Tomaszem Aleksandrem przypuszczalnie odbył się w kościele w Brwinowie, a wesele w Koszajcu. Seweryna była absolwentką pensji Zuzanny Wilczyńskiej w Warszawie. Uczyła się razem z Narcyzą Żmichowską (1819-1876), późniejszą prekursorką feminizmu w Polsce i Ludwiką Linde (1829-1847), prawdopodobnie córką Samuela Bogumiła Linde, autora *Słownika języka polskiego*.

Tomasz Aleksander i Seweryna początkowo zamieszkali w Warszawie przy ulicy Podwale. Utrzymywali wówczas żywy kontakt z Jędrzejewiczami – Ludwiką, siostrą Fryderyka Chopina i Józefem Kalasantym. Około 1834 roku Prusakowie przenieśli się do Śleszyna niedaleko Żychlina. Dobra Śleszyn Tomasz Aleksander Prusak nabył w 1832 roku. Dwór, istniejący do dziś, zbudowany został w latach 1833-1834 według projektu Adama Idźkowskiego⁷. Jest to późnoklasycyistyczny parterowy, murowany, rozłożysty budynek uważany za jeden z najpiękniejszych dworów polskich⁸. Prusakowie mieli sześcioro dzieci: Jadwigę Marię Aleksandrę, Gabrielę Józefę Aleksandrę Mariannę, Anielę Pulcherię Aleksandrę, Feliksa Aleksandra Piotra i dwóch kolejnych Janów zmarłych w wieku dziecięcym⁹. Jako żona właściciela miasta Żychlina związała się ściśle z regionem kutnowskim, gdzie mieszkała. Wcześniej w dzieciństwie wychowywała się w podkutnowskich Skłęczkach. W Śleszynie czas dzieliła między wykonywanie zajęć domowych, a lekturą najnowszych dzieł autorów polskich i europejskich. Z czasem życie

na wsi wraz z mężem i dziećmi młodej pani Prusakowej przestało odpowiadać, nie mieściła się w ciasnych ramach mentalności i sposobu życia sąsiadów – okolicznych ziemian.

W 1847 roku, po śmierci teścia Aleksandra Pawła Prusaka, podjęta decyzję o separacji i przeniosła się do Warszawy. Początkowo zamieszkała w oficynie hr. Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej, następnie przeprowadziła się do pałacu Andrzeja hr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy Świat¹⁰. To z tego pałacu po nieudanym zamachu na namiestnika Królestwa Polskiego gen. Fiodora hr. Berga dokonany 19 września 1863 roku, w ramach odwetu zamieszkałych tam mężczyzn aresztowano, a należące do mieszkańców ruchomości wyrzucono przez okno i spalono, w tym buchholtzowski fortepian Fryderyka Chopina. Prawdopodobnie wtedy zniszczono też mieszkanie Seweryny Prusakowej, przede wszystkim bogatą bibliotekę i być może rodzinne pamiątki¹¹.

Na decyzję wyjazdu do Warszawy prawdopodobnie miał wpływ Cyprian Walewski (1820-1872), historyk literatury, bibliofil i kolekcjoner książek, którego poznała „u wód”¹², mąż Karoliny z Nakwaskich (1798-1875, autorki powieści dla dzieci i dorosłych, m.in. *Dworu wiejskiego*, wszechstronnego poradnika dla kobiet. Z jego sugestii postanowiła poświęcić się pracy literackiej. Rok później zaczęła prowadzić wielostronną działalność m.in. w Związku Patriotycznym Dobroczynności z Izabellą oraz Ludwiką Chopinównami¹³. Przyjmowała u siebie świat literacko-muzyczny. W karnawale zwykle od 8 stycznia organizowała w swoim salonie spotkania, które były liczne i kończyły się „tańcami trwającymi do północy”. Julian Bartoszewicz zapamiętał, że Prusakowa „nie miała figury”, ale „żywe spojrzenie”, była „kochliwa”, lubiła „taniec i poezję”¹⁴. W jej salonie bywali



Dwór w Śleszynie, foto współczesne Artur Andziak

literaci, artyści, naukowcy, wysocy urzędnicy, m.in.: Julian Bartoszewicz, Hieronim Ciemieniowski, Franciszek Salezy Dmochowski, Ludwik Jenike, Oskar Kolberg, Teofil Aleksander Lenartowicz, Fryderyk Henryk Lewestam, Władysław Rogoziński, Karol Witte, Włodzimierz Wolski¹⁵. Bywali też ziemianie: Pintowscy, Skarzyńscy, Zaborowscy, Dąbrowscy. Paulina Wilkońska (1815-1875), powieściopisarka, pamiętnikarka w swoich wspomnieniach napisała, że Seweryna Pruszkowa była „pełna życia, inteligentna, uprzejma, umiała szczególnie ożywić zebrania swoje. Zamitowana w piśmiennictwie i w pracy literackiej, jako też i w muzyce, gromadziła wokoło siebie pierwsze na tym polu talenta”¹⁶.

Pierwsze dwa utwory ogłosiła w 1847 roku w „Albumie Literackim”, wydawanym przez Kazimierza W. Wójcickiego (1807-1879), literata i wydawcy, który żywo zainteresował się jej twórczością. To on był tym, który „oszlifował jej samorodny talent”¹⁷. Te początkowe wprawki literackie nisko ocenił krytyk Karol Witte, który – jak sama po latach napisała, „radził mi, bym rzuciła pióro, gdyż go utrzymać nie zdołam”¹⁸. Ten sąd potwierdził również Józef Ignacy Kraszewski w listach z Żytomierza drukowanych w Warszawie. Wtedy więc, w ramach samokształcenia, zaczęła studiować pisarzy Zygmunrowskich czasów i „temu to zawdzięcza ów język prawdziwie polski i styl pełen życia i barwy staropolskiej, które tak mocno powlekają jej powieści poetyczne” – jak pisał Samuel Orgelbrand w swojej *Encyklopedii*¹⁹. W 1848 roku opublikowała dwa opowiadania *Ojciec Salezy* i *Fantazja*, a w następnym roku powieść pt. *Dwie siostry*. W 1853 roku ogłosiła w „Bibliotece Warszawskiej” wiersze pt. *Pogrzeb kmiotka* i inne. Kolejne utwory z lat 1853-1857 to: *Powieści naszych czasów* – cztery tomy, *Gawędy i powieści* – dwa tomy, *Powieści poetyczne* – cztery tomy, *Obrazki dramatyczne*. Dokonała przekładu dzieła Fryderyka Ozanama, francuskiego historyka i filozofa, profesora obcych literatur w Sorbonie o poezji włoskiej. Po śmierci przyjaciółki Ludwiki Jędrzejewiczowej 29 października 1855 roku dla uczczenia jej pamięci napisała wiersz, który opublikowała 8 listopada w „Gazecie Codziennej” pt. *Wiersz ku czci Ludwiki z Chopinów Jędrzejewiczowej*²⁰. W tym samym roku wydała pierwszą biograficzną powieść poetycką zatytułowaną *Elżbieta Drużbacka*, poświęconą literatce, autorce głównie poematów epickich o treści romansowej, żyjącej w latach 1698-1765. Joachim Lelewel (1786-1861), polski

historyk, zachwyił się tym utworem, pisząc po jego wydaniu: „Urok wiersza mię przejął słodczą i napoił, w strapieniach żywota pociechę się stał...”²¹. Wówczas też dokonała przekładu dwóch tomów dzieła Fryderyka Gustawa Eichhoffa pt. *Obraz literatury średniowiecznych ludów, a mianowicie Słowian i Niemców*, wydanego w Warszawie w 1856 roku. Z angielskiego przetłumaczyła w 1859 roku niezwykle popularną powieść angielskiej pisarki Marii Susann Cummins pt. *Latarnik z Bostonu* (w oryginale *Tajemnica Gerty*).

W dniu 25 sierpnia 1856 roku zmarł w wieku 50 lat Tomasz Aleksander Pruszek we dworze w Budzynie, należącym do dóbr Żychlin. W Budzynie Pruszek zbudował około 1832 roku Cukrownię „Budzyń-Pruszek”, w 1853 roku przekształconą w cukrownię i rafinerię „Walentyńców”²². Pochowany został w grobach rodzinnych w Żychlinie. Po jego śmierci miasto i dobra Żychlin stały się własnością Seweryny Pruszkowej, które podzieliła pomiędzy sukcesorów²³.

Sytuacja rodzinna nie zmieniła zainteresowań pani Seweryny. W latach 1856-1863 wydawała na wzór Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798-1845) pionierskie pismo dla dzieci. „Rozrywki dla Młodocianego Wieku”, które w całości obejmowało 15 tomów. Duchieńska w większości sama zasilala pismo swoimi utworami. Przykładem jest korespondencja z podróży do Krakowa. Zwiedzając Wawel, napisała m.in. relację pobudzającą dziecięcą wyobraźnię:

„Wspaniale wygląda ów trzypiętrowy rząd krążganków wspartych na kolumnach okrążających wkoło wielki czworoboczny dziedziniec, któremi wchodziło w królewskie komnaty; na tych krążgankach zasiadali królowie otoczeni wspaniałym orszakiem panów koronnych i królowe w gronie matron i dziewic, podczas gdy młode rycerstwo w zbrojach i przyłbicach na głowie, wyprawiało na dziedzińcu zamkowym zręczne turnieje, i gonitwy, zaprawiając w nich młodzieńcze ramię do walki z nieprzyjacielem. Nie można było zwiedzać komnat zamkowych, które obecnie odnawiają na koszary, musiałyśmy więc poprzestać na obejrzeniu strony zewnętrznej murów, dźwignionych ręką Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i starego Zygmunta”²⁴. Ogłosiła też powieści poetyckie *Sebastian Klonowic* i *Dwie gwiazdy*, a także najwcześniejsze w polskiej literaturze tłumaczenie dzieła M.J. Boldenyi’ego pt. *Dzieje Węgier pod względem historycznym, artystycznym, literackim i społecznym* (Warszawa 1863 r.). W styczniu 1863 roku w operze warszawskiej odbyło

się prawykonanie opery w trzech aktach *Mon-bar, czyli Flibustierowie* Jana Feliksa Dobrzyńskiego (1807-1867), do której libretto napisali Seweryna z Żochowskich Pruszkowa i Ludwik Paprocki. Bohaterami utworu są piraci różnych narodowości grasujący po morzach Ameryki Środkowej. Opera wykonywana była wcześniej we fragmentach (uwertura i duet głównych bohaterów) w Poznaniu, Berlinie i Dreźnie. Dobrzyński bezskutecznie zabiegał o jej przedstawienie w całości. Stało się to tuż przed wybuchem powstania styczniowego, ale wkrótce spadła z afisza, by powrócić na scenę dopiero po blisko 150 latach w 2010 roku.

Postawa patriotyczna Seweryny Pruszkowej zaznaczyła się wyraźnie w czasie powstania styczniowego. Literatka zaangażowała się w organizowanie tajnej pomocy dla rodzin powstańców. Była przewodniczącą tajnego stowarzyszenia grup kobiecych, tzw. piątek, które powstało w 1863 roku i objęło swoim zasięgiem teren Królestwa Polskiego oraz zaboru pruskiego. Seweryna kierowała „piątką” warszawską, która była równocześnie Główną Radą Opiekuńczą podlegającą Rządowi Narodowemu. Ochotniczki z „piątek” wykonywały przeróżne zadania na rzecz powstania, zbierały podatek narodowy i opiekowały się rodzinami rannych i poległych powstańców²⁵.

Powstanie ostatecznie upadło w końcu 1864 roku. Wobec powstańców i ludzi z nimi współpracujących wydawano liczne wyroki śmierci, więzienia lub zsyłki na katorgę. Seweryna Pruszkowa na polecenie Rządu Narodowego, by uchronić się przed aresztowaniem, opuściła w listopadzie 1863 roku kraj i udała się do Paryża. Prawdopodobnie pomógł jej zięć Feliks Higersberger ze Skrzan k. Gostynina dotrzeć w przebraniu służącej do granicy Królestwa Polskiego²⁶.

W Paryżu „załamana, trawiona niepokojem i tęsknotą” zamieszkała przy ulicy Arcade, obok innej rodziny polskiej, która co wieczór gromadziła u siebie grono ziomków mieszkających w Paryżu. Kontakt z Polonią francuską nie napawał ją optymizmem. Pisała: „Smutnoż było patrzeć na tę garstkę, niedawno pełną życia i nadziei, dziś wytrąconą z gniazda: ten upada na nogę, tamten nosi rękę na chustce, inni wybladli od krwi wytoczonej, wszyscy niepewni jutra, dręczeni tęsknotą za krajem”²⁷.

We Francji wdowa po Tomaszu Aleksandrze Pruszkaku poślubiła 26 listopada 1864 roku Franciszka Duchyńskiego (1817-1893), urodzonego na Ukrainie kontrowersyjnego etnografa,

historyka, publicystę, od 1846 roku także politycznego działacza emigracyjnego. Był on twórcą teorii o niestowiańskim pochodzeniu Rosjan, aktywnym przeciwnikiem teorii panslawistycznej. Zanim poznała swego przyszłego męża, chodziła na jego odczyty oraz z dużym zainteresowaniem i fascynacją czytała jego prace docierające do Paryża. Kościół, w którym odbywała się ceremonia ślubna Duchyńskich, przyozdobiony był „w polskie herby i trofea”. Ślubu udzielał o. Aleksander Jałowiecki, a świadkami byli poseł biaostocki Jan Joachim Karwowski (1798-1870) i znany rytownik Antoni Oleszczyński (1806-1889). Po ślubie nowożeńcy zamieszkali w domu przy ulicy de l'Ouest (d,Assas). W związku z wybuchem wojny francusko-pruskiej Duchyńscy opuścili Francję i w latach 1870-1876 przebywali w Wiedniu, Zurychu, Karlsbadzie i Dreźnie. Na ten okres przypadła choroba syna i śmierć córki.

W Szwajcarii Seweryna obchodziła 13 lipca 1872 roku jubileusz pracy pisarskiej, zorganizowany z inicjatywy jej męża i młodzieży polskiej w Zurychu. Uroczystość odbywała się w jednej z sal Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu założonego przez Władysława hr. Platera (1806-1889), ozdobionej w chorągwie i godła. Otwarcia dokonał i przemowę wygłosił hr. Plater, a także dr Curti, prezes Rady Miejskiej Rapperswilu, który Duchyńską nazwał „księżną z Bożej łaski”. Towarzystwo Historyczno-Literackie przysłało z Paryża *Atlas Polski* gen. Wojciecha Chrzanowskiego z podpisami wszystkich członków. Z różnych stron Polski nadsyłały adresy gratulacyjne. Z Warszawy np. przysłano album z wierszami i widokami Warszawy. Młodzież polska z Zurychu wręczyła jej złote pióro, a także odegrała sztukę Eugene'a Manuela, tłumaczoną przez Duchyńską *Robotnicy*. Dramat ten dwukrotnie w 1872 i 1880 wystawiony był też w teatrze w Płocku²⁸. Od męża zaś otrzymała złotą obrączkę z srebrnym piórem jako „godło zawartego ślubu”²⁹. Pokłosiem jubileuszu była księga pamiątkowa *Literacki jubileusz Pani Duchyńskiej obchodzony w Szwajcarii 13 lipca 1872 roku*, wydana w Zurychu w 1872 r. We Wstępie napisano m.in., że jubileusz miał „dobitną cechę w uznaniu zasług solenizantki nie tylko przez ziomków, ale nawet przez cudzoziemców, a kształcąca się młodzież polska z Zurychu, urządzając ten obchód, objawiła swą wierność narodowej tradycji”³⁰.

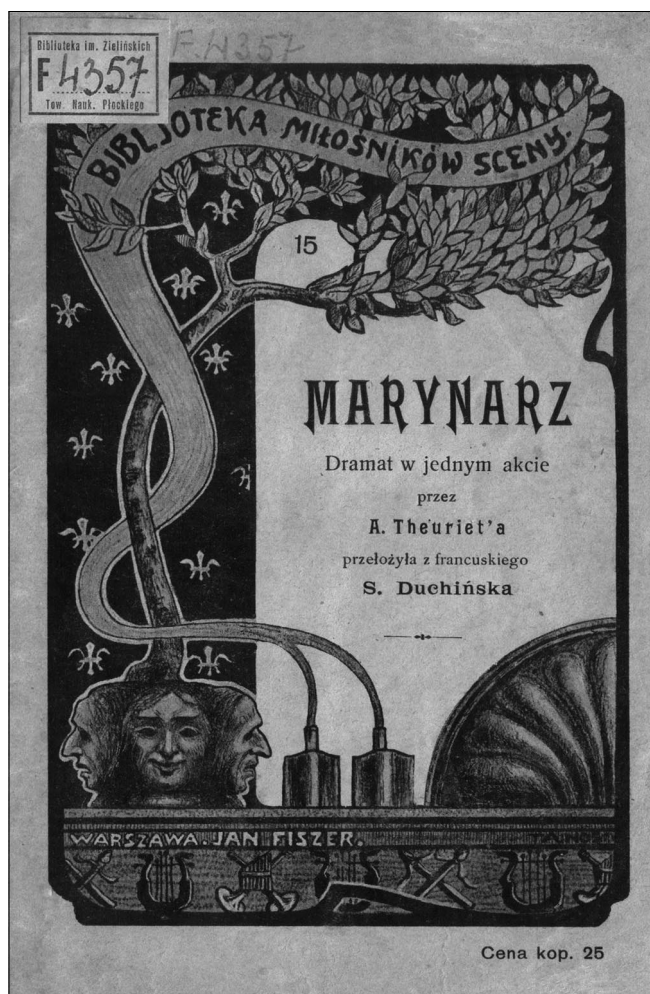
Mieszkając na obczyźnie, nadal czynnie uczestniczyła w życiu literackim emigracji. W 1865 roku w „Bibliotece Warszawskiej” opublikowała

obszerne sprawozdanie o pierwszym tomie monumentalnego dzieła cesarza Napoleona III Bonaparte *Historia Juliusza Cezara*, wydanego w dwóch częściach w Paryżu w 1862 roku. Po śmierci Zofii Węgierskiej (1822-1869) prowadziła *Kroniki paryskie* i *Kroniki zagraniczne* dla „Biblioteki Warszawskiej”. Kroniki te notabene krytykował w 1874 roku warszawski „Wiek”.

Tłumaczyła także z języka hiszpańskiego i francuskiego poezje, m.in. *Pieśń o Rolandzie* i hiszpański poemat o Cydzie, węgierskiego poety Sandora Petöfiiego [Aleksandra Petrovicsa], uczestnika rewolucji, który zginął w 1849 roku jako adiutant Józefa Bema³¹, czy *Antologię poetów francuskich*, w której znaczną część stanowiły wiersze Wiktora Hugo. Napisała wiele opowiadań popularnych oraz szkiców literackich, np. o Kazimierzu Brodzińskim, Janie Kochanowskim, Bohdanie Zaleskim, czy Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej. Wygłaszała też odczyty na temat ich twórczości. Na obchodach 30. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, urządzonych 26 listopada 1885 roku staraniem Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Narodowej w Paryżu, odczytała wiersz *Latarnik z Aspinwalu*. Około 1893 roku wydała wierszowaną opowieść o dziejach Polski pt. *Królowie polscy w obrazach i pieśniach* zilustrowaną rysunkami Walegogo Eljasza (1840-1905), z przedmową znanego polityka, filozofa i eseisty Wojciecha Dzie duszyckiego (1848-1909). Pisała też wiersze i opowiadania do „Tygodnika Mód i Powieści”, „Kłósów” oraz „Kroniki Rodzinnej”. Wiersze z tego okresu zostały zebrane w tomie *Z tułactwa 1893-1897*. Często używała pseudonimu S.Z.Ż.D.³²

Po śmierci drugiego męża w 1893 r.³³ niemal do końca życia gromadziła w swoim mieszkaniu w Passy w pobliżu Lasku Bulońskiego przy Bulwarze Saint Michel, polską kolonię emigracyjną, gdzie, jak pisze Waleria Marrené-Morzowska (1837-1903), przyjmowano gości tak serdecznie, iż odnajdowali tu jakby kawałek ojczyzny³⁴. W latach 1893-1905 była prezesem Towarzystwa Kobiet Polskich im. Klau-dyny Potockiej. W 1897 r. we Lwowie wydała pracę poświęconą pamięci swego męża: *Młode lata Franciszka Duchyńskiego, uzupełnione rzutem oka na jego działalność naukową*³⁶.

Ziemianka i literatka Seweryna Duchyńska żyła długo, zmarła w wieku 89 lat 21 sierpnia 1905 roku w Passy³⁷. Pochowana została w Paryżu na polskim cmentarzu Montmorency. Spoczęła w grobowcu obok męża Franciszka Duchyńskiego. Deotyma (Jadwiga Łuszczewska 1834-1908) zamieściła inskrypcję:



Strona tytułowa dramatu tłumaczonego przez Sewerynę Duchyńską, egz. Biblioteki im. Zielińskich w Płocku, sygn. 4357

„Sewerynie Duchyńskiej, wieszce narodowej na tułactwie, hołd i cześć składają towarzysze wygnania.

Kochająca, kochana, długie kwitła lata,
Na skowronkowej lutni grała pieśń uroczą.
Znicz Polski pośród obcych wzniesła dla świata,

Niechże tu wianki polskie jej kamień otoczą.
W ziemi twe ciało, w niebie – twa dusza,
w nas – pamięć o tobie”³⁸.

Jak czytamy w opracowaniu J. Skowronka, poświęconemu temu cmentarzowi, grobowiec jest „bardzo okazały, w formie krzyża stojącego na płycie nagrobnej – wszystko z piaskowca. Na alabastrowej tabliczce u podnóża krzyża umieszczono inskrypcję obejmującą dwa pierwsze wiersze, czterowiersz Deotymy – na płycie nagrobka pozostały tekst od słów „W ziemi... (w języku francuskim) na małej tabliczce marmurowej ustawionej na nagrobku, która w 1984 r. już nie istniała. Nagrobek był przebudowany w 1974 r. z zachowaniem dawnej formy i inskrypcji”³⁹.

Seweryna Duchyńska 1. voto Pruszkowa była kobietą o wzniosłych ideałach i zasadach,



Grobowiec (w głębi) Seweryny i Franciszka Duchieńskich na polskim cmentarzu w Montmercy we Francji, foto Piotr Rausz o głębokim poczuciu patriotyzmu. Pisała przeważnie wierszem gawędy, obrazki, libretta i inne gatunki literackie typowe dla produkcji swoich czasów. Dokonywała również przekładów z języka francuskiego i włoskiego, interesowała się literaturą węgierską. Prowadziła szeroką korespondencję z przedstawicielami literatury⁴⁰. W swym pisarstwie podejmowała wiele ówczesnych problemów społecznych. Ujmowała się za losem chłopów, występowała z umiarkowanymi ideami emancypacji, pochwałałami cnót rodzinnych, prostoty życia, spokoju i pokory.

Doceniali ją współcześni, np. Czesław Pieniążek wydał w Poznaniu w 1872 roku pracę *Autorki polskie, a w szczególności o S. Duchieńskiej*. Henryk Lewestam (1817-1878) oceniając jej powieści poetyckie, pisał: „W ogóle wysoka moralność rozlana po wszystkich tych powieściach, tkliwość obrazów, rzewność uczuć, czynią z nich jedną z najzacieńszych ozdób naszej teraźniejszej literatury kobiecej i autorkę. Z tą czystością pojęć zostaje również w zgodzie wprawność i czystość formy”⁴¹. Jednak jej twórczość nie wytrzymała próby czasu. Była bowiem pisarką, jak ocenił Adam Bar „średniej miary”⁴². Podobnie Henryk Markiewicz zalicza ją do pisarzy emigracyjnych „o miernym talencie”⁴³. Duchieńska nie była bowiem zwolenniczką nowych prądów, jej idealizm był „mdły” i mało atrakcyjny. Oprócz szlachetności i szczerości uczuć, twórczość jej, oceniając z dzisiejszej perspektywy, nie wyszła poza przeciętną tamtych lat. Sama też nie starała się wyjść poza przeciętność, jak na przykład współczesna jej Narcyza Żmichowska. Nie można jednak nie wyrazić podziwu dla pracowitości, szerokiej gamy zainteresowań i zasług w popularyzowaniu piśmiennictwa polskiego i europejskiego, często pionierskiego, a także dla jej wierności ideałom, które przez całe życie głosiła.

Przypisy

¹ Postać Seweryny Pruszkowej-Duchieńskiej pierwszy przypomniał w przestrzeni regionu Jan B. Nycek. Sylwetkę pisarki nakreślił w „Wiadomościach Kutnowskich” w cyklu „Ludzie naszego region” (1975 r.) i po raz drugi szerzej w „Tygodniku Płockim” (1979 r.) w cyklu „Z nich jesteśmy dumni”. W 1983 r. zamieścił biogram Duchieńskiej w opracowanym przez siebie słowniku *Ludzie i Książki. Słownik biograficzny ludzi książki i pióra województwa płockiego*, Płock 1983. Obecny artykuł powstał przy okazji prac nad Kutnowskim Słownikiem Biograficznym pod red. Jana B. Nycka.

² W innych źródłach podawana jest błędna data urodzenia 1825 r. i 1827 r.

³ A. Pruszek, *Relacje rodzin Pruszków i Chopinów od końca XVIII do lat 60. XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem losów rodziny Pruszków*, Warszawa 2010, s. 71.

⁴ Ibidem, s. 114.

⁵ A. Bar, *Duchieńska Seweryna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939-1946, s. 440.

⁶ A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 109-110.

⁷ Ibidem.

⁸ A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 122; H. Lesiak, *Wież i dwór. powiatu kutnowskiego*, cz. II, Kutno 2003, s. 339.

⁹ A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 114.

¹⁰ Ibidem, s. 149.

¹¹ Ibidem, s. 181.

¹² Ibidem, s. 148.

¹³ Ibidem, s. 114.

¹⁴ J. Bartoszewicz, *Wspomnienia*, „Przegląd Historyczny” 1912. Cytat za A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 148.

¹⁵ A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 149; H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1980, s. 416, 466.

¹⁶ P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, pod red. J.W. Gomulickiego, Warszawa 1959, s. 133. Cytat za A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 149.

¹⁷ S. Orgelbrand, *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1865, t. XXI, s. 647-647.

¹⁸ S. Duchieńska, *Wspomnienie z 29-cio letniego pożycia z mężem moim 1864-1893*, Paryż 1894, s. 108.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ S. Pruszkowa, *Wiersz ku czci Ludwiki z Chopinów Jędrzejewiczowej*, „Gazeta Codzienna” 1855, nr 296.

²¹ S. Orgelbrand, *Encyklopedia... op. cit.*

²² H. Lesiak, *Wież... op. cit.*, s. 313.

²³ Ibidem, s. 336.

²⁴ Cytat za J.B. Nycek, *Z nich jesteśmy dumni. Seweryna Pruszkowa-Duchieńska*, „Tygodnik Płocki” 1979, nr 47.

²⁵ J. Siwkowska, *Nokturn, czyli rodzina Fryderyka Chopina i Warszawa w latach 1832-1881*, t. 1, s. 441, t. 3, s. 144, Warszawa 1986-1996. Cytat za A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 181.

²⁶ B. Konarska-Pabiniak, *Higersbergerowie, saga z Rataj*, w: *Gostynin. Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004, s. 207-218; A. Pruszek, *Relacje... op. cit.*, s. 183.

- ²⁷ S. Duchńska, *Wspomnienie... op. cit.*, s. 15-16.
- ²⁸ W Bibliotece im. Zielińskich w Płocku zachował się w tłumaczeniu S. Duchńskiej dramat w jednym alcie A. Theurieta pt. *Marynarz*, wydany przez Bibliotekę Miłośników Sceny (bdw), sygn. F. 4357. W Płocku grano także w 1876 r. w tłumaczeniu Duchńskiej sztukę Adolphe'a Belota i Eugene'a Nussa *Miss Multon*. B. Konarska-Pabiniak, *Repertuar teatru w Płocku 1808-1939*, cz. II, Warszawa 1982, s. 381, 437.
- ²⁹ S. Duchńska, *Wspomnienia... op. cit.*, s. 124-125.
- ³⁰ *Literacki jubileusz Pani Duchńskiej obchodzony w Szwajcarii 13 lipca 1872 roku*, Zurych 1872.
- ³¹ Z. Lewinówna, *Duchńska Seweryna z Żochowskich, 1.v. Pruszkowa*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 215.
- ³² Pseudonim S.Z.Z.D. to Seweryna z Żochowskich Duchńska.
- ³³ W 1890 r. we Lwowie ukazała się publikacja *Srebrne gody 25 listopada 1889 ku czci Seweryny i Franciszka Duchńskiego*.
- ³⁴ W. Marrené-Morzkowska, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 35. W Passy przygotowano w 1889 r. wystawę międzynarodową i budowano wieżę Eiffla na uwieńczenie tego wydarzenia.
- ³⁵ *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. J. Skowronek, Warszawa 1986, s. 141.
- ³⁶ Ibidem. Wcześniej wydała w Paryżu w 1894 roku *Wspomnienia z 29cioletniego pożycia z mężem moim 1864-1893*.
- ³⁷ A. Bar, *Duchńska... op. cit.*, s. 441.
- ³⁸ *Cmentarz polski... op. cit.*, s. 140-141; S. Kaszyński, *Gopło nad Sekwaną*, „Przekrój” 1980, nr 1847, s. 8, w: *Z Polski ze Świata*, Kraków 2002, s. 66.
- ³⁹ *Cmentarz polski... op. cit.*, s. 141. Przy nazwisku Franciszek Duchński obok dat umieszczony jest napis „Kijowianin”. Zachowały się dwie inskrypcje poświęcone Franciszkowi Duchńskiemu. „Pierwszy czterowiersz autorstwa Duchńskiej na podstawie krzyża stojącego u głów, drugi – w języku ukraińskim, ale alfabetem łacińskim – na odrębnej niewielkiej płytce marmurowej na nagrobku”.
- ⁴⁰ W Bibliotece Polskiej w Paryżu zachowały się listy pisane do Duchńskiej m.in. od Wojciecha Sowińskiego (1805-1880), pianisty i kompozytora, który przyjaźnił się z pisarką. Zob. *Cmentarz polski... op. cit.*, s. 141.
- ⁴¹ S. Orgelbrand, *Encyklopedia... op. cit.*
- ⁴² A. Bar, *Duchńska... op. cit.*, s. 440.
- ⁴³ H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 26.

SEWERYNA DUCHŃSKA – A WRITER AND A PATRIOT

Summary

The heroine of the article was an active member in the field of culture, a poet, a writer, translator, living in the years 1816-1905. Her first husband was Aleksander Thomas Pruszk, the owner of, among others, Śleszyn and Zychlina, the second was Franciszek Duchński, a historian, an ethnographer. She was involved in secret activities during the January Uprising, which forced her to emigrate to France. She wrote mostly tales, images, librettos in verse. She translated from French, Spanish and Italian. Her works dealt with social issues. Very popular during her lifetime, almost forgotten today.

POLICJANCI I POCZTOWCY W OBRONIE PŁOCKA W 1920 R.

Abstrakt

W obronie Płocka w 1920 r. poza wojskiem uczestniczyła też ludność cywilna, wśród niej policjanci i pocztowcy. Niedawno odnalezione dokumenty pozwalają na dokładne określenie, na czym polegał ich udział w obronie miasta. Policjanci brali bezpośredni udział w walkach oraz starali się zaprowadzić porządek w pierwszej fazie ataku wojsk bolszewickich. Pocztowcy zapewniali łączność oraz bronili barykady przy poczcie.

Słowa kluczowe: wojna polsko-bolszewicka 1920 r., obrona Płocka 1920 r., policja w 1920 r., pocztowcy w 1920 r.

W sierpniu 1920 r. poza regularnymi oddziałami wojska Płocka broniły także inne grupy „mundurowych” i cywili. Powszechnie znane są czyny kobiet, harcerzy i żandarmerii wojskowej. W dotychczasowych publikacjach marginalnie pojawiali się policjanci i pocztowcy. Tę lukę w naszej wiedzy wypełniają materiały z Działu Zbiorów Specjalnych TNP. Dzięki nim możemy nieco przybliżyć udział tych dwu grup zawodowych w obronie Płocka w sierpniu 1920 r. Ważnym uzupełnieniem dokumentów są artykuły z „Kurieria Płockiego” i „Gazety Policji Państwowej” z 1920 r.

1. Udział policjantów w walkach w rejonie Płocka oraz w obronie miasta w sierpniu 1920 r.

Wiosną i latem 1920 r., kiedy front znajdował się jeszcze stosunkowo daleko na wschód od powiatu płockiego miejscowa, policja – poza normalnymi zadaniami zapewnienia ładu i porządku – zajmowała się także zwalczaniem szmuglu towarów oraz rekwizycjami na cele wojenne skór, zboża i żywca w okolicznych folwarkach i gospodarstwach chłopskich. Efekty tej akcji były chyba mierne, bo w meldunkach policjanci skarżyli się na ukrywanie skór, bądź ich niszczenie. Na podobne trudności natrafiała rekwizycja zboża. Większość właścicieli folwarków wykazywała, że zboża nie ma. Wyznaczona zaś na 16 lipca 1920 r. rekwizycja samochodów i motocykli kompletnie się nie udała z powodu ich ukrycia przez właścicieli. Poza tym swoistą konkurencją dla policjantów stanowił Wojskowy Urząd Gospodarczy, rekwirujący zboże według własnych potrzeb¹.

Zadania policji zmieniły się w sierpniu 1920 r. wraz ze zbliżaniem się frontu. Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 r. Policja Państwowa została zmilitaryzowana i podporządkowana władzom wojskowym na swoim terenie. Poza właściwymi dla siebie zadaniami w warunkach wojennych miała też przeciwdziałać nastrojom paniki i destrukcji na zapleczu frontu. Dochodziło do tego zwłaszcza w czasie ewakuacji i ucieczki ludności w obliczu zbliżania się oddziałów bolszewickich. Obecność policjantów na terenach objętych bezpośrednim zagrożeniem miała wpływać uspokajająco na ludność i powstrzymywać kradzieże i grabieże. Policjanci mieli też wyłapywać dezertersów, pomagać przy ewakuacji ludzi i mienia, wspierać wojsko w budowie umocnień przez dostarczanie podwód i robotników².

Wraz z ujawnieniem się niebezpieczeństwa bolszewickiego policjanci gremialnie zgłaszali chęć walki w oddziałach liniowych, np. w Płocku 7 lipca na łamach „Kurieria Płockiego” do czynnego udziału w obronie kraju wzywał przodownik Władysław Paderewski³. Jednak komendant główny Policji Państwowej Władysław Henszel zakazał im wstępowania do wojska, aby nie ogołocić zaplecza z policji. W wydanym do nich rozkazie pisał m.in.: „Służbie waszej oddacie wszystkie swoje siły i wszystek swój czas, nieprzespane noce i dni znojne, uczynicie ofiarę ze swego zapatu wojennego i czujni, baczni z bronią u nogi staniecie na straży ładu i porządku – na tym okopie wewnętrznego frontu wobec Ojczyzny spełnicie służbę równą służbie żołnierza.

Wyście tyłami armii. W Was więc skrytobójcza broń wroga przede wszystkim godzić będzie

podżeganiem, zniechęceniem, dyskredytowaniem Waszych ideałów.

To Was nie zniechęci, Wyście ostatnimi szeregami armii. Gdyby przyszła ostateczność, pójdziecie jako ostatni żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej po zwycięstwo lub śmierć w okopach. Niech to będzie do czasu uciszenia Waszego porywu wojskowego. Na posterunki, policjanci! Szczegółowe polecenia wydadzą Wam wasi komendanci⁴.

Wyjątkiem od tej zasady była zgoda na sformowanie 213 ochotniczego pułku piechoty pod dowództwem nadkom. płk. Brunona Betchera oraz konnego szwadronu łódzkich policjantów, którzy wzięli bezpośredni udział w walkach. Także w powiatach objętych najazdem bolszewickim policjanci brali bezpośredni udział w walkach, było to jednak wymuszone sytuacją. Na północnym Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej dotyczyło to szczególnie powiatów: płońskiego, sierpeckiego, rypińskiego, lipnowskiego, płockiego i włocławskiego. Policjanci zwykle wycofywali się z zajmowanych terenów jako ostatni i podejmowali walkę z atakującymi oddziałami bolszewickimi. W krytycznych chwilach obrony linii Wisły we Włocławku walczyli wspólnie z wojskiem w okopach⁵.

Płoccy policjanci zadania, związane z nadciągającą wojną zaczęli wykonywać w sierpniu 1920 r. Stanęli wtedy wobec nowych dla siebie problemów, związanych z tysiącami uchodźców, napływających do Płocka i podążających za Wisłą. W tych okolicznościach musieli dbać o porządek i bezpieczeństwo nie tylko mieszkańców miasta, ale również ludzi uciekających przed ofensywą bolszewicką. Wystąpiło to szczególnie 9 sierpnia 1920 r., kiedy w mieście doszło do paniki i uciezki tak uchodźców, jak i wielu mieszkańców za most. Ponieważ wśród uciekinierów byli również policjanci z ewakuowanych powiatów północnego Mazowsza⁶, pojawiły się pogłoski o ucieczce płockiej policji, co jeszcze wzmagało panikę i nastroje niepewności. Dopiero dementi w „Kurierze Płockim” zaprzeczyło tym pogłoskom: „Wbrew krążącemu po mieście pogłoskom skonstatować nam wypada, że policja całego pow. płockiego i m. Płocka sprostata swemu zadaniu i w dniu paniki, postępując zgodnie ze swą instrukcją⁷. Płoccy policjanci nie tylko pozostali na miejscu, ale aresztowali ludzi żerujących na nieszczęściu innych i okradali, bądź oszukiwali uciekających. Ponoć byli wśród nich także policjanci z ewakuowanych terenów⁸.

Jednak godzina próby dla płockich policjantów nadeszła 18 sierpnia 1920 r., kiedy miasto zaatakowały oddziały bolszewickie. Wystąpiły

w celu zorientowania się w sytuacji na przedpolu wywiadowca Franciszek Karczewski przekazał komendantowi Z. Tołpyho wiadomość o przerwaniu przez wojska bolszewickie okopów koło rogatek dobrzyńskich. Dalej wiadomość tę otrzymał szef sztabu Grupy Dolnej Wisły ppłk Mieczysław Wyżel-Ścieżyński, który początkowo w to nie uwierzył. Dopiero potwierdzenie tej wiadomości przez rtm. Romualda Boryckiego z Tatarskiego pułku ułanów spowodowało ewakuację sztabu za Wisłę⁹.

Po zakończeniu walk do wiadomości publicznej stopniowo zaczęły docierać wiadomości o zachowaniu się policji w tych dramatycznych dla miasta chwilach. W jednym z pierwszych artykułów prasowych na ten temat czytamy, że „zasługuje na uznanie zachowanie się policji naszej, która z p. [Zygmuntem] Tołpyhą na czele – utrzymywała się na powierzonych sobie stanowiskach w dniach najkrytyczniejszych¹⁰.

W pożegnalnym rozkazie z 25 sierpnia 1920 r., wydanym na okoliczność likwidacji przyczółka mostowego w Płocku, jego dowódca – mjr Janusz Mościcki – tak dziękował policjantom: „[...] Szczerze dziękuję komendantowi policji miejscowej p. Zygm. Tołpyho za utrzymanie ładu i porządku w mieście do ostatniej chwili oraz jego funkcjonariuszom za udzielanie cennych wiadomości o ruchach nieprzyjaciela w powiecie¹¹.

Zasługi policjantów docenił też dowódca plutonu żandarmerii wojskowej por. Edward Czuruk. 30 sierpnia 1920 r. wystąpił do Dowództwa I Dywizjonu Żandarmerii Wojskowej w Warszawie następujący raport: „Policja Powiatu Płockiego na czele z komendantem Zygmuntem Tołpyho przez cały czas trwania stanu wojennego w powiecie płockim, dzielnie spełniała swoje obowiązki służbowe. Posterunki Policji tak w mieście, jak i w powiecie pozostawały na miejscu do ostatniej chwili, pełniąc służbę bezpieczeństwa. W chwili zajęcia miasta przez bolszewików część Policji przeszedłszy most zajęła kordony wraz z Żandarmerią, reszta wraz z komendantem obok Żandarmerii wstrzymywała uciekających przez most, będąc ciągle pod ogniem karabinów i artylerii bolszewickiej. Po wypędzeniu bolszewików Policja również od razu zajęła swoje posterunki i z energią przystąpiła do czynności służbowych.

O powyższym melduję z prośbą przestania do wiadomości Komendy Okręgu Warszawskiego policji państwowej¹².

Już wcześniej informacje o chlubnej postawie płockich policjantów dotarły do wiadomości zwierzchników w Warszawie, bo 28 sierpnia 1920 r. w „Gazecie Policji Państwowej” czytamy,

że „W Płocku d. 19 sierpnia b.m. policja po wyparciu bolszewików natychmiast powróciła na miejsce i pomagała przy oczyszczaniu ulic ze zwłok ludzkich i końskich. Przy następnej napaści bolszewików na Płock policja już urzędowała normalnie i zdaniem władz zachowywała się zupełnie poprawnie”¹³.

Wiadomości o postawie płockiej policji w sierpniu 1920 r. pochodziły m.in. od członków komisji, utworzonej przez ministra spraw wewnętrznych Leopolda Skulskiego i komendanta głównego Policji Państwowej Władysława Henszela. Komisja wizytowała powiaty, na terenie których trwały walki z wojskami bolszewickimi, sprawdzając zachowanie się policji.

W rezultacie sprawozdania komisji na wniosek komendanta głównego Policji Państwowej Wł. Henszela minister spraw wewnętrznych L. Skulski wyraził swoje uznanie i udzielił pochwały funkcjonariuszom z powiatów płońskiego, płockiego, rypińskiego i włocławskiego oraz imiennie komendantom policji z tych powiatów. Wśród wyróżnionych znalazł się komendant powiatu płockiego Zygmunt Tołpyho „za gorliwość i energię”. Członek komisji ministerialnej insp. Krzyżanowski również podnosił zasługi inspektora Z. Tołpyho, powołując się na – znane już nam – podziękowanie dowódcy przedmościa płockiego mjr. J. Mościckiego oraz uznanie dowódcy plutonu żandarmerii wojskowej por. E. Czuruka¹⁴.

W rozkazie pochwalnym z 18 września 1920 r. komendanta Policji Państwowej Okręgu Warszawskiego Henryka Wardęskiego czytamy, że „podczas najazdu dziczy bolszewickiej na ziemię ojczyste policja okręgu warszawskiego powiatów chwilowo okupowanych i zagrożonych, w rozumieniu powagi chwili, spełniła swój trudny, lecz szczytny obowiązek względem obywateli i państwa z całą sumiennością, przyjmując czynny udział w odpieraniu wroga i niosąc nieraz swe życie w ofierze.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić muszę, iż zachowaniem swoim policja złożyła niezbite dowody patriotyzmu, jak na prawdziwych obywateli – policjantów przystało”¹⁵.

W dalszym ciągu rozkazu komendant przytaczał przykłady właściwego zachowania się policjantów w poszczególnych powiatach. W dosyć obszernej relacji z wydarzeń na terenie powiatu płockiego czytamy: „Komendant powiatu komisarz Tołpyho wytrwał podczas całej akcji najazdu bolszewickiego na swym stanowisku, krzepiąc swym spokojem podwładnych mu funkcjonariuszy. Na wyszczególnienie zasługują funkcjonariusze posterunków: Lelice, Starożreby, Drobin i Raciąż

(pow. sierpecki). Posterunek Lelice ustępował, stacząc potyczki z podjazdami bolszewickimi, ratując mienie obywateli. W potyczkach został zabity jeden kozak i jeden koń ranny.

Funkcjonariusze poster. Starożreby, Drobin i Raciąż, połączywszy się stacjali potyczki z bolszewickimi, przy czym kilku z policjantów dostało się do niewoli. Część ich zdołała zbiec, część została odbitą z powrotem przez wojsko.

Na wyróżnienie zasługują posterunkowi: Dzierba (dwukrotnie brany do niewoli), Jeżewski, Ferszt, Bednarski, Pejta i przodownik Bielski.

Funkcjonariusze urzędu śledczego: Maliszewski, Kamiński, Wyczliński i Piórkowski odznaczyli się odwagą, sprytem i poświęceniem, czyniąc wywiady o ruchach nieprzyjacielskich i donosząc o nich władzom wojskowym.

Wywiadowca Karczewski i inni funkcjonariusze zbierali rannych z pola walki wśród gradu kul. Męstwem i gorliwą służbą odznaczył się również st. przodownik Kłosiński, tworząc samorzutnie kordon policji i wstrzymując popłoch podczas wtargnięcia bolszewików do Płocka.

Policja wodna Płocka i Nieszawy pełniła służbę w okopach, będąc pod ogniem nieprzyjacielskim, przy czym posterunkowy Skandaj został ranny odłamkiem granatu w głowę”¹⁶.

W nieco późniejszym numerze „Gazety Policji Państwowej” znowu czytamy o waleczności płockich policjantów: „Z pomiędzy opisywanych poprzednio faktów, na wyróżnienie zasługuje zachowanie się niektórych policjantów m. Płocka w czasie walk o obronę ojczyzny.

Przodownik Bielski, starzec 60-letni w czasie najazdu konnicy bolszewickiej na Starożreby, otoczony ze wszystkich stron, gdy mu się kazano podać zabił bagnetem kozaka, drugiego śmiertelnie zranił. Wzięty do niewoli, zemknął na trzeci dzień i powrócił do szeregu. Dnia 18 bm. z bronią w ręku znowu wpadł w niewolę i znów zemknął, powracając do swoich.

Posterunek pod komendą Gilasiewicza w Lelicach w walce z wrogiem zabił kozaka. Nieoceanione usługi sztabowi V armii i dowództwa odcinka na przyszłość mostowym płockim przyniósł urząd śledczy swemi wywiadami. Funkcjonariusze przenikając na tyły bolszewickie dawali nader cenne wskazówki. Odznaczyli się wywiad. Kamiński i Piórkowski, przod. Wyczliński i Maliszewski; ten ostatni dostał się do niewoli. Wywiad. Karczewski pod gradem kul zbierał rannych. St. przodownik Kłosiński, w dniu oblężenia Płocka, w porę ostrzegł sztab o grożącym niebezpieczeństwie”¹⁷.

Tak chwalebne czyny i pozytywne oceny udziału policjantów w obronie Płocka powinny

zaowocować wyróżnieniami i orderami wojskowymi. Okazją do tego była dekoracja 20 marca 1921 r. osób zasłużonych w obronie Płocka Krzyżem za Męstwo i Odwagę 206 ochotniczego pułku piechoty. Wśród odznaczonych nie znalazł się jednak żaden policjant, co musiało ich osobiście dotknąć. Stąd starania o odznaczenia ze strony komendanta Policji Państwowej w powiecie płockim komisarza Zygmunta Tołpyho. W liście z 4 kwietnia 1921 r. do kapituły Krzyża za Męstwo i Odwagę pisze: „Z listy odznaczonych daje się zauważyć, że spośród wszystkich, kto był w tych ciężkich chwilach w Płocku pominięto jedną tylko instytucję – Policję Państwową, która na równi z żandarmerią, wojskiem, Strażą Obywatelską i innymi osobami już udekorowanymi pamiątkowymi orderami za męstwo i odwagę, wykazane w dniu 18 sierpnia 1920 r., pełniła czynności powierzone wojsku – wobec czego proszę o rozpatrzenie sprawy przyznania tych odznaczeń i funkcjonariuszom podwładnej mi Policji, wychodząc z tego założenia, że Policja wówczas wcielona do Żandarmerii, wraz z takową i Strażą Obywatelską pełniła wspólną służbę z całym poświęceniem.

Do poruszenia tej sprawy czuję się w obowiązku jedynie ze względu na pokrzywdzenie funkcjonariuszów policji państwowej, którzy swym dzielnym i pełnym poświęceniem postępowaniem w swoim czasie zasłużyli sobie na uznanie władz wojskowych (pochwalny rozkaz Dow. Przyczółka Mostowego z dn. 25/VIII – 20 r.) i obecnie według mego zdania nie powinni być ominięci przy rozdawaniu odznaczeń rzeczonych”¹⁸.

Do pisma komisarz Z. Tołpyho dołączył – w formie tabeli – wykaz funkcjonariuszy, którzy uczestniczyli w walkach w sierpniu 1920 r. (zob. aneks – tabela 1).

Oprócz wymienionych w tabeli, Z. Tołpyho dopisał jeszcze podkomisarza Policji Państwowej Rzeczej Jana Szolca oraz inwalidę wojskowego Władysława Nowaka¹⁹.

Z. Tołpyho sporządził również szczegółowy wykaz najbardziej wyróżniających się funkcjonariuszy płockiej policji – również w formie tabeli – z opisem ich zasług²⁰ (zob. aneks – tabela 2).

Oprócz starań komendanta Z. Tołpyho, dwóch byłych policjantów – Jan Kamiński i Bolesław Maliszewski – zwróciło się bezpośrednio do członka kapituły Krzyża za Męstwo i Odwagę i byłego komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku Ksawerego Cygańskiego z prośbą o przyznanie im odznaki pamiątkowej za obronę Płocka. Jan Kamiński był niemal weteranem walk niepodległościowych, bowiem w 1919 r. zgłosił się do obrony Lwowa i w stopniu plutonowego walczył

w oddziale rtm. Romana Abrahama. O swoim udziale w walkach w sierpniu 1920 r. pisał: „Podczas inwazji bolszewickiej na Płock dnia 12 sierpnia po otrzymaniu na moją usilną prośbę urlopu od Komendanta P.P. m. Płocka, udałem się na ochotnika na wywiady wraz z wywiadowcą Bolesławem Maliszewskim i przodownikiem P.P. gminy Lelice Gelusiewiczem w stronę Sierpca. Po zauważeniu większego podjazdu bolszewickiego cofnęliśmy się do Lelic, zawiadamiając właściciela folwarku Gościckiego, że bolszewicy są już blisko Lelic. Po chwili bolszewicy zaatakowali Lelice, my we trzech ostrzelaliśmy się, ratując życie i mienie p. Gościckiego, co stwierdzić może pan Gościcki. Dnia 17 i 18 sierpnia 1920 r. brałem udział w bitwie pod folwarkiem Trzepowo, z bitwy spod Trzepowa wyniosłem rannego w nogę podporucznika 6 p.p. Leg. pana Piekarskiego do punktu sanitarnego na Kostrogaju, co stwierdzić może podporucznik Piekarski”. Na dowód J. Kamiński załączył wycinek z „Gazety Policji Państwowej” z fragmentem znanego już nam artykułu oraz przepustkę z 12 sierpnia 1920 r.²¹.

Z kolei w prośbie B. Maliszewskiego czytamy, że „w dniu 12 sierpnia 1920 r. na moją prośbę u p. Komendanta P.P. w Płocku dostałem urlop, wobec czego udałem się jako ochotnik wraz z Kamińskim Janem na wywiady za Lelice celem zbadania o ruchach wojsk bolszewickich, przy czym zostaliśmy zaatakowani z dwóch stron przez bolszewików, ratując mienie p. Gościckiego oraz jego żony. Zdołaliśmy zbiec wraz z rodziną p. Gościckich po drodze ostrzelując się. W dniu zaś 17 i 18 sierpnia 1920 r. brałem czynny udział wraz z Kamińskim Janem w bitwie pod folwarkiem Trzepowo, pod którym to folwarkiem byłem wzięty do niewoli, w której byłem 24 godzin i zdołałem zbiec z folwarku Sikórz. Wszelkie dowody, którymi bym mógł się udowodnić zostały mi zrabowane wraz z ubraniem przez bolszewików”. Dalej B. Maliszewski powoływał się na kilku świadków oraz wycinek z „Gazety Policji Państwowej”, dołączony do prośby J. Kamińskiego ze znanym nam już fragmentem, dotyczącym udziału płockich policjantów w walkach w rejonie Płocka w sierpniu 1920 r.²².

W świetle powyższych relacji rzeczywiście można uznać, że pominięcie policjantów wśród odznaczonych było dla nich krzywdzące. Według aktualnego stanu wiedzy żaden z nich nie otrzymał ani Krzyża za Męstwo i Odwagę, ani też nikt z nich nie został odznaczony w czasie wizyty marsz. J. Piłsudskiego w Płocku

10 kwietnia 1921 r. Dlatego warto dopisać ich do bohaterów obrony Płocka przed atakiem bolszewickim.

2. Pocztowcy w obronie Płocka 18-19 sierpnia 1920 r.

Drugą grupą zawodową, o udziale której w obronie Płocka dotychczas było mało wiadomo są pocztowcy. Już na początku sierpnia 1920 r. wyróżnili się patriotyczną postawą, wpłacając na Armię Ochotniczą 2 700 mk pl. Poza tym zobowiązali się do comiesięcznej wpłaty swego jednodniowego zarobku na Związek Obrony Ojczyzny i Armię Ochotniczą. Za lipiec dało to sumę 570 mk pl. 48 pracowników zapisało się także do płockiego Związku Obrony Ojczyzny²³.

Ich postawę 18-19 sierpnia 1920 r. docenił mjr J. Mościcki, wspominając o nich w swoim rozkazie pożegnalnym: „W pochwałę swej nie mogę pominąć pracownic stacji telefonicznej za wytrwanie na stanowisku i za podawanie pod słuchanych bolszewickich rozmów telefonicznych do wiadomości Dowództwa”²⁴.

Jednak podobnie jak policjanci, również i oni zostali pominięci przy rozdzielaniu Krzyży za Męstwo i Odwagę i innych odznaczeń wojskowych. Dlatego w piśmie z 6 kwietnia 1921 r., adresowanym do Ksawerego Cygańskiego, upomniał się o nich kierownik stacji telefonicznej w Płocku technik Jan Łubieński. W jego piśmie czytamy, że „przed inwazją bolszewicką, jak wiadomo, Urząd Poczto-Telegraficzny był ewakuowany za Wisłę. Na stanowiskach jednak pozostało kilku z pracowników telefonów i telegrafu do ostatniej chwili. Dyżurni urzędnicy pp. J. Staniszevska, E. Pęska, W. Bernatowicz, F. Adamski, P. Sztonert i technik E. Blekicky nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo pracowali do chwili wejścia do miasta bolszewików na równi z telefonistami wojskowymi i opuścili stację jednocześnie z żołnierzami.

Ja, urzędnicy telegrafu Rogulski, Sztonert i monter Kurzawa, schroniwszy do mieszkań część inwentarza technicznego powróciliśmy na stację, gdzie do chwili ostatecznej, tj. zbombardowania barykady przed pocztą pełniliśmy obowiązki służbowe.

Wobec nieobecności na stacji obsługi wojskowej do chwili zniszczenia przez pociski przewodu komunikowałem o toku walki do sztabu, który był w Radziwiu (o tym może zaświadczyć technik, p. Blekicky, znajdujący się w tym czasie w sztabie). Kiedy komunikacja telefoniczna i telegraficzna były zupełnie zniszczone, brałem czynny udział

w obronie barykady na ulicy Dominikańskiej, gdzie byłem czynny przy naprawie, a następnie użyciu, zdobytego na bolszewikach kulomiotu [...]”. Dalej J. Łubieński pytał o możliwość przyznania jemu i pozostałym pocztowcom pamiątkowych krzyży²⁵.

Do pisma dołączone były cztery wnioski na formularzu Krzyża Walecznych, sporządzone przez kierownika Zarządu Technicznego Telegrafu i Telefonów Obwodu Płockiego – Gumińskiego. Jednak wnioskodawcom chyba chodziło o Krzyże za Męstwo i Odwagę, bo adresatem był K. Cygański, błędnie zresztą tytułowany prezesem Kapituły Krzyża Walecznych. Jak wiadomo nadawanie Krzyża Walecznych leżało w gestii władz i dowódców wojskowych, jakim komendant Straży Obywatelskiej nie był. Tym niemniej wnioski zawierają nieco szczegółów, dotyczących walk w Płocku i udziału w nich pocztowców.

We wniosku dla technika Jana Łubieńskiego (ur. 24 czerwca 1888 r. w Mławie), pełniącego funkcję kierownika sieci telefonicznej w Płocku, w opisie czynów czytamy:

„1) Zawdzięczając pewnym kombinacjom technicznym ułatwiając władzom wojskowym podsłuchiwanie rozmów i rozkazów dowództw armii bolszewickiej, rozlokowanej przed napadem w okolicy Płocka (zaświadczą dowódcy 2 i 9 komp. telegr. jazdy porucznik Paciorek, Prużański i podp. [Zbigniew] Brodziński, jak również pracownicy Urzędu).

2) Po opuszczeniu stacji przez telefonistów wojskowych, komunikował do sztabu obrony [Grupy] dolnej Wisły o toku walki w mieście. Sztab w tym czasie kwaterował za Wisłą we wsi Radziwie.

3) Schronił przed bolszewikami w ostatniej chwili narzędzia i przyrządy techniczne czynne na stacji telegrafu i telefonów.

4) Po ostatecznym zniszczeniu linii telegraficznych i telefonicznych pociskami brał czynny udział w obronie barykady na ulicy Dominikańskiej przy gmachu poczty. Pod ostrzałem reperował zdobyty na bolszewikach kulomiot i pewien czas nim kierował.

5) Po wypędzeniu z miasta bolszewików pierwszy zajął się porządkowaniem stacji”²⁶.

We wniosku dla Eugeniusza Wacława Blekickyego (ur. 14 grudnia 1891 r. w Płocku) czytamy, że „od dnia 14 sierpnia 1920 r. Urząd pocztowo-telegr. w Płocku otrzymał polecenie ewakuowania się na lewy brzeg Wisły, poświęciłem się służbie łączności Armii Polskiej, otrzymawszy na to zaświadczenie od majora Mościckiego, dowódcy VI rejonu obrony przyczółka mostowego w Płocku i pracowałem do chwili wkroczenia bolszewików do miasta pamiętnej środy dn. 18 sierpnia r. ub.,

skąd pod gradem kul z narażeniem życia przedostałem się na lewy brzeg Wisły do Radziwia i ustawiłem tam centralę telefoniczną dla sztabu grupy generała Osikowskiego, skąd komunikowałem się z technikiem Łubieńskim, będącym w Płocku, który to dawał telefoniczne wiadomości dla grupy o przebiegu walk w Płocku.

Od tej chwili nie rozłączałem się ze sztabem, co mogą potwierdzić porucznik Prużański, dowódca komp. telegr. 2 [Dywizji] Litewsko-Białoruskiej i por. [Zbigniew] Brodziński, dowódca 9 komp. [telegraficznej] Jazdy, którym to pomagałem w szybkiej łączności, znając dokładnie kierunek przewodów telegr.-telefonicznych. Po wypędzeniu bolszewików pierwszy powróciłem i zajęłem się z żołnierzami naprawą zniszczonych linii w mieście, jak i w kierunku Sierpca dla dania łączności naszym wojskom, ścigającym nieprzyjaciela²⁷.

Natomiast starszy monter Ignacy Kurzawa (ur. 1 lutego 1886 r. w Makowie k/Łomży)

„1) Schronił część inwentarza technicznego w chwili napadu na miasto bolszewików

2) przez cały czas walki z bolszewikami pełnił obowiązki i obsługiwał centralę telefoniczną wspólnie z kierownikiem sieci telefonicznej Łubieńskim. Opuścił służbę w chwili ostatecznej po zbombardowaniu barykady na ulicy Dominikańskiej²⁸.

We wniosku dla Wojciecha Rogulskiego (ur. 18 listopada 1890 r. w Bodzanowie) czytamy, że:

„1) po ewakuacji urzędu pozostał na miejscu i pełnił służbę telegraficzną aparatu Morse'a do ostatniej chwili.

2) Przy pomocy kombinacji technicznych łącznie z technikiem Łubieńskim przejmował rozmowy sztabów bolszewickich i takowe meldował do Dow. „Dolna Wisła”, jak również przejmował telegramy dywizji bolszewickich o rozlokowaniu wojsk bolszewickich i polskich, które doręczał temuż sztabowi. Fakty powyższe zaświadczyć może pułkownik [Mieczysław] Ścieżyński, ówczesny szef sztabu „Dolna Wisła”.

3) Przez czas walki przy barykadzie był obecny i pełnił częściowo obsługę stacji telefonicznej w czasie nieobecności technika Łubieńskiego. Meldował o sytuacji do Dow. Frontu Północnego, skąd otrzymawszy zawiadomienie o pomyślniejszym przebiegu naszej ofensywy, takową zakomunikował obrońcom, czem dodał im ducha i wzbudzi entuzjazm. Obecny temu był por. [Jan] Matuszek ze sztabu Dywizji Litewsko-Białoruskiej, którego łączył telefon. ze sztabem Frontu i Dow. w Łodzi.

4) Brał czynny udział z bronią w ręku przy obronie barykady przed pocztą.

5) W czasie bitwy donosił do barykady przed pocztą chleb, owoce, mleko, herbatę, papierosy, co mogą poświadczyć wszyscy obrońcy tejże barykady (których nazwisk nie zna)²⁹.

Nie wiemy, czy wymienieni pocztowcy otrzymali odznaczenia, bądź odznaki o jakie występował Gumiński. Być może w przyszłości uda się te dane uzupełnić. Tym niemniej warto odnotować ich zasługi w obronie miasta w sierpniu 1920 r.

ANEKS

Tabela 1. Wykaz policjantów pow. płockiego uczestniczących w walkach w sierpniu 1920 r.

Lp.	Nazwisko i imię	Szarża	Uwagi
1.	Tołpyho Zygmunt	komendant	Pochwała Pana Ministra Spraw Wewnętrznych "Monitor" nr 216/20
2.	Kłosiński Jan	starszy przodownik	
3.	Kamiński Władysław	starszy przodownik	
4.	Szondelmejer Józef	starszy przodownik	
5.	Czudiń Włodzimierz	przodownik	
6.	Jedwabny Leon	przodownik	
7.	Bielski Jan	przodownik	
8.	Markowski Stanisław	posterunkowy	
9.	Dzierzba Jan	posterunkowy	
10.	Ferszt Julian	posterunkowy	
11.	Bednarski Władysław	posterunkowy	
12.	Pejta Franciszek	posterunkowy	w policji nie służy
13.	Karczewski Władysław	wywiadowca	w policji nie służy
14.	Maliszewski Bolesław	wywiadowca	zwolnieni ze służby
15.	Kamiński Jan	wywiadowca	w Policji
16.	Wyczliński Kazimierz	wywiadowca	zwolnieni ze służby
17.	Piórkowski Wincenty	wywiadowca	w Policji

Tabela 2. Wykaz najbardziej zasłużonych policjantów pow. płockiego z opisem ich czynów

Lp.	Nazwisko i imię	Szarża	Opis czynów
1.	Szolc Jan	były podkomisarz policji wodnej w Płocku	W dniu 18-VIII-20 r. pod ogniem nieprzyjacielskim przez cały czas oblężenia utrzymywał się na stanowisku i brał udział w akcji obrony miasta na Wiśle.
2.	Kłosiński Jan	st. posterunkowy	W dniu 18-VIII-20 r. zachowując równowagę w chwilach najkrytyczniejszych, pod ogniem nieprzyjaciela, przywracając porządek na moście w dużej mierze przyczynił się do zlokalizowania pierwotnego popłochu. Dnia następnego, staczając potyczkę z wrogiem wziął jeńców.
3.	Czudiń Włodzimierz	przodownik (wówczas urzędnik policji)	W dniu 18-VIII-20 r. na ochotnika, złapawszy za broń, bronił miasta dziarsko i trzymał się na stanowisku podczas największego ognia i niebezpieczeństwa ze strony nieprzyjaciela. Wykazał męstwo i odwagę.
4. 5. 6.	Kamiński Władysław Szondelmejer Józef Jedwabny Leon	st. posterunkowy st. posterunkowy przodownik	W dniu 18-VIII-20 r. pod ogniem nieprzyjaciela, przywracając porządek na zjeździe do mostu oraz broniąc przyczółek spokojem i dzielną równowagą dali przykład poświęcenia i odwagi.
7.	Karczewski Władysław	wywiadowca	W dniu 18-VIII-20 r. pod ogniem nieprzyjaciela zbierał rannych na pozycji pod Płockiem i przeprowadził szereg cennych wywiadów w rejonie nieprzyjaciela.
8.	Markowski Stanisław	posterunkowy	W dniu 18-VIII-20 r. podczas ataku bolszewickiego, przyłączywszy się do baterii poznańskiej wraz z takową walczył w Płocku.
9.	Bielski Jan	przodownik	W dniu 13-VIII-20 r. dowodząc oddziałem policji w potyczce z bolszewikami we wsi Staroźreby walczył z wrogiem na białą broń zabijając 2-ch bolszewików. Został wzięty do niewoli, lecz zbiegł.
10. 11. 12.	Ferszt Julian Bednarski Władysław Pejta Franciszek	posterunkowy posterunkowy posterunkowy	W dniu 13-VIII-20 r. stoczyli potyczkę z kawalerią bolszewicką we wsi Staroźreby. Zostali wzięci do niewoli, lecz zbiegli.
13.	Dzierzba Jan	posterunkowy	W dniu 13-VIII-20 r. przyjmując udział w potyczce z bolszewikami we wsi Staroźreby dostał się do niewoli. Zbiegł. W dniu 18-VIII-20 r. stojąc na posterunku w mieście Płocku powtórnie został wzięty do niewoli i zbiegł po upływie kilku dni.

Przypisy

- ¹ Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Płocku, sygn. 12, akta Policji Państwowej powiatu płockiego w sprawach konfiskowania i rekwizycji surowców i różnych produktów od 13 lutego do 30 grudnia 1920 r.
- ² J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 111-112; idem, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 303; P. Majer, *Policja w wojnie polsko-sowieckiej (1919-1920)*, w: *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. nauk. A. Ajnenkiel, Warszawa 2000, s. 92-93.
- ³ *Płock na pomoc Ojczyźnie*, „Kurier Płocki” 1920, nr 156 z 7 lipca, s. 1.
- ⁴ *Policja nie pójdzie na front*, „Kurier Płocki” 1920, nr 146 z 16 lipca, s. 3. Zob. też: T. Świecki, F. Wybulł, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 333.
- ⁵ *Wyjazd rezerwy policyjnej*, „Kurier Płocki” 1920, nr 146 z 16 lipca, s. 3; *Policjanci w bojach*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 37 z 18 września, s. 12; *Działalność wojskowa policji*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 43 z 23 października, s. 8; nr 49 z 4 grudnia, s. 11; A. Misiuk, *Rola Policji w kształtowaniu państwowości polskiej po I wojnie światowej*, w: *Udział Policji w wojnie polsko-radzieckiej 1919-1920. Materiały pokonferencyjne*, pod red. A. Misiuka, Szczepańsk 1999, s. 15; J. Tuliszka, *Policja Państwowa w procesie kształtowania wschodniej granicy Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Udział Policji...*, s. 61-62; P. Majer, *Policja w wojnie polsko-sowieckiej*, op. cit., s.94-95; J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski...*, op. cit., s. 304.
- ⁶ Np. do Radziwia ewakuowano policję z Pułtuska („Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 33 z 14 sierpnia, s. 8).
- ⁷ *Policja sprostata swemu zadaniu!*, „Kurier Płocki” 1920, nr 187 z 12 sierpnia, s. 3.
- ⁸ *Różne nadużycia nad uchodźcami*, „Kurier Płocki” 1920, nr 189 z 13 sierpnia, s. 2.
- ⁹ H. Wardęski, *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1926, s. 329.
- ¹⁰ *Echa krwawych walk w Płocku*, „Kurier Płocki” 1920, nr 199 z 25 sierpnia, s. 2. Z. Tołpyho był naczelnikiem policji na Miasto Płock i pow. płocki od 1.10.1919 r. (Osobiste, „Kur. Pł.” 1919, nr 238, s. 3).
- ¹¹ *Z dokumentów chwili. Rozkaz*, „Kurier Płocki” 1920, nr 205 z 31 sierpnia, s. 1; także: ks. M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 70-71; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s.151.
- ¹² Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP (dalej – Dz. Zb. Specj. BZ TNP), sygn. 1779, pismo por. E.Czuruka z 30 sierpnia 1920 r. do Dowództwa I Dywizjonu Żandarmerii Wojskowej w Warszawie.
- ¹³ *Wojskowa działalność policji*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 35 z 28 sierpnia, s. 8.
- ¹⁴ *Wojskowa działalność policji. Pochwała*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 40 z 2 października, s. 11.
- ¹⁵ *Rozkazy dzienne Komendantów Okręgowych Policji Państwowej. Okręg Warszawski. Rozkaz z d.18-IX-1920 r. nr 123*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 41 z 9 października, s. 8.
- ¹⁶ Ibidem, s. 9. Zob. też: H. Wardęski, op. cit., s. 328-330.
- ¹⁷ *Wojskowa działalność policji*, „Gazeta Policji Państwowej” 1920, nr 43 z 23 października, s. 8.
- ¹⁸ Dz. Zb. Specj. BZ TNP, sygn. 1779, k. , pismo kom. Z. Tołpyhy z 4 kwietnia 1921 r. do kapituły Krzyża za Męstwo i Odwagę.
- ¹⁹ Ibidem, k. 8, wykaz funkcjonariuszów Policji Państwowej Starostwa Płockiego, którzy przyjmowali czynny udział w obronie Płocka w sierpniu 1902 r., sporządzony przez Z.Tołpyho 24 marca 1921 r.
- ²⁰ Ibidem, k. 9, wykaz funkcjonariuszów Policji Państwowej Starostwa Płockiego, którzy odznaczyli się podczas walki z bolszewikami w m-cu sierpniu 1920 r. z 4 kwietnia 1921 r.
- ²¹ Ibidem, k. 4, prośba J.Kamińskiego z 24 marca 1921 r. do komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku.
- ²² Ibidem, k. 2, prośba B. Maliszewskiego z 24 marca 1921 r. do komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku.
- ²³ *Patriotyczny czyn*, „Kurier Płocki” 1920, nr 179 z 3 sierpnia, s. 3; *Wyjaśnienie*, „Kurier Płocki” 1920, nr 181 z 5 sierpnia, s. 4.
- ²⁴ *Z dokumentów chwili. Rozkaz*, „Kurier Płocki” 1920, nr 205 z 31 sierpnia, s. 1; także: ks. M. M. Grzybowski, op. cit., s. 71; G. Gołębiowski, op. cit., s. 151.
- ²⁵ Dz. Zb. Specj. BZ TNP, sygn. 1779, k.13, pismo J. Łubieńskiego do K. Cygańskiego z 6 kwietnia 1921 r.
- ²⁶ Ibidem, k. wniosek na odznaczenie J. Łubieńskiego, wystawiony 6 kwietnia 1921 r. przez Gumińskiego. Opisane czyny potwierdzili podpisami Staniszewski, Wojciech Rogulski, Wiktor Bernatowicz, Ludwik Maliszewski.
- ²⁷ Ibidem, k. 16, wniosek z 6 kwietnia 1921 r. dla W.Blekickiego. Opisane przez E. W. Blekickiego czyny potwierdzili podpisami J. Łubieński, W. Rogulski, W. Bernatowicz i Apolo...?
- ²⁸ Ibidem, k. 11, wniosek na odznaczenie I. Kurzawy, wystawiony 6 kwietnia 1921 r. Opisane czyny potwierdzili Jan Łubieński i Ludwik Maliszewski.
- ²⁹ Ibidem, k. 20, wniosek na KW dla W.Rogulskiego. Załączone podpisy świadków: J. Łubieńskiego, W. Blekickiego i Apolono... (b.d.).

POLICEMEN AND POSTMEN IN DEFENSE OF PŁOCK IN 1920

Summary

Apart from the army, civilians participated in the defense of Płock in 1920, policemen and postmen were among them. Recently discovered documents enables precise determination of the nature of their involvement in the defense of the city. The policemen directly participated in the fighting and tried to impose order in the first phase of the attack of Bolshevik troops. The postmen assured communication and defended their barricade at the post office.

**SCHYLEK FORTUNY RODZINY GÓRNICKICH
Z PŁOCKA W LATACH 1918-1939
JAKO PRZYKŁAD DEKONIUNKTURY GOSPODARCZEJ
TEGO OKRESU
(PRZYCZYNEK HISTORYCZNY)**

Abstrakt

Lata 1918-1939 to okres niesprzyjającej koniunktury gospodarczej w Płocku. Ilustracją ogólnych losów gospodarki, są losy majątku rodziny Górnickich z Płocka, który uległ wydatnemu zmniejszeniu w ciągu tego dwudziestolecia.

Słowa kluczowe: gospodarka, Górniccy, Płock, 1918-1939

Rodzina Górnickich z Płocka należała pod koniec XIX wieku oraz w pierwszych czterech dekadach następnego wieku do najbogatszych rodzin płockich. W jej ręku znajdowała się elektrownia, żegluga rzeczna, szereg nieruchomości oraz udziały w wielu innych przedsiębiorstwach. Nina Kassin zatytułowała poświęconą im książkę „Górniccy – płocki przemysłowcy XIX/XX wieku”¹. Można powiedzieć, iż – przy zachowaniu odpowiednich proporcji – byli płockimi Kronenbergami, Natansonami czy Poznańskimi. Osiągnęli sukces gospodarczy i majątek. Dali się poznać na niwie działalności filantropijnej. W niniejszym szkicu chcielibyśmy, na ich przykładzie zilustrować, niepomyślny generalnie trend koniunktury gospodarczej w latach 1918-1939. Wydaje się to zabiegiem celowym, gdyż ich losy są doskonałą ilustracją generalnie „złych” czasów dla wszelkiej inicjatywy gospodarczej w Płocku tego okresu.

Na początku XX wieku w mieście istniały dwie elektrownie: braci Stanisława i Józefa Górnickich oraz Kazimierza Kühna, prowadzące ze sobą walkę konkurencyjną, z której zwycięsko wyszli ostatecznie bracia Górniccy nabywając w 1921 r. zakład K. Kühna. W tym też roku Górniccy zawarli umowę (wcześniejsze umowy zawarte były w 1917 i 1919 r.) z magistratem miasta na oświetlenie ulic i dostarczanie prądu, ważną do 1926 r. Zasilanie miasta w energię przejęła ich elektrownia, mająca siedzibę przy ul. Kościuszki 5. W latach 1923-1924 rozbudowali oni i zmodernizowali sieć elektryczną

miasta zastępując przewody stalowe miedzianymi i doprowadzając linię przez most do Radziwia. Rozbudowana w 1925 r. o sąsiednią działkę przy ul. Kościuszki 3 (wydzierżawioną od miasta) elektrownia miała wówczas na wyposażeniu: dwie lokomobile o łącznej mocy 376 KM, dwie maszyny parowe (razem 210 KM) oraz silnik Diesla o mocy 80 KM. Jak pisze Stefan Kieffer, „elektrownia Górnickich była jednak przestarzałego już typu, przytem wskutek braku długoterminowej umowy łataną z roku na rok i przy projektach na dalszą metę trzeba było myśleć o zmodernizowaniu całego przedsiębiorstwa”².

Dążenie Górnickich do zmodernizowania zakładu celem zapewnienia sobie dalszego monopolu na dostawy energii zderzyło się w 1926 r. z całkowicie odmienną koncepcją ówczesnego zarządu miasta Płocka, reprezentowaną przez prezydenta Stefana Zbrożynę. Koncepcja ta polegała na dążeniu do powiększenia majątku komunalnego w celu oparcia na nim i ustabilizowania wpływów budżetowych. Z jego inicjatywy rada miejska upoważniła magistrat do wystąpienia z wnioskiem o nadanie uprawnień do budowy elektrowni komunalnej. Upoważnienie takie uchwaliła rada miejska na posiedzeniu 7 czerwca 1926 r.³

Pod pretekstem zbyt wysokich cen za dostarczaną przez Górnickich energię, magistrat wszczął z nimi „wojnę”. Sprzeciw władz miasta co do nowych cen za energię i wezwania tegoż do mieszkańców o regulowanie opłat na dotychczasowych zasadach, spowodował rozpoczęcie

przez Górnickich akcji wyłączenia dopływu energii, poczynając od mieszkania prezydenta Stefana Zbrożyny. Obie strony składały na siebie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a do prowizorycznego porozumienia doszło dopiero w 1928 r., w zbliżającej się perspektywy oddania do użytku elektrowni miejskiej⁴.

Ministrem właściwym dla wydania decyzji był Jędrzej Moraczewski, który faktycznie poparł etatystyczne plany prezydenta Płocka i uprawnienie na budowę elektrowni wydał w maju 1927 r. miastu, nie prywatnej firmie Górnickich⁵.

W październiku 1927 r. rozpoczęto budowę elektrowni, normalna eksploatacja zaczęła się od września 1929 r. Z tą chwilą elektrownia Górnickich zakończyła pracę⁶. Tym samym rodzina utraciła jeden z filarów stanowiących o wielkości jej majątku. Jeszcze tylko należący do nich zakład elektryczny uzyskał koncesję na zakładanie instalacji elektrycznych, przyłączanie do sieci oraz wykonywanie napraw⁷.

Kolejnym przedsięwzięciem, należącym do rodziny była cegielnia w Górach, przy czym Stanisław Górnicki (senior) miał udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Spółka Eksploatacji Cegielni „Góry” założonej w 1920 r. Po jego śmierci w 1927 r. udziały te przejęli spadkobiercy (synowie). Syn Józef i wnuk Jerzy wchodzili w skład zarządu firmy, której biuro mieściło się w należącej do Górnickich kamienicy przy ul. Kościuszki 5. W latach 30. jej kapitał wynosił 44 000 zł. Pod koniec poprzedniej dekady, cegielnia posiadająca dwie maszyny parowe o mocy łącznej 72 HP, była przedsiębiorstwem zatrudniającym 55 robotników. Jej obrót wynosił w 1930 r. – 186 000 zł⁸.

Stanisław Górnicki był również udziałowcem Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „Żar” (fabryka brykietów), zlokalizowanego w jednej z nieruchomości należącej do rodziny przy ul. Rybaki (biuro przy ul. Kościuszki 5). W zarządzie firmy zasiadał przez wiele lat m.in. jego syn Józef⁹.

Do rodziny Górnickich, należała największa w mieście, secesyjna kamienica przy ul. Tumskiej 8 oraz kilka innych nieruchomości i budynków (głównie w dzielnicy Rybaki)¹⁰.

Jednak przedsiębiorstwem z którym najczęściej, z wyjątkiem elektrowni, łączy się nazwisko Górnickich, jest należąca do tej rodziny żegluga rzeczna. Swoje przedsiębiorstwo założył w Płocku Stanisław Górnicki w 1885 r. (w 1884 r. wg *Rocznika polskiego przemysłu i handlu*). Zarówno wówczas, jak i u progu niepodległości jedynym szlakiem komunikacyjnym łączącym Płock z resztą kraju była Wisła. W trakcie

I wojny światowej statki armatorów wiślanych zostały zajęte, a po jej zakończeniu rząd upaństwowił żeglugę i powołał do życia Polską Żeglugę Państwową. W kwietniu 1922 r. zdecydowano o oddaniu żeglugi prywatnym właścicielom. W połowie lat 20., po otrzymaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa żeglugowego firma „St. i J. Górnicy – Żegluga na Wiśle” powróciła do dawnej działalności¹¹.

W 1925 r. jednostki firmy kursowały na trasie Płock-Warszawa. Już po dwóch latach docierały również do Włocławka, a własność firmy stanowiło 9 statków parowych, 13 barek i 15 przystani. Gospodarcza prosperity drugiej połowy lat 20. (w tym łatwość uzyskania kredytu) sprzyjała inwestycjom. Górnicy nabyli wówczas tabor i majątek mniejszej płockiej spółki rzecznej – Wołkogonienki i Staniszewskiego¹².

Wśród działających wówczas niewielkich warsztatów szkodniczych i naprawczych funkcjonował, niejako „przy żegludze”, warsztat żeglugi Górnickich, wykonujący naprawy lub inne niezbędne prace przy statkach wchodzących w skład macierzystego przedsiębiorstwa¹³.

Ale sprzyjająca dotychczas Górnickim karta zaczęła się odwracać. Nadszedł światowy kryzys gospodarczy, największy – jak się okazało – w dotychczasowej historii. Przyniósł kres dotychczasowym, układającym się lepiej lub gorzej (w drugiej połowie lat 20. znacznie i wyraźniej lepiej) stosunkom gospodarczym. Szczyt powodzenia Górnicy zaczęli mieć za sobą. Od tej chwili mamy do czynienia z równią pochyłą.

Jak zauważają najwybitniejsi badacze historii gospodarczej dwudziestolecia międzywojennego Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski: „trudności kryzysowe przeżywane przez przemysł wpłynęły na przyspieszenie procesów kartelizacyjnych”¹⁴. Jednym z karteli powstałych w tym okresie był kartel żeglugi wiślanej. Jego powstanie położyło kres rywalizacji pomiędzy kilkoma przedsiębiorstwami żeglugowymi na środkowej Wiśle. Powstała w marcu 1930 r. spółka „Polska Żegluga Rzeczna – Vistula” skupiała, oprócz firmy Górnickich, płocką żeglugę spadkobierców Chaima Rogozika, jak również przedsiębiorstwa warszawskie. Dyrektorem wspólnego przedsiębiorstwa został Jerzy Górnicki. „Vistula” dzierżawiła tabor płockich firm do wybuchu wojny. W połowie lat 30. dziennie kursowały: trzy statki do Warszawy, trzy do Włocławka, dwa do Gdyni i jeden do Gdańska. Spadek liczby kursów wynikał ze zmniejszenia się przewozów pasażerskich w latach kryzysu gospodarczego¹⁵.

Zawiązanie kartelu wynikało z przekonania o potrzebie konsolidacji w obliczu kryzysu grożącego spadkiem zysków, wyeliminowania zjawiska wzajemnej konkurencji jako ze swej istoty grożącej obniżeniem dochodów (konkurujące firmy mogłyby obniżyć ceny dla pozyskania klientów, co groziło pozostałym obniżeniem dochodów i z kolei wymuszałyby również zastosowanie obniżek cen, co oczywiście skutkowałoby zmniejszaniem się ich dochodów).

Mimo zachowania zasady dobrowolności przy podejmowaniu decyzji o utworzeniu kartelu, została ona faktycznie wymuszona przez zaistniałe warunki ekonomiczne. O trudnościach finansowych firmy Górniczych można się było bowiem przekonać już wkrótce. Jeszcze w marcu 1930 r. (a więc w tym samym miesiącu, gdy związany został kartel „Vistula”), chcąc zapobiec upadłości, firma złożyła do sądu wnioski o odroczenie wypłat i przystąpiła do układów z wierzycielami. Po roku zmuszona była wystawić na licytację jeden ze statków („Stanisław” – wartość oszacowana na 45 000 zł) w celu pokrycia zaległości podatkowych. Wkrótce sąd zarządził otwarcie postępowania układowego z wierzycielami. Jednocześnie wzywano do zgłaszania się wierzycieli, sąd wyznaczył nadzorców sądowych. Krach finansowy doprowadził do tego, iż w drugiej połowie lat 30. – jak świadczą o tym obwieszczenia komornika – Górniccy muszą wyprzedawać majątek na pokrycie długów firmy żeglujkowej. Licytowany był kolejny parostatek „Lech”, ruchomości należące do majątku firmy¹⁶.

Krytyczne położenie w jakim się znaleźli, zmusiło Górniczych do wydzierżawienia młynu wodnego na rzece Skrwie w Radotkach, którego byli współwłaścicielami oraz – po wielu bojach sądowych – do zlicytowania wyposażenia dawnej elektrowni oraz budynku przy ul. Kościuszki 5, w którym niegdyś mieściła się elektrownia własnie oraz biura należących do nich firm¹⁷. Nieco później przedmiotem licytacji stały się nieruchomości przy ul. Rybaki należące do spółki „Żar” oraz będące dotychczas własnością członków rodziny¹⁸. Ukoronowaniem procesu degradacji materialnej było zlicytowanie cegielni Góry wiosną 1938 r.¹⁹ Kolejne licytacje trwały prawie do samego wybuchu wojny²⁰.

Znani z działalności filantropijnej, w obliczu kryzysu i rozpaczliwego poszukiwania źródeł oszczędności, Górniccy zmuszeni zostali do przekazania miastu ufundowanego przez siebie

przedszkola im. Marysieńki Górniczej funkcjonującego na Rybakach²¹.

Przedstawione wydarzenia wyraźnie wskazują na upadek finansowej potęgi rodziny Górniczych w latach 30. XX wieku. Z pewnością członkowie rodziny wciąż żyli na znacznie wyższym stopniu życiowym od zdecydowanej większości mieszkańców Płocka. Ale interesy zaczęły się psuć, nie przynosiły już zysków takich jak wcześniej. A już wkrótce trzeba było rozpaczliwie szukać środków na pokrycie długów i zaległości finansowych. Żeby splateć zobowiązania trzeba było zacząć – jak widzieliśmy – wyprzedawać majątek.

Czy gdyby żył senior rodu i twórca majątku Stanisław Górniczy sytuacja wyglądałaby inaczej? Należy w to wątpić. Zadecydowała sytuacja obiektywna, koniunktura, na którą nie miały wpływu jednostki.

W wartościowej pracy Niny Kassan znajdujemy co prawda informacje o zamknięciu elektrowni czy włączeniu żeglugi do przedsiębiorstwa „Vistula”²² (ale już nie o konieczności sprzedaży czy licytacji innych składników majątku), ale w sumie autorka nie ukazuje faktycznego znaczenia tych wydarzeń, czyli upadku ekonomicznej potęgi rodziny, która miała miejsce w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach 30. Czytając jej pracę nie odnosimy wrażenia, że mamy do czynienia ze zmierzchem jej dotychczasowej pozycji materialnej. Mimo – powtórzmy – wciąż wysokiego statusu opisywane lata stanowiły w stosunku do okresu poprzedzającego niewątpliwie regres.

Losy majątku rodziny Górniczych jak w soczewce skupiają koleje ogólnie niepomyślnej koniunktury okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stanowiąc mogą idealny przykład terminu *pars pro toto* (całość przez część) dla opisanego stosunków gospodarczych tego okresu. W dwudziestolecie międzywojenne Górniccy wchodzili jako jedni z największych – posłużmy się tu tytułem pracy Niny Kassan – „płockich przemysłowców”, posiadacze żeglugi rzecznej, elektrowni, szeregu innych firm i nieruchomości. W ciągu dwudziestu lat niepodległości miasto wybudowało własną elektrownię, sytuacja ekonomiczna wymusiła wstąpienie do kartelu i zaniechanie walki konkurencyjnej, wreszcie doprowadziła do ustanowienia nadzoru sądowego i konieczności pozbywania się posiadanych nieruchomości i innych części majątku.

Przypisy

- ¹ N. Kassan, *Płoccy przemysłowcy XIX/XX wieku*, Płock 2001.
- ² S. Kieffer, *O początkach elektryfikacji Płocka*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 6, s. 175; Archiwum Państwowe w Płocku: Akta Miasta Płocka, t. 24746; *Problemy energetyki płockiej*, Płock 1978, s. 9-13; *Historia i współczesność elektroenergetyki na Mazowszu Płockim*, Płock 1998, s. 5-8; „Kurier Płocki” [dalej: KP] 1921, nr 3, 5 I, nr 17, 22 I, nr 43, 23 II.
- ³ S. Kieffer, dz. cyt., s. 175; *Płocka elektrownia miejska*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” [dalej: MPiK] 1929, nr 10-11, s.119-120.
- ⁴ S. Kieffer, dz.cyt., s. 176-177.
- ⁵ W osobie prezydenta Stefana Zbrożyny widzimy zwolennika filozofii etatyzmu, który trafił na dobry moment, gdy gospodarczy ster kraju trzymała Pierwsza Brygada Gospodarcza, a ministrem był socjalista (co prawda wkrótce poróżniony z PPS, ale z pewnością socjalista) Jędrzej Moraczewski.
- ⁶ S. Kieffer, dz. cyt., s. 177; *Płocka elektrownia...*, s. 120-122; „Głos Mazowiecki” [dalej: GM] 1937, nr 301, 31 XII.
- ⁷ „Dziennik Płocki” [dalej: DP] 1929, nr 268, 20 XII, 1930, nr 55, 7 III, 1931, nr 80, 9 IV.
- ⁸ DP 1924, nr 180, 6 VIII, 1928, 1927, nr 249, 28 X, 1928, nr 99, 27 IV nr 155, 7 VII, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 244, 10 XI; „Głos Mazowiecki” [dalej: GM] 1934, nr 179, 7 VIII; *Rocznik polskiego przemysłu i handlu*, Warszawa 1932, nr 1273, 1934, nr 2768, 1936, nr 3158, 1938, nr 4143.
- ⁹ KP nr 1920, 246, 19 X, 1921, nr 254, 20 XI, DP 1927, nr 249, 28 X.
- ¹⁰ K. Askanas. *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 230-231; N. Kassan, dz. cyt., s. 20, 30, 36.
- ¹¹ DP 1925, nr 37, 13 II, nr 50, 28 II, nr 121, 25 V, 1927, nr 236, 13 X; *Na szlakach rozwoju żeglugi parowej na Wiśle*, MPiK 1927, nr 5-6, s. 53.
- ¹² DP 1925, nr 37, 13 II, 1928, nr 57, 8 III; *Na szlakach...*, s. 53; gruntownemu remontowi poddana została wówczas również kamienica przy ul. Tumskiej 8 – DP 1927, nr 183, 11 VIII.
- ¹³ B. Rydzewska, *Wiśła – z dziejów miasta i rzeki w dwudziestym wieku*, Płock 2000, s. 13; S. Kieffer, dz. cyt., „Życie Mazowsza” 1935, nr 4, s. 128.
- ¹⁴ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski Międzywojennej*, tom III: Wielki kryzys 1930-1935, Warszawa 1982, s. 80.
- ¹⁵ B. Rydzewska, dz. cyt., s. 6; DP 1930, nr 70, 24 III, 1934, nr 167, 24 VII; *Rocznik...*, Warszawa 1932, nr 5687, 5693, 5695; W. Arkuszewski, *Wiślane statki pasażerskie*, Gdańsk 1973, s. 131.
- ¹⁶ DP 1930, nr 64, 17 III, nr 256, 4 XI, 1931, nr 23, 28 I, nr 59, 12 III, nr 131, 9 VI, nr 188, 17 VIII, 1932, nr 18, 22 I, nr 94, 22 VI, nr 204, 15 IX, KP 1931, nr 33, 5 II, GM 1936, nr 21, 27 I; „Kurier Mazowiecki” [dalej: KM] 1938, nr 68, 24 III, nr 199, 2 IX, nr 233, 12 X; *Rocznik...* 1934, nr 9536, 1936, nr 10475, 1938, nr 14264.
- ¹⁷ DP 1932, nr 204, 15 IX, 1934 nr 67, 21 III; GM 1936, nr 21, 27 I.
- ¹⁸ KM 1936, nr 221, 23 IX, 1938, nr 44, 24 II.
- ¹⁹ GM 1938, nr 88, 17 IV.
- ²⁰ KM 1939, nr 160, 17 VII.
- ²¹ DP 1934, nr 73, 28 III, GM 1934, nr 72, 28 III.
- ²² N. Kassan, dz. cyt., s. 100, 128, 130, 132.

DECLINE OF THE PŁOCK GÓRNICKI FAMILY FORTUNE IN THE YEARS 1918-1939 AS AN EXAMPLE OF THIS PERIOD'S ECONOMIC DOWNTURN (HISTORICAL CONTRIBUTION)

Summary

The period of 1918-1939 was a period of unfavorable economic conditions in Płock. The economic downturn of that time is illustrated by the fate of the Płock Górnicki family assets, diminished over the two decades.

CMENTARZE PARAFII W RADZIWIU, IMIELNICY, TRZEPOWIE I PŁOCKU-PODOLSZYCACH WŁĄCZONE W GRANICE MIASTA PŁOCKA W XX WIEKU

Abstrakt

W XX wieku do obszaru administracyjnego Płocka włączono Radziwie (1923 r.), Trzepowo (1961 r.), oraz Imielnicę, Borowiczki i Podolszyce (1982 r.). Miejscowości te posiadają swoje cmentarze parafialne, których historia sięga czasów średniowiecza.

Słowa kluczowe: Radziwie, Imielnica, Trzepowo, Płock-Podolszyce, cmentarze

Naturalną konsekwencją rozwoju demograficznego, społecznego, gospodarczego, a także przeobrażeń architektonicznych jest zjawisko urbanizacji, czyli przestrzennego rozwoju miast. Ze względu na delimitację ich granic poprzez włączanie terenów wiejskich razem z zamieszkiwaną przez nie ludnością, obszary miast są powiększane.

Jest to zjawisko powszechne, w którym Płock także ma swój udział. W ciągu XIX i XX stulecia nastąpił znaczny wzrost liczby ludności (1830 r. – 10 tys. mieszkańców, 1913 r. – 30,6 tys., 1964 r. – 57,8 tys.¹, 1999 r. – 128,7 tys.²), a miasto w okresie 1961-1980 zwiększyło swój obszar blisko dwukrotnie³. Rozrastając się coraz bardziej, wchłonęło tereny podmiejskie, tworząc w ostatnich dziesiątkach lat nową strukturę administracyjną, zarówno świecką, jak i kościelną.

W obrębie Gminy Płock od 1923 r. znalazło się Radziwie⁴, następnie w roku 1961 r. – Trzepowo, a w 1982 r. – Imielnica, Borowiczki i Podolszyce, co sprawiło, że granice miasta rozszerzono o 1450 ha⁵. W czterech z wymienionych miejscowości znajdują się kościoły parafialne, które posiadają swoje cmentarze. Są to parafie: św. Benedykta w Radziwiu, św. Aleksego w Trzepowie, św. Jakuba w Imielnicy i św. Wojciecha w Płocku-Podolszycach.

1. Cmentarz parafii św. Benedykta w Radziwiu

Historia Radziwia, położonego na lewym brzegu Wisły, prawdopodobnie tak samo starego jak Płock, sięga początkami około X wieku⁶. Z historii wsi, obecnie dzielnicy Płocka związane są również dzieje kościoła i parafii. Struktura parafialna

została dość szybko stworzona, choć nie zachowały się żadne dokumenty związane z erekcją świątyni.

Pierwsze wzmianki o kościele, a raczej kaplicy pod wezwaniem św. Benedykta w Radziwiu pochodzą z 1166 r., kiedy została zniszczona przez najazd Prusów. Znajdowała się na lewym brzegu Wisły, na terenie dzisiejszego stadionu w Radziwiu⁷, naprzeciw kościoła dominikanów płockich. Biorąc pod uwagę jej patrona – św. Benedykta, można przyjąć hipotezę, że do jej powstania mogli przyczynić się benedyktyni.

Niektórzy historycy przyjmują, że fundatorem radziwskiego kościoła był palatyn księcia Władysława Hermana, Sieciech⁸, a świątynia mogła być murowaną kaplicą jego rezydencji. Po zniszczeniach została odbudowana w 1187 r. w tym samym miejscu już jako kościół parafialny. Potwierdza to dokument opisujący przebieg sporu między wnukami Sieciecha a kapitułą płocką o prawo własności do tegoż kościoła⁹.

Przy kościele św. Benedykta funkcjonowała ośmioosobowa grupa kanonicka wraz z prepozytem, stanowiąca kolegiatę. Prawdopodobnie w 1144 r., w związku z konsekracją katedry kolegiata ta została podarowana biskupowi i katedrze¹⁰. Radziwie stanowiło uposażenie członków kapituły, a jego mieszkańcy obowiązani byli pełnić straż przy katedrze.

Kolejna wzmianka o radziwskim kościele pojawiła się w roku 1228, kiedy książę Konrad Mazowiecki podczas układów z zakonem Braci Dobrzyńskich wydał dokument, w którym miejsce spotkania określił: *w porcie płockim koło kościoła św. Benedykta*¹¹. Z kolei rok 1239 przynosi przekaz opisujący, jak Konrad Mazowiecki

po straceniu swojego kanclerza scholastyka Jana Czapli kazał jego ciało wywiesić przy kościele św. Benedykta, na wybrzeżu rzeki Wisły, naprzeciw katedry¹².

Niewiele wiadomo o samym kościele czy parafii w tym okresie. W roku 1253 został całkowicie zniszczony przez wielką powódź Wisły. Katastrofa musiała być znaczna, skoro następny kościół został zbudowany dopiero około roku 1329 w miejscu zresztą już oddalonym od rzeki. Niestety, i ten kościół podobnie jak cała wieś Radziwie został zniszczony tym razem przez najazd Krzyżaków i Czechów.

Czwarty z kolei kościół pobudowała kapituła płocka przy wydatnej pomocy mieszkańców Radziwia na wzgórzu oddalonym od koryta Wisły. Nieznana jest bliższa data tej budowy. Niestety, podobnie jak poprzednie, kościół św. Benedykta został zrujnowany, tym razem przez Szwedów w 1656 r.

Wkrótce wzniesiono nową świątynię, którą w 1716 r. zniszczyła kolejna powódź. Wtedy przeniesiono ją z dala od rzeki, na miejsce piaszczyste, obok tego, na którym stoi obecny kościół. Była to świątynia niewielka, drewniana¹³. Konsekrował ją w 1722 r. sufragan kujawsko-pomorski bp Wojciech Ignacy Bardziński. Remontowana pod koniec XVIII wieku oraz w 1856 r., dotrwała do końca XIX wieku¹⁴.

Ks. Piotr Dzieńkowski, proboszcz parafii w latach 1887-1912 zdecydował o rozbiórce starego, małego, niszczonego, drewnianego kościoła i budowie murowanego z palonej cegły. Konsekrował go w 1902 r. abp Wincenty Chościak Popiel. Pracownicy papierni „Soczewka” ufundowali figurę Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, która została umieszczona przed kościołem i stoi tu do dnia dzisiejszego¹⁵.

W 1939 r. wieżę kościoła uszkodziły pociski armatnie. Niemcy urządzili w świątyni skład żywności i zaopatrzenia dla wojska. W 1945 r. wycofując się podpalili kościół, chcąc zniszczyć nagromadzone tam zapasy. Po pożarze trwającym kilkanaście dni, z kościoła pozostały tylko mury. Dzieła jego odbudowy podjął się ks. Aleksander Strużyński (1945-1991). Już 11 sierpnia 1945 r. odprawiono pierwszą Mszę św., wewnątrz kościoła zaś wyremontowano w następnych latach¹⁶.

Zgodnie ze średniowiecznym zwyczajem pierwszym miejscem pochówków mieszkańców Radziwia było otoczenie kościoła. Świadczą o tym ślady zachowanych szczątków ludzkich wydobytych w późniejszych okresach na terenach, gdzie pierwotnie były wznoszone kolejne kościoły Radziwia. *Miejsca pierwszych kościołów*

zasypały piaski wiślane, a w kilkaset lat później młodzi chłopcy radziwscy pasący tu krowy zaczęli dokopywać się szczątków ludzkich, co [...] potwierdzałoby istnienie w tym miejscu jakichś przykościelnych cmentarzy¹⁷.

Najstarsze zapiski archiwalne, jakie się zachowały na temat cmentarza w Radziwiu pochodzą z 1775 r., kiedy to z polecenia bpa Michała Jerzego Poniatowskiego odbyła się w diecezji płockiej wizytacja generalna. Kanonik katedralny płocki Jan Paweł Bykowski, pełniący funkcję wizytatora w parafii Radziwie odnotował wówczas, że drewniane ogrodzenie cmentarza było bardzo zniszczone. Wykonane dawno, najprawdopodobniej sumptem parafian, wymagało naprawy bądź wystawienia nowego parkanu. Do cmentarza prowadziły dwie furtki, co zabezpieczało go przed wtargnięciem zwierząt. Nie było jednak żadnego ossuarium, przez co dało się zauważyć na powierzchni kości ludzkie wydobyte podczas ponownych pochówków¹⁸.

Z ksiąg parafialnych wynikało, że była wyznaczona taksa za pochówki, zróżnicowana dla osób dorosłych i dzieci. Z pewnością, tak jak wszędzie, dokonywano także bezpłatnego grzebania osób bezdomnych i biednych. Wizytator zanotował, że wewnątrz świątyni nie było żadnego murowanego grobu, zaś na cmentarzu znajdowała się murowana z cegły figura¹⁹.

W latach 30. XX wieku powstało nowe ogrodzenie dla terenu dawnego cmentarza przykościelnego, które zachowało się do czasów obecnych. Składa się ono z bramy wjazdowej, umiejscowionej od strony północnej z dwiema furtkami po bokach i dwóch dodatkowych furt, z których jedna prowadzi do plebanii, a druga do organistówki oraz z 48 przęsł. Wszystkie słupy wykonane są z czerwonej cegły i pokryte blaszonymi czterospadowymi daszkami. Górną część ogrodzenia stanowią przęsła z kształtowników stalowych łączonych nitami, dolną zaś mur, pierwotnie wykonany z cegły, a obecnie z kamienia polnego. Remont ogrodzenia przeprowadzono z inicjatywy ks. proboszcza Aleksandra Strużyńskiego²⁰. Na niektórych przęsłach można odnaleźć napisy mówiące o ofiarodawcach i czasie ofiary.

Zgodnie z przyjętymi nowymi regulacjami w zakresie miejsc grzebalnych, wyznaczono w trzecim ćwierćwieczu XIX wieku dla parafii pw. św. Benedykta w Radziwiu teren między ulicami: Kolejową, Spokojną i Krakówki dla celów funeralnych. Ze względu na rozbudowę parafii jego powierzchnia była powiększana, obecnie wynosi 2,5 ha. Z przekazu obecnego proboszcza,

ks. Krzysztofa Jaroszewskiego (2000-) wynika, że parafianie dobrowolnie przekazywali paski ziemi w zamian za zwolnienie z opłaty „placowego” na cmentarzu.

Cmentarz, położony na naturalnych pagórkach, z bogatym drzewostanem jest bardzo interesujący krajobrazowo. Kształtem zbliżony do przełamanej prostokąta z aleją główną na osi bramy i prostopadłymi alejkami poprzecznymi. Znajduje się na nim 5 mogił z drugiej połowy XIX wieku i 300 z pierwszej połowy XX wieku oraz 1 500 nagrobków wolnostojących z tego samego okresu, a także krzyż z 1909 r.

Najstarszy istniejący nagrobek znajduje się na grobie Adolfa Fidelskiego, zmarłego w 1871 r. Znaczenie historyczne mają groby: Jana Marka Róży Lajourdie²¹, zm. 1881 r., ks. Piotra Dziennikowskiego, proboszcza i fundatora radziwskiego kościoła, zm. w 1912 r., Wincentego Kossopolańskiego, Naczelnika Wydziału Izby Skarbowej Płockiej, zm. w 1879 r., 23-letniego lwowianina Wiktora Nitki, bosmanmata Flotyli Wiślanej, który zginął w czasie ostrzału statku Stefan Batory w 1920 r.²², mogiła zbiorowa z tablicą: *Bohaterom z roku 1920, drużyna harcerek przy szkole w Radziwiu*, mogiła zbiorowa i pomnik ku czci 113 żołnierzy 19 pp im. Obrońców Lwowa poległych w 1939 r. na terenie Radziwia i najbliższych okolic. W czasie II wojny światowej zarządzeniem władz okupacyjnych większość pogrzebów płoczan kierowano na ten właśnie cmentarz (a część na cmentarz w Imielnicy).

Osobliwością cmentarza radziwskiego jest duża kwatera dziecięca, pełna urokliwych, wypielęgnowanych nagrobków. Nekropolia jest zadbane, ogrodzona murem z bramą i furtkami. Sukcesywnie, co dwa lata wykonywane są nowe utwardzone alejki. Źródło finansowania tego przedsięwzięcia stanowią środki pochodzące z ofiar zbieranych podczas pogrzebów (tzw. „połowa tacy”)²³. Planowana jest zmiana starego „ażurowego” ogrodzenia z cegły na ogrodzenie kamienne, z materiału gromadzonego jeszcze przez ks. Aleksandra Strużyńskiego.

Zdaniem obecnego proboszcza ks. K. Jaroszewskiego parafianie są gorliwi w opiece nad nekropolią, pamiętają o rocznicach, palą znicze i porządkują także te grobowce, które pozostają bez opieki rodzin, a Towarzystwo Miłośników Radziwia stara się pozyskiwać fundusze na odnawianie zabytkowych nagrobków.

Kancelaria parafialna przechowuje księgi zmarłych od 1902 r. Rocznie dokonuje się na cmentarzu radziwskim ok. 70 pochówków. Jest to dość znaczna liczba, która wynika z faktu,

iż grzebani są tutaj w grobowcach rodzinnych nie tylko mieszkańcy Radziwia, ale również ci, którzy zostali w 1982 r. przesiedleni do Płocka w wyniku powodzi.

2. Cmentarz parafii św. Jakuba w Imielnicy

Parafia pw. św. Jakuba w Imielnicy należy także do starych parafii związanych z katedrą i kapitułą płocką. Kościół św. Jakuba powstał prawdopodobnie w XII wieku z fundacji biskupów płockich, gdyż wieś aż do początku XIX wieku stanowiła uposażenie biskupa.

Pierwsza wiadomość o kościele pochodzi jednak dopiero z 1323 r.²⁴ W 1418 r. kościół uzyskał odpusty papieża Marcina V. W XVI wieku probostwo w Imielnicy należało do mansjonarzy katedralnych. Odtąd jeden z nich był proboszczem.

Pierwotny kościół, zlokalizowany nad Wisłą, na terenie wsi Ośnica, był drewniany. Świątynia, często remontowana, przetrwała po rozebraniu bocznych kaplic do 1835 r. Nowy kościół zbudowano w latach 1836-1837 według projektu Michała Miklaszewskiego. Ogromnym zaangażowaniem wykazał się ówczesny proboszcz, ks. Jana Weynerth (1824-1842), który starał się o zatwierdzenie planów i kosztorysów oraz gromadził drewno i inne materiały budowlane²⁵.

Wokół kościoła znajdował się cmentarz, o którym informują protokoły wizytacyjne z 1817 r., sporządzone z polecenia bpa Adama Michała Prażmowskiego. Wizytator tejże parafii, ks. kanonik Józef Chudzyński zapisał, że cmentarz o wymiarach: 86 łokci długości i szerokości 75,5 łokcia częściowo był ogrodzony parkanem, jednak stan tego ogrodzenia był zły. Na cmentarzu znajdował się stary drewniany krzyż. Było tam również ossuarium, które wymagało założenia pokrycia dachowego. W protokóle odnotowano, że na cmentarzu nie było wyznaczonego oddzielnego miejsca na pochówki dzieci nieochrzczonych²⁶.

Od 1900 r., kiedy w Borowiczkach powstała cukrownia, przybywało ludności, toteż niezbędne stało się zbudowanie znacznie obszerniejszej świątyni. Dzieła tego podjął się proboszcz ks. Władysław Skierkowski (1925-1941), który w 1927 r. rozpoczął budowę murowanego kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy szosie warszawskiej, jak wówczas mówiono. Działka o powierzchni 25 morgów została nabyta od dziedzica dóbr gulczewskich, Władysława Sztembarta za kwotę 9508 rubli²⁷. Prace trwały osiem lat, do roku 1935, to jest do konsekracji, której dokonał bp Leon Wetmański²⁸.

W czasie II wojny światowej, po aresztowaniu w marcu 1941 r. ks. W. Skierkowskiego, który zginął w Działdowie, kościół był zamknięty i zamieniony na magazyn.

W związku z erekcją nowej świątyni, a także rozbudową Imielnicy należało wyznaczyć nowy plac na pochówki dla parafii św. Jakuba. Dysponowano rozległym obszarem, a więc nie było problemów z wyborem lokalizacji. W roku 1935, a więc w tym samym, w którym miała miejsce konsekracja imielnickiego kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego, uformowano do celów funeralnych teren o pow. 4,05 ha²⁹, przy obecnej ul. Harcerskiej. Jak wynika z przekazu obecnego proboszcza parafii ks. kanonika Ryszarda Paradowskiego (2002-) grunty te były niegdyś również własnością dziedzica Sztembarta. Nie posiadamy jednak informacji w jaki sposób zostały one nabyte, czy była to forma darowizny, czy raczej zakupu. Skoro jednak został kupiony teren o znacznej powierzchni pod budowę kościoła, być może obejmował on także grunty cmentarne.

W czasie II wojny światowej władze niemieckie część pogrzebów płocczan kierowały właśnie na ten cmentarz. Zachowało się na nim 300 nagrobków wolnostojących z pierwszej połowy XX wieku oraz kilkanaście z 1946 r. Nie wyróżniają się one jednak cechami artystycznymi. W związku z tym, że jest to dość „nowa” nekropolia nie występuje na niej dużo grobów o znaczeniu historycznym. Warto wymienić mogiłę skrywającą bezimienne szczątki z okresu II wojny światowej, określaną jako grób nieznanego żołnierza. Opiekują się nią uczniowie ze szkoły podstawowej w Borowiczkach. Za najstarszy nagrobek uznaje się ten na grobowcu Antoniego Zalewskiego, zamordowanego w 1945 r. przez komunistów.

Na cmentarzu w Imielnicy znajduje się kilka grobów księży związanych z parafią, m.in. ks. Józefa Łatarskiego, zm. 1940 r., ks. Andrzeja Kowalskiego, zm. 1971 r., ks. Onufrego Zalewskiego, zm. 1993 r. i ks. kanonika Jana Gołaszewskiego, zm. 1999 r. Część mogił przeniesiono tutaj ze starego cmentarza w Ośnicy, zlokalizowanego przy pierwotnej świątyni św. Jakuba.

Obecnie cmentarz przyjmuje rocznie ok. 60 pochówków osób zamieszkujących parafię i ok. 40 – z terenów odłączonych od parafii w wyniku podziałów administracyjnych Kościoła w Płocku³⁰. Obecny proboszcz, ks. kanonik Ryszard Paradowski ocenia ilość miejsc na pochówki jako dostateczną.

Cmentarz jest należycie administrowany, zadbane, z dobrze zachowanym drzewostanem, ogrodzony murem z bramą wjazdową. W ostatnim czasie utwardzono kostką brukową 1/3 alejek oraz wykonano nowe ogrodzenie od strony ul. Leszczykowej. Planowana jest sukcesywna wymiana pozostałej części parkanu od strony Borowiczek.

Podobnie jak w przypadku innych nekropoli problemem pozostaje sprawa wysokich kosztów wywożenia nieczystości. Środki na ten cel w parafii imielnickiej pochodzą w części z opłat pogrzebowych oraz z ofiar zbieranych w dniu Wszystkich Świętych³¹. Cmentarz ma swój specyficzny „urok”, dzięki falistemu położeniu, opadającemu w kierunku pobliskiego jaru i rzeczki Rosicy.

3. Cmentarz parafii pw. św. Aleksego w Trzepowie

Parafia w Trzepowie być może była kontynuacją parafii św. Marcina, która po 1322 r. znalazła się w granicach miasta Płocka na skutek umowy pomiędzy Wacławem, księciem mazowieckim a Florianem, biskupem płockim dotyczącej zamiany pewnych wsi i gruntów³².

Pod koniec XIV wieku Trzepowo stało się własnością kapituły katedralnej, która wybudowała kościół i uposażyła parafię. Erygował ją bp Jakub z Korzkwi ok. 1410 r. Pierwsza wzmianka o kościele zachowała się z 1418 r., kiedy to papież Marcin V nadał mu odpusty³³.

Obecny kościół powstał prawdopodobnie w XV lub na początku XVI wieku. Według informacji zamieszczonej w aktach wizytacji z 1776 r. kościół parafialny był drewniany, zbudowany w kwadrat i konsekrowany, o czym świadczą wizytacje: z 1609 r. – przeprowadzona przez ks. Pawła Biedkowskiego – kanonika płockiego; z 1653 r. – przez archidiacona płockiego Jalemowskiego oraz z 1664 r. – przez archidiacona płockiego Stanisława Dumbskiego³⁴. Wprawdzie nie jest znana data konsekracji, ale ze wspomnianej wizytacji z 1776 r. wynika, że dzień konsekracji kościoła parafialnego w Trzepowie był obchodzony razem z kościołem katedralnym w Płocku³⁵.

W drugiej połowie XVIII wieku stan kościoła musiał wzbudzać zaniepokojenie, skoro wizytujący parafię w 1776 r. określił go jako mizerny³⁶. Świątynia, chociaż wielokrotnie wcześniej odnawiana, wymagała dalszych remontów, które ostatecznie przeprowadzono, o czym informują protokoły wizytacyjne³⁷. Kolejnej renowacji kościół został poddany w 1857 r. staraniem proboszcza

Piotra Reichla, dzięki któremu dobudowano kaplicę pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, a następnie – w 1887 r. oraz w latach 1963-1965³⁸.

W bezpośrednim sąsiedztwie drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Aleksego znajdował się cmentarz. Pierwsze wyraźne zapisy o nim pochodzą z wizytacji odbytej w 1783 r. Zawierają one informacje o tym, że cmentarz znajdował się w średnim stanie utrzymania, furtki wejściowe wymagały koniecznych remontów oraz należałoby zatroszczyć się o wydobyte już kości, tzn. wybudować kostnicę³⁹.

Więcej informacji o cmentarzu zawiera wizytacja z 1817 r. Mówi ona, że dookoła kościoła znajdował się cmentarz o długości 40 i szerokości 70 łokci⁴⁰. Ogrodzony nakładem miejscowego proboszcza, ks. Ignacego Koskowskiego, był jednak zaniedbany, podobnie jak znajdujący się na nim krzyż i kostnica, która wymagała zamontowania pokrycia dachowego. Wizytator, ks. Józef Chudzyński zapisał, że na cmentarzu nie było wyodrębnionego miejsca na pochówki dzieci nieochrzczonych. Dokonywano takowych *pod figurą św. Antoniego w polu egzystującą*⁴¹. W kancelarii parafialnej przechowywano, jak ocenił wizytator, porządknie utrzymywane księgi pogrzebów.

Pozostałości tego cmentarza zachowały się do czasów obecnych. Aktualnie jego powierzchnia o kształcie wieloboku wynosi 0,24 ha. Usytuowany jest na wzgórzu wokół kościoła, 5 km na północny-zachód od Płocka i ok. 300 m na zachód od drogi Płock-Zągoty.

Na cmentarzu przetrwało sześć nagrobków wolnostojących z pierwszej połowy XX wieku. Najstarszym jest grób ks. Antoniego Kamińskiego, proboszcza parafii w Trzepowie, zm. 1905 r., choć tablica epitafijna wykonana jest współcześnie⁴². Ponadto następujące grobowce można zaliczyć do tych o znaczeniu historycznym: rodziny Dębskich (Henryka, zm. 1910 r., Julia, zm. 1912 r.), rodziny Kijewskich (1916 r.), rodziny Kownackich (lata 20. XX wieku), Leonarda Popławskiego (1914 r.), Romana Świtalskiego (1918 r.).

Według przekazów, na cmentarzu przykościelnym jest pochowanych bezimiennie sześciu obrońców poległych w wojnie 1920 r.⁴³ Choć istnieje także hipoteza, że są to obrońcy z 1939 r. Mogiłę ich wyróżnia figura Chrystusa siejącego groch, którą przeniesiono tutaj w czasie II wojny światowej ze szkoły rolniczej w Trzepowie⁴⁴. Cmentarz jest ogrodzony murem z bramą i furtkami.

Ciekawostką cmentarza przykościelnego w Trzepowie jest jedyny w Polsce, wykonany



Bezimienna mogiła obrońców z 1920 lub 1939 r., cmentarz przykościelny w Trzepowie (fot. G. Szumlicka-Rychlik)

współcześnie pomnik Irlandczyka Mateusza Talbota (1856-1925) – alkoholika, który został apostołem trzeźwości i patronem osób zmagających się z nałogami alkoholizmu i narkomanii.

W pierwszym ćwierćwieczu XX wieku został założony nowy cmentarz dla parafii pw. św. Aleksego w Trzepowie. Przyjęto się podawać, że został oddany do użytku w 1924 r., choć ciekawostką są znajdujące się na nim groby pochodzące z roku 1920. Proboszcz parafii, ks. Zbigniew Kaniecki (1997-) przypuszcza, że być może zostały one tu przeniesione. Cmentarz ma kształt trójkąta i jest usytuowany przy wschodniej stronie drogi prowadzącej z Płocka do Zągot przez Trzepowo. Składa się z dwóch działek (nr 141 i nr 142) o łącznej powierzchni 1,7 ha. Jest to wystarczająca powierzchnia dla miejscowych potrzeb.

W 1965 r. ważnym wydarzeniem w życiu parafii Trzepowo była wizytacja biskupa Bogdana Sikorskiego. Stała się ona dodatkowym impulsem do wykonania, planowanego już wcześniej nowego ogrodzenia cmentarza. O etapach



Pomnik Mateusza Talbota, cmentarz przykościelny w Trzepowie (fot. G. Szumlicka-Rychlik)

tego przedsięwzięcia zapisał w Kronice parafialnej, ówczesny proboszcz, ks. Tadeusz Goleniewski (1962-1973): *Dotychczasowe ogrodzenie na cmentarzu grzebalnym pozostawia wiele do życzenia, siatka zardzewiała, podniszczona mocno, poobciążana, prawie z każdej strony można wejść na cmentarz, który dla wielu staje się tzw. „przechodniakiem”, dzikie krzewy rosnące przy ogrodzeniu poprzehodziły na drugą stronę siatki. Najpierw karczowano krzewy, niepotrzebne drzewa, niektóre bardzo duże i twarde, np. olbrzymie akacje. Trzeba było wywieźć śmieci, wyrównać, „odciąć” i wysypać żwirem alejki. Praca żmudna i uciążliwa, ale przecież cmentarz, to rzecz święta, miejsce na którym spoczywają zmarli, no i oprócz tego w tym roku wizytacja⁴⁵.*



Prace przy grodzieniu cmentarza w Trzepowie w 1965 r.⁴⁶

Ks. Goleniewski zanotował, że chętnych do pomocy przy pracach na cmentarzu nie brakowało wśród parafian, co zobrazował dokumentacją fotograficzną zamieszczoną w Kronice. Kolejnej renowacji w zakresie estetyzacji nekropolii podjął się ks. Ryszard Dybiński (1979-1982), z inicjatywy którego w latach 80. XX wieku utwardzono alejki. Dzięki staraniom obecnego proboszcza, ks. Z. Kanieckiego w roku 2014 zamontowano nową bramę i furtki do cmentarza, trwają też prace przy budowie nowego ogrodzenia.

Rocznie na cmentarzu w Trzepowie grzebanych jest ok. 25 zmarłych. W okresie 2004-2014 liczba grobów wynosiła 350, ale w międzyczasie niektóre z nich zostały przeniesione. Najstarszych nagrobków wolnostojących oraz mogił z pierwszej połowy XX wieku jest tu ok. 210. Należałoby wymienić następujące groby o znaczeniu historycznym, znajdujące się na tej nekropolii: grób z napisem *Trzynastu Bohaterom poległym w walkach o wolność Ojczyzny w 1920 r. – młodzież strzelecka z Trzepowa*, obelisk z napisem: *śp. Polegli w obronie Ojczyzny odpierając nawałtę bolszewicką w 1918-1920 r.: Świtalski Franciszek, Stawicki Józef z Trzepowa – ku czci bohaterom na pamiątkę dziesięciolecia poświęcają tę tablicę rodacy 19 X 1930 r.*, grób Leokadii Berger – założycielki i pierwszej dyrektorki Szkoły Rolniczej w Trzepowie, zm. 1933 r. Najstarszy nagrobek znajduje się na grobie Marianny Grobickiej, zm. 1928 r. Materiałem, z którego wykonano zdecydowaną większość grobowców jest lastriko, a w przypadku tych, pochodzących z ostatniego wieku – granit.

Cmentarz jest starannie utrzymany. W jego centralnym miejscu znajduje się krzyż. Brak jest kaplicy cmentarnej. Grobowce usytuowane są w otoczeniu lip, kasztanowców, klonów, robinii i wierzb. Sukcesywnie usuwane są drzewa, które uschły. Za porządek na cmentarzu odpowiedzialny jest kościelny. Przy generalnym zaś porządkowaniu nekropolii służą pomocą mieszkańcy poszczególnych wiosek. Miejscowość, pełniąca dyżur, wywozi śmieci trzy razy w roku: w sobotę przed piątą niedzielą Wielkiego Postu, w pierwszą sobotę lipca oraz w ostatnią sobotę września⁴⁷.

4. Cmentarz parafii św. Wojciecha w Płocku-Podolszycach

13 listopada 1988 r. bp Zygmunt Kamiński erygował parafię pw. św. Wojciecha⁴⁸, wyodrębnioną z części terenów parafii św. Jakuba w Imielnicy. Pierwszym jej proboszczem został

ks. Henryk Zagórowicz (1988-2004), który rozpoczął starania o budowę kościoła i plebanii. Budowa świątyni zaczęła się dziewięć lat później, w 1998 r. i trwała dziesięć lat. Od 2004 r. nad przebiegiem prac czuwał ks. kanonik Jerzy Ławicki (2004-). Kościół dedykowany Najświętszej Maryi Królowej Polski został poświęcony przez bpa Piotra Liberę w październiku 2008 r.

Dla nowo powstałej parafii należało rozwiązać sprawę pochówków. Ostatecznie wygospodarowano na ten cel miejsce po dawnej posesji kościelnej św. Jakuba i cmentarzu w Ośnicy. Teren był bardzo zaniedbany, częściowo zajęty przez wysypisko śmieci, a krzewy i zielsko porastały stare grobowce. Po uporządkowaniu nekropolii, przystąpiono do jej grodzenia. Pierwotnie cmentarz był otoczony murem kamiennym, który w czasie II wojny światowej rozebrali Niemcy i użyli do rozbudowy drogi⁴⁹.

19 sierpnia 2000 r. dzięki zaangażowaniu firmy Mistmar z Płocka postawiono 120 m parkanu od strony ulicy Gościniec. Ostatecznie grodzenie cmentarza zakończono w 2013 r.

Cały teren cmentarza został wyrównany, wycyzono i utwardzono alejki, oczyszczono stare mogiły, doprowadzono sieć wodociągową, a Urząd Miasta Płocka sfinansował koszty zamontowania oświetlenia.

Cmentarz jest malowniczo położony na krawędzi lasu, ok. 600 m na wschód od drogi prowadzącej z Borowiczek do Ośnicy. Jego powierzchnia o kształcie prostokąta wynosi 1,35 ha. Rocznie odbywa się tu ok. 30-40 pochówków. Cmentarz dysponuje jeszcze wieloma wolnymi miejscami, które parafianie mogą wybierać



Porządkowanie terenu cmentarza w Ośnicy⁵⁰

dowolnie, korzystając z planu przestrzennego nekropolii.

Najstarszy nagrobek znajduje się na grobowcu rodziny Plewińskich: Salomeja z Suskich, zm. 1898 r. i Stanisław, zm. 1919 r. Inne groby o znaczeniu historycznym skrywają szczątki następujących osób: Pelagii Pękalskiej, zm. 1903 r., Tomasza Markiewicza, zm. 1907 r., Franciszki Rozalskiej, zm. 1907 r., ks. Wacława Morawskiego, zm. 1908 r., Wacława Wolibnera, jednego z założycieli i pierwszych dyrektorów cukrowni Borowiczki, zm. 1908 r., Juljanny Kozicińskiej, zm. 1908 r. i Feliksa Kozicińskiego, zm. 1910 r., Salomei Majerowej, zm. 1910 r., sygnowany Szylling, Jasia Jezuska, zm. 1944 r., sygnowany Zdunek. Niektóre nagrobki przedstawiają znaczną wartość artystyczną. Znajduje się tu również płyta o metalowym obejściu z napisem: Bohaterom o wolność Ojczyzny – koło ZBOWID Borowiczki.

Przypisy

¹ Płock 1965 w liczbach, „Notatki Płockie” 1965, nr 1, s. 12.
² Miejski Zeszyt Statystyczny 2012, Płock 2013, nr 20, s. 33.
³ B. Czarnecki, *Możliwości i kierunki rozwoju m. Płocka*, „Notatki Płockie” 1983, nr 1, s. 56.
⁴ A. Panek, *Połączenie Radziwia z Płockiem*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 42-48; J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, T. 2, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 589-590.
⁵ J.B. Nycek, *Płock ulicami tysiącletniego miasta*, Płock 2005, s. 105.
⁶ T. Piekarski, *Kościół św. Benedykta w Radziwiu*, Płock-Radziwie 2002, s. 5.
⁷ Tamże.
⁸ Tamże.
⁹ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, T. 1, oprac. S.M. Sza-cherska, Warszawa 1975, s. 7, dok. 4; *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna*. Stan z dnia 1 października 1977 r., Płock 1978, s. 88.
¹⁰ T. Żebrowski, *Kościół X-XIII w.*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, T. 1, pod red. H. Samsonowicza, Pułtusk 2006, s. 178.

¹¹ *Zbiór dokumentów i listów...*, dz. cyt., T. 1, s. 12, dok. 7; T. Piekarski, dz. cyt., s. 6.
¹² Z. Kozłowska-Budkowa, Czapla Jan, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 4, Kraków 1938, s. 165-166.
¹³ *Protokoły z wizytacji generalnej diecezji płockiej, odbytej w 1775 r. z polecenia bpa Michała Jerzego Poniatowskiego*, podaję za *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, T. 11: Ziemia Gostynińska, oprac. M. Grzybowski, Płock 2000, s. 129.
¹⁴ *Diecezja Płocka...*, dz. cyt., s. 89.
¹⁵ Neoklasycystyczna figura Matki Boskiej wykonana z piaskowca po roku 1889. Znajduje się po prawej stronie alei prowadzącej do drzwi głównych kościoła św. Benedykta. Na pięciostopniowej podstawie ustawiona jest bryła zasadnicza w formie prostopadłościanu z umieszczonymi z czterech stron napisami. Powyżej oddzielona gzymsem znajduje się figura Matki Boskiej w aureoli z gwiazdek.
¹⁶ *Diecezja Płocka...*, dz. cyt., s. 89.
¹⁷ S. Chrzanowski, *Radziwie bliskie i nieznanne. Wyspa na niebezpiecznej rzece*, „Notatki Płockie” 1963, nr 26, s. 18.
¹⁸ *Protokoły z wizytacji... 1775 r.*, dz. cyt., s. 133.

- ¹⁹ Tamże, s. 133 i 136.
- ²⁰ P. Statkiewicz, *Ogrodenie Kościoła*, [w:] T. Piekarski, *Kościół św. Benedykta...*, dz. cyt., s. 28.
- ²¹ Jan Marek Róża Lajourdie (1787-1881) – inżynier, hydrolog, publicysta, twórca mostu łyżwowego łączącego Płock z Radziwem (1838).
- ²² G. Gołębiowski, *Starty obrońców Płocka w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2014, nr 3, s. 5.
- ²³ Informacja od proboszcza, ks. Krzysztofa Jaroszewskiego z dn. 13.11.2014 r.
- ²⁴ *Diecezja Płocka...*, dz. cyt., s. 95.
- ²⁵ T. Ogończyk, *Stary i nowy kościół parafialny w Imielnicy*, „Głos Maz.” 1935, nr 138, s. 3.
- ²⁶ *Protokoły z wizytacji, odbytej z polecenia bpa Adama Michała Prażmowskiego w 1817 r.*, podaję za *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX w.*, z. 1: Dekanat Płocki, oprac. M. Grzybowski, Płock 1987, s. 19.
- ²⁷ T. Ogończyk, dz. cyt., s. 4.
- ²⁸ M. Grzybowski, *Ksiądz Władysław Skierkowski, etnograf Kurpiowszczyzny 1886-1941*, Myszyniec 2011, s. 28-30; *Wielki dzień w podpłockiej parafii Imielnickiej*, „Głos Maz.” 1935, nr 139, s. 1; *Konsekracja kościoła parafialnego w Imielnicy*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1935, nr 6, s. 281.
- ²⁹ Archiwum Parafii pw. św. Jakuba w Imielnicy, *Wypis z rejestru gruntów*.
- ³⁰ Do 1 stycznia 1931 r. parafia pw. św. Jakuba w Imielnicy obejmowała tereny aż do rogatek warszawskich w Płocku, kiedy to utworzono nową parafię pw. św. Stanisława Kostki.
- ³¹ Informacja od proboszcza ks. Ryszarda Paradowskiego z dn. 21.11.2014 r.
- ³² *Zbiór dokumentów i listów...*, dz. cyt., T. 1, s. 27, dok. 20.
- ³³ *Diecezja Płocka...*, dz. cyt., s. 90.
- ³⁴ W. Graczyk, *Parafia Trzepowo w świetle wizytacji z przełomu XVIII i XIX wieku*, „Studia Płockie”, T. 32, 2004, s. 207.
- ³⁵ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej ADP), *Visitatio decanalis ecclesiae parochialis in Trzepowo anno 1783*, sygn. 312, k. 93, podaję za W. Graczyk, *Parafia Trzepowo...*, dz. cyt., s. 207.
- ³⁶ ADP, *Akta wizytacji parafii Trzepowo z 1776 r.*, sygn. 290, k. 337-338, podaję za W. Graczyk, *Parafia Trzepowo...*, dz. cyt., s. 208.
- ³⁷ ADP, *Akta wizytacji parafii Trzepowo z 1817 r.*, sygn. 414, k. 186, podaję za W. Graczyk, *Parafia Trzepowo...*, dz. cyt., s. 208.
- ³⁸ W. Graczyk, *Parafia Trzepowo...*, dz. cyt., s. 208.
- ³⁹ ADP, *Visitatio decanalis ecclesiae parochialis in Trzepowo anno 1783*, sygn. 312, k. 93, podaję za W. Graczyk, *Parafia Trzepowo...*, dz. cyt., s. 208-209.
- ⁴⁰ *Protokoły z wizytacji, odbytej z polecenia bpa Adama Michała Prażmowskiego w 1817 r...*, dz. cyt., s. 96.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Informacja od proboszcza, ks. Zbigniewa Kanieckiego z dn. 12.11.2014 r.
- ⁴³ J. Dziubak, *Moje wspomnienia o 1920 roku*, „Nowy Tygodnik Płocki” 1998, nr 33, s. 7.
- ⁴⁴ Informacja od proboszcza ks. Zbigniewa Kanieckiego.
- ⁴⁵ Kronika parafialna 1946-2014.
- ⁴⁶ Tamże.
- ⁴⁷ Informacja od proboszcza, ks. Z. Kanieckiego z dn. 12.11.2014 r.
- ⁴⁸ Archiwum Parafii pw. św. Wojciecha w Płocku-Podolszycach, *Akt erekcyjny parafii*.
- ⁴⁹ I. Szychowski, *Płockie cmentarze*, Płock 1993, s. 32.
- ⁵⁰ Archiwum Parafii pw. św. Wojciecha w Płocku-Podolszycach, *Akt erekcyjny parafii*.

CEMETERIES OF THE PARISHES IN RADZIWIE, IMIELNICA, TRZEPOWO AND PŁOCK-PODOLSZYCE INCORPORATED INTO THE CITY LIMITS OF PŁOCK IN THE TWENTIETH CENTURY

Summary

Radziwie (1923), Trzepowo (1961), and Imielnica, Borowiczki and Podolszyce (1982) were included in the administrative area of Płock in the twentieth century. These villages have their own parish cemeteries dating back to the Middle Ages.

POSTĘPOWANIE DORAŻNE W POLSKIM PRAWIE KARNYM OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Abstrakt

Po zakończeniu I wojny światowej i wojen o utrwalenie granic RP na terenie całego kraju odnotowano znaczny wzrost przestępczości. Przestępczość ta miała charakter zarówno kryminalny, jak i polityczny, czego jaskrawym przykładem było zabójstwo Prezydenta Gabriela Narutowicza w dniu 16 grudnia 1922 roku. Po zamachu stanu dokonanym w maju 1926 roku wystąpiły tendencje do wzmocnienia władzy państwowej i tworzenia restrykcyjnego, ale skutecznego prawa, które powstrzymałoby te niekorzystne zjawiska. Ciekawym przykładem takiego aktu normatywnego jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 marca 1928 roku o postępowaniu dorażnym.

Słowa kluczowe: prawo karne, postępowanie dorażne, 1918-1939

1. Uwagi wstępne

Minęła właśnie setna rocznica wybuchu I wojny światowej, w wyniku której uległy ogromnemu osłabieniu wszystkie trzy mocarstwa zaborcze, co w efekcie umożliwiło Polsce odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 roku. Czas ten nie był jednak dla Polski końcem wojny, która trwała tu do połowy 1921 roku. Traktat Ryski z 18 marca 1921 roku położył dopiero kres wojnie polsko-rosyjskiej, a III powstanie śląskie zakończyło się w miesiącach letnich tegoż roku. Każdej wojnie towarzyszą z zasady różne skutki negatywne, a do nich należy zaliczyć wzrost przestępczości. Spowodowane to jest wieloma czynnikami, poczynając od zniszczeń i nędzy wywołanej działaniami wojennymi, a kończąc na zachodzących u wielu ludzi zmianach w psychice i postawach moralnych. Nie bez znaczenia jest też znaczna łatwość dostępu do broni, materiałów wybuchowych i temu podobnych środków. W warunkach polskich dwa wydarzenia miały zwłaszcza wpływ na taki stan rzeczy. Pierwszym z nich było rozbrajanie armii niemieckiej jesienią 1918 roku, drugim zaś pospieszne, często paniczne wycofywanie się wojsk rosyjskich po klęsce nad Wisłą w 1920 roku.

W tych warunkach rozwijała się groźna przestępczość kryminalna, a równocześnie zbrodnia wkraczała również do życia politycznego. Drastycznym tego przykładem było zabójstwo

I Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza w dniu 16 grudnia 1922 roku. Opinia publiczna stolicy była też wstrząśnięta dokonanym w biały dzień w jej centrum zamachem na agenta policji Cechnowskiego w 1925 roku przez trzech bojówkarzy komunistycznych: Władysława Hibnera, Henryka Rutkowskiego i Władysława Kniewskiego. Na wschodnich rubieżach kraju rozwijał się nacjonalistyczny ruch ukraiński. Mordowano polskich urzędników i funkcjonariuszy policji. Już po wejściu w życie przepisów o postępowaniu dorażnym, bo w roku 1931, nacjonałiści ukraińscy dokonali zabójstwa powsta na sejm Tadeusza Hołówwki, a w roku 1934 Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Tym wszystkim negatywnym zjawiskom społecznym musiała stawić czoła polska władza państwowa, która wówczas tworzyła się i była w stadium organizacyjnym. W maju 1926 roku doszło do zamachu stanu, po którym uwidoczniła się tendencja do tworzenia się silnej władzy państwowej i odpowiadającego tym potrzebom systemu prawnego. W tych konkretnych okolicznościach ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 roku o postępowaniu dorażnym. Opublikowano je w Dzienniku Ustaw nr 33 z tegoż 1928 roku, pod pozycją 315. Zostało ono podpisane przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych Józefa Piłsudskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoja Składkowskiego, Ministra K. Bartla i innych.

2. Założenia wstępne

Postępowanie doraźne miało charakter szczególny. Jego celem było zaostrzenie represji karnej w odniesieniu do przestępstw szerzących się w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego. Postępowanie to mogło obejmować tylko przestępstwa wyraźnie w rozporządzeniu określone. Miało obowiązywać wyłącznie w miejscu i w czasie ściśle ustalonym.

Organem uprawnionym do wprowadzenia postępowania doraźnego była Rada Ministrów, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (art. 1). Postępowanie doraźne można było zarządzić bądź na całym obszarze państwa, bądź na jego poszczególnych częściach, w zależności od panujących tam warunków (art. 2). Postępowanie doraźne należało natychmiast uchylić w wypadku ustania przyczyn dla których je wprowadzono (art. 8 § 1).

Przepisy rozporządzenia o postępowaniu doraźnym wkraczały zarówno w zakres prawa karnego materialnego jak i procesowego.

3. Postanowienia dotyczące przepisów proceduralnych

W zakresie prawa procesowego omawiany akt normatywny zmierzał w pierwszym rzędzie do maksymalnego skrócenia i uproszczenia postępowania. Prowadzenie śledztwa było niedopuszczalne, a dochodzenie mogło być ograniczone do niezbędnego minimum (art. 11 § 1). Akt oskarżenia należało złożyć najpóźniej 21 dnia po ujęciu sprawcy, a dnia 90-tego od chwili popełnienia przestępstwa (art. 13), przy czym uzasadnianie aktu oskarżenia nie było konieczne (art. 20 § 1).

W procesie znacznemu wzmocnieniu uległa rola prokuratora. Wszystkie władze bezpieczeństwa miały obowiązek zawiadamiania właściwego miejscowo prokuratora Sądu Okręgowego o każdym przestępstwie ściganym w trybie doraźnym (art. 10). Prokuratorowi przysługiwało prawo zlecenia dokonania poszczególnych czynności dochodzeniowych nie tylko policji, ale również sędziom śledczym bądź sędziom grodzkim (art. 11 § 1). Wnioskami prokuratora co do zastosowania uchylenia bądź zmiany środka zapobiegawczego sędziowie śledczy i sędziowie grodzcy byli związani (art. 11 § 2). Stosowanie aresztu tymczasowego w postępowaniu doraźnym było obligatoryjne (art. 12 § 1, art. 21 § 3).

Niedopuszczalność postępowania doraźnego ze względu na osobę oskarżonego była bardzo wąska i ograniczała się do osób, które popełniły przestępstwo przed ukończeniem 17 roku życia, obłożnie chorych i kobiet w ciąży.

Dla zapewnienia wysokiego poziomu orzekania w tych sprawach do ich rozpoznania wyznaczono sądy okręgowe w składzie trzech sędziów okręgowych (art. 16 § 1), a więc osób o dużym doświadczeniu zawodowym.

Rozporządzenie zapewniało oskarżonemu prawo do obrony. W wypadku gdy nie miał on obrońcy z wyboru (art. 21 § 4) otrzymywał obrońcę z urzędu. Udział obrońcy w rozprawie był obowiązkowy (art. 23 § 1).

Jednym z najistotniejszych rozstrzygnięć w postępowaniu doraźnym był tryb jednoinstancyjny. Wyrok musiał zapaść niezwłocznie po odbyciu narady i nie podlegał zaskarżeniu (art. 25 § 1). Wyrok śmierci zapadły w tym postępowaniu musiał być wykonany w ciągu 24 godzin po jego ogłoszeniu (art. 26), a fakt ten podlegał niezwłocznemu podaniu do publicznej wiadomości (art. 27).

Na marginesie należy też wspomnieć o treści art. 19 rozporządzenia. Przewidywał on, że władze administracyjne na żądanie przewodniczącego sądu, dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku rozprawy, miały obowiązek przystać oddział Policji Państwowej. Gdyby to nie wystarczało najbliższa władza wojskowa miała zapewnić „asystencję” wojskową. Przepis ten poza stroną porządkową niewątpliwie spełniał rolę prewencyjno-demonstracyjną pokazując, że za sądami i wyrokami stoi całe państwo wraz ze swymi siłami zbrojnymi. Było to istotne zwłaszcza wobec elementów kryminalnych uznających jedynie autorytet siły.

4. Rozstrzygnięcia w zakresie prawa karnego materialnego

Ściganiu w trybie doraźnym podlegały wyłącznie przestępstwa wyszczególnione enumeratywnie w omawianym rozporządzeniu. Początkowo, ponieważ w roku 1928 na terenach polskich obowiązywały trzy ustawy karne państw zaborczych, tj. kodeks karny rosyjski z 1903 roku, ustawa karna austriacka z 1852 roku i kodeks karny niemiecki z 1871 roku – powoływano się na przepisy tam zamieszczone. W zakresie kar przewidzianych w postępowaniu doraźnym przyjęto wówczas w artykule 32, że przestępstwa zagrożone co najmniej karą ciężkiego więzienia będą w trybie doraźnym karane wyłącznie

śmiercią, zaś za czyny zagrożone karą łagodniejszą będzie wymierzana kara ciężkiego więzienia w granicach od 10 do 15 lat. W roku 1932 wprowadzono kodeks karny obowiązujący na terenie całego kraju. Był on uważany wówczas za wzorową ustawę karną europejską. Przepisy wprowadzające tenże kodeks karny z dnia 11 lipca 1932 roku (Dz. U. nr 60 poz. 573) w art. 24 wniosły stosowne zmiany w rozporządzeniu o postępowaniu doraźnym. Przyjęto, że przewidziane w nowym kodeksie karnym zbrodnie tj. czyny zagrożone w trybie zwykłym górną granicą kary przekraczającą 5 lat mogą być karane wyłącznie śmiercią, zaś za występki zagrożone karą łagodniejszą można sprawcy wymierzyć karę więzienia od lat 10 do 15.

Wśród przestępstw podlegających ściganiu w trybie doraźnym rozporządzenie wymienia szereg przestępstw kryminalnych takich jak zabójstwa, rozboje i kradzieże rozbójnicze, wymuszenia rozbójnicze i kradzieże, jeśli sprawca miał przy sobie broń lub niebezpieczne narzędzie, umyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego pożaru, katastrofy itp., umyślne spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego przy użyciu materiałów wybuchowych, gazów lub podobnych środków. Wśród zbrodni stanu rozporządzenie wymienia zamach na niepodległość państwa, jego ustrój, nienaruszalność granic, dopuszczenie się zamachu na życie Prezydenta RP i temu podobne.

5. Postępowanie doraźne w praktyce

Postępowanie doraźne zostało wprowadzone Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 roku (Dz. U. nr 79 poz. 622). Obejmowało obszar całego Państwa. Ten akt normatywny został następnie uchylony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 r. (Dz. U. nr 74 poz. 669), które jednocześnie ponownie wprowadziło postępowanie doraźne na całym obszarze Państwa z dostosowaniem jego przepisów do nowego systemu prawno-karnego związanego z wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r. W § 2 tegoż rozporządzenia wymieniono przestępstwa podlegające ściganiu na tym etapie.

Następnie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 marca 1934 r. (Dz. U. nr 20 poz. 159) uchyliło postępowanie doraźne we wszystkich sprawach z wyjątkiem szpiegostwa i niektórych spraw przeciw Państwu. To rozporządzenie zdążył jeszcze podpisać minister Pieracki, przed swą tragiczną śmiercią. Kolejne Rozporządzenie Rady

Ministrów z dnia 12 października 1934 r. (Dz. U. nr 94 poz. 852) całkowicie uchyliło postępowanie doraźne.

Ponieważ postępowanie doraźne obejmowało obszar całego Państwa, dotyczyło oczywiście również terenu podlegającego właściwości Sądu Okręgowego w Płocku. Jedyną rzeczą jaką wyróżniała Płock wraz z trzema innymi miastami, a mianowicie Pińskiem, Piotrkowem i Siedlcami to fakt, iż minister sprawiedliwości skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 18 § 2 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 marca 1928 r. Wyzaczył on mianowicie stałą siedzibę wydziałowi drugiemu Sądu Okręgowego w Płocku, powołanemu do rozpoznawania spraw w trybie doraźnym – w Mławie. Miało to jednak charakter wyłącznie organizacyjny, bez istotniejszego znaczenia.

Osoby nie wprowadzone w niuanse prawa w żadnym wypadku nie powinny kojarzyć tego z jakimikolwiek sprawami personalnymi. W tym miejscu trudno mi powstrzymać się od uwagi natury osobistej na ten temat. Przez wiele lat miałem zaszczyt współpracować z kolegami, którzy byli zatrudnieni w płockim sądownictwie okresu międzywojennego. Środowisku Towarzystwa Naukowego Płockiego nie potrzeba przedstawiać mecenasa Tadeusza Gierzyńskiego, byłego sędziego śledczego, a następnie wieloletniego Prezesa TNP oraz posła na sejm, czy też mecenasa Kazimierza Askanasa, byłego prokuratora Sądu Okręgowego w Płocku, wieloletniego bardzo aktywnego członka TNP i autora książki „Sztuka Płocka”. Wielu innych sędziów i prokuratorów z tego okresu znałem z ich opowiadań. Wszyscy prezentowali bardzo wysoki poziom zarówno zawodowy jak i etyczny. Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że sądownictwo płockie okresu międzywojennego nie ma się czego wstydzić.

Oczywiście niektórzy, co jest rzeczą naturalną, nie byli wolni od pewnych śmieszności. Jeden z sędziów był bardzo nerwowy. Zirykowany kiedyś na woźnego ukarał go karą porządkową w wysokości 50 zł, co było wówczas kwotą znacznej wysokości, zwłaszcza dla człowieka o skromnej pensji. Kara nie podlegała zaskarżeniu i była natychmiast wykonalna. Woźny był zrozpaczony. Pan sędzia ochłonawszy z gniewu poszedł do kasy sądowej i z własnej kieszeni karę za woźnego zapłacił, co naraziło go na żarty kolegów, ale świadczyło o nim bardzo ładnie.

Niewątpliwie celowe byłoby zbadanie spraw, przeprowadzonych w latach 1931-1934 w trybie doraźnym z terenu należącego do właściwości

Sądu Okręgowego w Płocku. Wydaje się jednak, że możliwość zachowania tych akt przez blisko wiek naszej ostatnio wyjątkowo burzliwej historii jest bardzo niska. Badanie takie przekraczałoby oczywiście znacznie ramy jednego artykułu, który może co najwyżej zasignalizować pewne kwestie, wydaje się ciekawe dla historii naszego prawa.

6. Zakończenie

Współczesnego czytelnika może zaskakiwać surowość rozwiązań prawnych przyjętych w omawianym rozporządzeniu Prezydenta RP o postępowaniu doraźnym. Pamiętać jednak należy, że podstawową zasadą polityki kryminalnej jest kształtowanie surowości prawa w zależności od wzrostu lub spadku przestępczości. W historii prawa nieustannie ścierały się dwa poglądy. Jeden z nich uznawał za priorytet obronę praw oskarżonego i zapewnienie mu maksymalnych

gwarancji procesowych. Drugi stał na stanowisku, że podstawowym zadaniem systemu prawnego jest zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i ochrona praw pokrzywdzonych. Przykładowo można wymienić jako przedstawiciela pierwszego poglądu powszechnie znanego osiemnastowiecznego włoskiego filozofa prawa jakim był Cesar Bonsana markiz de Beccaria, który postulował zniesienie kary śmierci, kar cielesnych itp. Jest natomiast faktem mniej znanym, iż drugim osiemnastowiecznym zwolennikiem liberalizacji prawa i bezwzględny przeciwnikiem kary śmierci był francuski prawnik i adwokat, a późniejszy jeden z największych przywódców rewolucji francuskiej – Maksymilien de Robespierre. Nie trzeba przypominać, że po dojściu do władzy radykalnie zmienił on swoje poglądy w zakresie prawa karnego, a za jego rządów gilotyna pracowała wyjątkowo intensywnie. *Panta rhei* jak powiedziałby Heraklit z Efezu.

POLISH AD HOC PROCEDURE IN CRIMINAL LAW OF THE INTERWAR PERIOD

Summary

After the end of World War I and the wars to consolidate the Polish borders, a significant increase in crime was recorded throughout the country. This crime was both criminal and political in nature, as exemplified by the assassination of President Narutowicz on December 16, 1922. After the May 1926 coup d'état, there were tendencies to strengthen state power and create restrictive, but effective, laws that would stop these negative phenomena. An interesting example of such a normative act was the Regulation of the President of the Polish Republic dated March 19, 1928 on ad-hoc procedures.

RECENZJA

***Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej. Przybliżenia i perspektywy badawcze*, pod redakcją Marcina Lutomińskiego, wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Toruniu, Toruń 2014, ss. 186.**

Recenzowana książka wprawdzie bezpośrednio nie dotyczy Mazowsza Płockiego, ale pojawiają się w niej wątki mazowieckie, a wśród Autorów znajdujemy osoby związane z Płockiem i Ziemią Płocką. Pomysłodawcą książki i jej redaktorem jest literaturoznawca z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z płockimi korzeniami – dr Marcin Lutomiński. Jak napisał we wstępie „zamierzeniem niniejszej książki jest próba interdyscyplinarnego ujęcia różnorodnych zjawisk świadczących o żywotności tradycji szlacheckich: za pomocą metod historycznych, kulturoznawczych, filmoznawczych i literaturoznawczych”. Według Redaktora celem książki jest zachęta do dyskusji o „formach obecności i znaczeniu kultury szlacheckiej w kulturze polskiej po II wojnie światowej: w kraju i poza jego granicami”.

Do podjęcia tematu udało mu się namówić 9 Autorów, głównie młodych doktorów z różnych uczelni i instytucji kultury. Są wśród nich przedstawiciele etnologii, historii, historii literatury i filmoznawstwa. W tym gronie jest dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku i wykładowca Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica Tomasz Piekarski oraz kierownik Działu Etnograficznego Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Robert Piotrowski. Marcin Lutomiński, który także napisał jeden z tekstów, jest również wykładowcą Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Opracowanie składa się z trzech części: *Refleksje historyczne*, *Z badań terenowych*, *Analizy tekstów kultury*. Na poszczególne części przypada odpowiednio po 2, 3 i 4 teksty. Spróbujmy zatem pokrótce przybliżyć tematykę poszczególnych artykułów.

Andrzej Bogucki w artykule *Trwanie tradycji szlachecko-ziemiańskiej na Pomorzu i Kujawach po 1945 r.* stawia pytania „w jakich formach przetrwała tradycja kultury szlachecko-ziemiańskiej, jaki ma wpływ na obyczajowość mieszkańców regionu, jakie pozostało dziedzictwo kultury duchowej i materialnej?”.

Z województwa kujawsko-pomorskiego, bo tego terenu głównie dotyczy artykuł, wywodziło się wiele rodów ziemiańskich – tak polskich, jak i niemieckich. Najbardziej znani i zastężeni



Tradycje we współczesnej kulturze polskiej szlacheckie

dla Polski i polskości to Sierakowscy, Czarlińscy, Skórzewscy. Spośród ziemian niemieckich, to polakożercy Alvenslebenowie czy Guderianowie ze słynnym gen. Heinzem Guderianem, urodzonym w Chełmnie.

Po objęciu władzy w Polsce przez komunistów majątki, dwory i pałace ziemiańskie – tak polskie, jak i niemieckie – zostały przejęte przez państwo. Dopiero po 1989 r. dawni ziemianie i ich rodziny mogli wyjść z cienia. Reaktywowano lub utworzono nowe organizacje i stowarzyszenia, kultywujące tradycje szlacheckie i ziemiańskie. Na czoło wybija się tu, działający od 1995 r., Związek Szlachty Polskiej, mający na celu propagowanie i promowanie kultury szlacheckiej oraz dążenie do zachowania i utrwalenia jej dorobku. Zbliżoną działalność prowadzi Bydgoskie Towarzystwo Genealogiczno-Heraldyczne, którego prezesem jest sierpczanin Paweł Bogdan Gąsiorowski,

oraz Kujawska Brać Szlachecka. Wymienione organizacje przygotowują różne imprezy popularyzujące kulturę i obyczaje szlacheckie, wydają też szereg publikacji.

Współcześnie potomkowie rodów szlacheckich młodszego pokolenia w dalszym ciągu starają się żyć według wskazań swoich przodków. Wyróżnia ich ponadprzeciętne wykształcenie, większa aktywność zawodowa i społeczna, budowa domów w stylu dworowym lub typowe dla ziemiaństwa wyposażenie mieszkań, kultywowanie dawnych obyczajów świątecznych i rodzinnych. Dotyczy to zwłaszcza ślubów i wesel, prowadzenia księgi gości czy wykorzystywania starych przepisów kulinarnych.

Tomasz Piekarski zajął się powojennymi losami dworców ziemiańskich na Mazowszu, które po 1945 r. podlegały nacjonalizacji i przejęciu na różne cele. W 1945 r. w pow. płońskim państwo przejęło 219 majątków ziemskich, w pow. ciechanowskim – 136, a w pow. sierpeckim – 97. Przytoczone liczby dają wyobrażenie o skali zjawiska i liczbie rodzin ziemiańskich na terenie Północnego Mazowsza. Zgodnie z obowiązującą zasadą „sprawiedliwości społecznej” umieszczano w nich szkoły, biura PGR-ów, biblioteki, domy pomocy społecznej, czy po prostu – lokatorów. Często więc nadal stanowią centrum wiejskiego życia kulturalnego. Dzisiaj nieliczne dwory utrzymane są w dobrym stanie, większość jest mocno zniszczona lub popadła w kompletną ruinę i ich los jest przesądzony.

Irena Kotowicz-Borowy zamieściła tekst *Polskie rody drobnoszlacheckie po 1945 roku. Tradycja i współczesność*. Autorka przybliżyła historię osadnictwa drobnoszlacheckiego w dawnej Rzeczypospolitej oraz jej współczesną sytuację. Powojenne przesiedlenia z Kresów II RP w dużym stopniu dotyczyły właśnie rodzin o korzeniach drobnoszlacheckich, choć jednocześnie znaczna część pozostała na miejscu, włączona w realia systemu komunistyczno-sowieckiego. Mimo niesprzyjających warunkowań grupa ta starała się zachować swoją tożsamość narodową, religijną i obyczajową.

Autorka zwraca uwagę, że współcześnie z rodów drobnoszlacheckich wyrastają lokalni i regionalni liderzy. Wiąże się to z obejmowaniem różnych ważnych funkcji i stanowisk. Tak jest nie tylko w Polsce, ale również na terenie dawnych Kresów Rzeczypospolitej: na Litwie, Białorusi, Ukrainie czy nawet w Mołdawii.

Magdalena Kwiecińska zwróciła uwagę na problem wpływu tradycji szlacheckich na tożsamość narodową na obszarze dawnej

Galicji Wschodniej. Szlachta zaczęła zasiedlać te tereny – wtedy Rusi Halickiej – już w XIV w. Na przełomie XIX i XX w. szlachta zagrodowa zaczęła się różnicować pod względem narodowym i dzielić na Polaków i Ukraińców (Rusinów). W II RP władze dążyły do swoistej repolonizacji tej grupy, z miernym zresztą rezultatem. Także w czasach sowieckich grupa ta była narażona na różne szykany. Mimo tych niesprzyjających czasów dawne zaścianki szlacheckie do dzisiaj zachowały pewną odrębność i tradycje, np. podział wsi na część chłopską i szlachecką, osobne ławki w kościołach i cerkwiach. Współcześnie na Ukrainie odżywają dawne tradycje szlacheckie, ale związane z ukraińskością. Potomkowie dawnej szlachty zagrodowej utrzymują się głównie z pracy w urzędach i szkołach.

Katarzyna Orszulak-Dudkowska pokazała wpływ kultury szlacheckiej na polską tradycję imienną. Według niej biesiadowanie imienninowe wyrasta właśnie z polskiej tradycji szlacheckiej. Autorka powołując się na literaturę, przybliżyła obyczaje imienninowe, które mimo problemów z zaopatrzeniem, przeniosły się na czasy PRL-u. Jak zauważyła w zakończeniu obecnie tradycja imienninowa upada. Pojawiły się nowe mody, rodzime dania ustępują kuchni światowej, uroczystości rodzinne przeniesiono z domów do lokali gastronomicznych, zamiast imiennin częściej świętuje się urodziny.

Robert Piotrowski scharakteryzował współczesne *naśladownictwo wybranych elementów architektury szlacheckiej Mazowsza*. Zwrócił uwagę na to, że aktualnie projekty architektoniczne w dużej mierze bazują na tradycji dworców szlacheckim. Bez badań terenowych trudno jednak jednoznacznie wyrokować, jakie są tego przyczyny: świadome odwoływanie się do przeszłości, dążenie do oryginalności czy też inne czynniki.

Paweł Bohuszewicz w *Hermeneutykach sarmatyzmu* zwraca uwagę na swoisty renesans sarmatyzmu w kręgach współczesnej polskiej prawicy. Rzeczpospolitą przedrozbiorową i II RP przedstawia się jako niemal idealne i idylliczne twory. Natomiast przykładem polemiki z mitem Rzeczypospolitej szlacheckiej jest opracowanie Jana Sowy *Fantomowe ciało króla*, będące demitologizacją szlachty i jej państwa. W rezultacie jesteśmy świadkami sporu między neosarmatyzmem a antysarmatyzmem.

Prof. Krzysztof Obremski napisał tekst *Ks. Piotr Skarga, jubileuszowy rok 2012 i (post)sarmacka dominacja Kościoła katolickiego*.

Inspiracją do napisania artykułu były dwa dokumenty: uchwała Sejmu z 16 września 2011 r. „w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Księdza Piotra Skargi” i stanowisko w tej sprawie synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

W swojej uchwale synod zwracał uwagę na niezbyt trafny wybór patrona roku 2012, który przez środowiska niekatolickie postrzegany jest jako postać działająca w sprzeczności z ideą państwa wielowyznaniowego i przedstawiciel radykalnego nurtu kontrreformacji. Według synodu uchwała zrywa z konstytucyjną zasadą neutralności państwa w sprawach religijnych.

W zasadniczej części artykułu K. Obremski porównał treść obu uchwał. Jak zauważa „sejmowa uchwała [...] wpisuje się w taki właśnie »sielankowy« nastrój postrzegania XVI stulecia, w którym to Kościół katolicki bez wykorzystywania środków represji politycznych, respektując wolności stanu szlacheckiego, nie zaś argumentem siły zwyciężył reformację”. Dla zwolenników rzeczywistej neutralności światopoglądowej państwa stawianie na piedestał ks. Piotra Skargi jest nie do zaakceptowania i stanowi wręcz przykład zakwestionowania demokratycznych zasad III RP.

Radostaw Osiński przeanalizował tradycję „zastaw się a postaw się” w dwóch współczesnych filmach: *Wesele* Wojciecha Smarzowskiego i *Futro* Tomasza Drozdowicza. Autor zwraca uwagę na teatralizację i rytualizację tytułowego wesela i przyjęcia komunijnego oraz pokazanie nieco tylko przerysowanego obrazu współczesnych polskich kapitalistów w pierwszym pokoleniu. Według R. Osińskiego oba filmy „obrazują zjawisko dewaluacji szlacheckiej tradycji wystawnego biesiadowania” w czasach „upowszechnienia się konsumpcyjnego modelu życia”.

Ostatnim tekstem omawianej pozycji jest artykuł Marcina Lutomińskiego *Tradycje szlachecko-ziemiańskie w kulturze literackiej powojennego „polskiego Londynu”*. *Rekoniesans*. Autor zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę emigracji polskiej w Londynie, gdzie funkcjonowały polskie instytucje z rządem emigracyjnym na czele, wydawano wiele gazet i czasopism, obchodzono rocznice narodowe. Pojawiło się też wiele publikacji wspomnieniowych opisujących przedwojenne czasy z perspektywy przedstawicieli ziemiaństwa. Zwykle dominuje w nich nostalgiczny i idylliczny obraz przedwojennej Polski i stosunków w niej panujących jako raj utraconego.

Jest to zrozumiałe, bo ludzie ci stracili nie tylko dom rodzinny i swoją matkę ojczyznę, ale jeszcze zostali zmuszeni do życia poza krajem ojczystym. Autor przywołuje szereg przykładów utworów literackich, publikowanych na łamach londyńskich „Wiadomości”, oddających ten szczególny stan ducha polskich emigrantów.

W zakończeniu tekstu M. Lutomiński stawia ważne postulaty badawcze, dotyczące roli tradycji romantycznej „w przywoływaniu i upowszechnianiu tradycji szlachecko-ziemiańskich [...] Czy pod jej wpływem nie dokonano wtórnej mitologizacji »kraju lat dziecińczych« i sakralizacji ojczyzny?”. Odpowiedzi wymaga też pytanie o postawy ziemian pozbawionych swoich korzeni wobec nowej rzeczywistości w kraju i sytuacji, w jakiej się znaleźli na obczyźnie.

Niewątpliwą zaletą książki, wydanej przy wsparciu finansowym Urzędu Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest bardzo dobrze dobrana okładka. Kolorowe zdjęcie szlacheckiej rodziny z kuflami – zapewne – miodu pitnego jest kwintesencją tematu. Ważnym uzupełnieniem tekstu są także kolorowe fotografie wewnątrz opracowania.

Omawiana książka jest bardzo interesującym i inspirującym wkładem do rozpoczynającej się dopiero dyskusji na temat wartości i współczesnej roli polskiej tradycji szlacheckiej. Wniosek z jej lektury generalny jest taki, że wraz z odejściem przedwojennej rzeczywistości i likwidacji przez komunistów warstwy ziemiańskiej tradycje szlacheckie również stopniowo odchodzą w przeszłość. Wynika to m.in. z prostego faktu wymierania pokolenia, które jeszcze pamięta przedwojenną rzeczywistość. Proces ten nasilił się szczególnie po 1989 r., w sytuacji ekspansji społeczeństwa konsumpcyjnego. We współczesnej rzeczywistości jest coraz mniej miejsca na kultywowanie tradycji, choć pozostały pewne rytuały, coraz bardziej oderwane od korzeni.

Odnosząc się do tych wniosków – przykładem zaniku tradycji szlacheckiej jest miód pitny, który – mimo rodzimego rodowodu – jest trunkiem raczej niszowym, ustępując pola innym napojom alkoholowym. Oczywiście ogromny wpływ na upadek tradycji szlacheckiej w Polsce miały rządy komunistów i reforma rolna, podcinająca podstawy egzystencji warstwy ziemiańskiej, która była naturalnym kontynuatorem tradycji szlacheckiej w II RP. Do tego dochodziło propagandowe podkreślanie negatywnych cech szlachty i jej rządów w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz patrzenie na stosunki społeczne

z perspektywy pańszczyźnianego chłopca, ponad miarę wykorzystywanego przez szlachcica. Dzisiaj tradycje i pewne cechy szlacheckie tkwią jeszcze w mentalności Polaków, czego część społeczeństwa już sobie nie do końca uświadamia.

Choć z drugiej strony odzyskana w 1989 r. wolność stworzyła też możliwość odrodzenia różnych stowarzyszeń kultywujących tradycje szlacheckie. I właściwie tylko to pozostało potomkom ziemiaństwa. Nic nie wskazuje na to, by ta grupa mogła się odrodzić. Potomkowie szlachty są wprawdzie obecni w życiu publicznym, jednak dzisiaj nikt już nie eksponuje swego pochodzenia. Przypominanie Bronisławowi Komorowskiemu jego szlachecko-ziemiańskich korzeni w kampanii wyborczej 2010 r. było raczej formą ataku na niego i nie działało na jego korzyść. Tak więc tradycje szlacheckie nie zawsze postrzegane są pozytywnie. Społeczeństwo mocno się zdemokratyzowało, świat przedwojennej ziemiańskiej Polski odszedł bezpowrotnie i niewielu chciałoby jego powrotu.

Co do braków książki, to trudno je wskazać. Można jedynie zwrócić uwagę, że tytuły niektórych tekstów można było nieco doprecyzować, np. artykuł M. Kwiecińskiej poświęcony jest głównie tożsamości narodowej współczesnych potomków szlachty w dawnej Galicji Wschodniej, czyli na dzisiejszej Ukrainie zachodniej.

Wskazując na potrzebę poszerzenia dyskusji o spuściznie szlachecko-ziemiańskiej można zaproponować (może w następnym wydaniu) socjologiczno-politologiczne ujęcie negatywnych aspektów tradycji szlacheckich w mentalności i życiu politycznym Polaków. Bo tradycje szlacheckie to nie tylko służba ojczyźnie i wierność tradycji, ale także awanturnictwo, kłótniowość, pieniactwo, wręcz warcholstwo, zrywanie sejmów i obstrukcja obrad sejmowych. Do tego dochodzi prywata i prymat interesów grupowych nad państwowymi. Wpływ takiego zachowania w polityce doskonale było widać w początkach II Rzeczypospolitej – zwłaszcza do 1926 r., kiedy tzw. partyjniactwo stało się jednym z powodów przewrotu majowego.

Podobnych zachowań nie brakuje także w życiu politycznym III RP. Awanturnictwo, obstrukcja obrad Sejmu, wykorzystywanie stanowisk państwowych dla celów prywatnych jako żywo przypominają czasy szlacheckie. Awanturnictwo polityczne jest obecne szczególnie po prawej stronie sceny politycznej, która uważa się za spadkobierców polskiej tradycji. Mamy tu przykłady gremialnego opuszczania sali obrad, bojkotowania osób sprawujących

najwyższe funkcje państwowe czy zgłaszania ogromnej liczby poprawek do ustawy tylko po to, aby uniemożliwić jej uchwalenie. Do tego dochodzą bliskie związki prawicy z Kościołem i religią. Natomiast prymat interesów grupowych (czyt. partyjnych) nad państwowymi jest cechą właściwie wszystkich ugrupowań politycznych. Tak więc tradycje szlacheckie w polskim Sejmie i polskiej polityce mają się bardzo dobrze.

Negatywne elementy tradycji szlacheckiej zostały zresztą już wykorzystane w polityce, i to w czasach komunistycznych. Dotyczy to wieców poparcia dla Edwarda Gierka po protestach robotniczych w czerwcu 1976 r. Nie jest przypadkiem, że jako ich głównych sprawców wskazywano „elementy warcholskie”, co było jednoznacznym odniesieniem do zjawisk szlacheckiego warcholstwa w XVII-XVIII w. Taki zabieg miał oczywiście kompromitować przeciwników politycznych i legitymizować działania władz, wzbudzać zrozumienie dla interwencji sił porządkowych i tłumienia protestów i rozruchów.

W tym kontekście osobnego potraktowania wymaga rola tradycji szlacheckiej w latach PRL-u. Ogromną – z kolei pozytywną – rolę w jej propagowaniu odegrały wtedy ekranizacje „Trylogii” Henryka Sienkiewicza w reżyserii Jerzego Hoffmana: „Pan Wołodyjowski” i „Potop”¹. Ich sukces spowodował swoisty boom zainteresowania szlachetczyzną i jej dużą popularność. Michał Wołodyjowski stał się symbolem szlachetności i poświęcenia dla ojczyzny, Zagłoba – rubasznego humoru, a Kmicic – szlacheckiej zadziorności i waleczności oraz pozytywnej przemiany z awanturnika i zdrajcy w patriotę. Pewne powiedzenia z filmów J. Hoffmana weszły na wiele lat do języka potocznego (np. słynne „kończ waść, wstydu oszczędź”). Filmy zainspirowały znanego satyryka Marcina Wolskiego do przygotowania bardzo popularnej serii audycji radiowych – do dzisiaj przypominanych – dla programu III Polskiego Radia.

Natomiast ze współczesnych zjawisk można by przyrzeć się bliżej popularności grup historycznych i rekonstrukcyjnych, odtwarzających także czasy i bitwy szlacheckiej Rzeczypospolitej (vide: okładka książki). Takie inscenizacje zawsze gromadzą rzesze widzów. Przykładem może być popularność imprezy pn. „Dzień Tradycji Rzeczypospolitej”, organizowanej od kilku lat w Pułtusku. Są to propozycje na kolejne – rozszerzone – wydanie *Tradycji szlacheckich*.

Podsumowując – książkę można uznać za bardzo wartościowy i interesujący wkład do dyskusji

o polskich tradycjach szlacheckich i ziemiańskich, które przez kilkaset lat oddziaływały na naszą kulturę, obyczajowość i mentalność. I mimo tego, że jest to karta zamknięta, pozostaje jednym z elementów polskiej tożsamości narodowej. A Marcinowi Lutomiernemu – pomysłodawcy

i realizatorowi koncepcji książki – należy pogratulować pomysłu i doboru tematyki, bo poza wartością naukową, książka sprawdza się także jako znakomita lektura, skłaniająca do wielu refleksji.

Grzegorz Gołębiewski

Przypisy

¹ Film „Ogniem i mieczem”, zrealizowany w czasach wolnej Polski już takich emocji nie wzbudził.

SPROSTOWANIE

W artykule Tomasza Kowalskiego „Ambona łodziowa w Sierpcu – geneza zjawiska artystycznego i jego sierpeckie echa”, zamieszczonym w poprzednim numerze „Notatek Płockich” (nr 1/2015) chochlik drukarski zniekształcił brzmienie ostatniego zdania. Końcówka artykułu powinna brzmieć następująco:

„Szkoda, że tak ciekawy zabytek nie zachował się do naszych czasów. Pozostaje czekać na dalsze odkrycia, które pozwolą wyprowadzić genezę artystyczną i ustalić bezspornie pochodzenie łodziowej kazalnicy z Sierpca”.

Autora i Czytelników przepraszamy.

Redakcja

KONFERENCJA NAUKOWA *PERSPEKTYWY REGIONALNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH W POLSCE*

W dniach 12-13 czerwca 2015 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa zatytułowana *Perspektywy regionalnych towarzystw naukowych w Polsce*. Jej inicjatorem był prof. Zbigniew Kruszewski, Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, Rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Wszystkie trzy wymienione instytucje były współorganizatorami konferencji. Patronat Honorowy nad obradami objął Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski. Konferencja wpisana została w obchody 195. rocznicy powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820-2015).

Dwudniowe wydarzenie zostało poprzedzone kilkumiesięcznymi przygotowaniem. Powołano Komitet Honorowy konferencji, w skład

którego weszli przedstawiciele nauki, reprezentujący niemal wszystkie stowarzyszenia regionalne działające obecnie w Polsce oraz inne placówki naukowe. W gronie tym znaleźli się prof. Zbigniew Kruszewski jako przewodniczący i prof. Henryk Samsonowicz, Członek Honorowy TNP jako wiceprzewodniczący oraz (alfabetycznie): prof. Marek Bieliński – Prezes Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Jerzy Błażejowski – Prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Andrzej Chodubski z Uniwersytetu Gdańskiego, Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego, mgr inż. Grażyna Czerwińska – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach, ks. prof. Augustyn Eckmann – Prezes Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prof. Andrzej Gąsiorowski – Przewodniczący

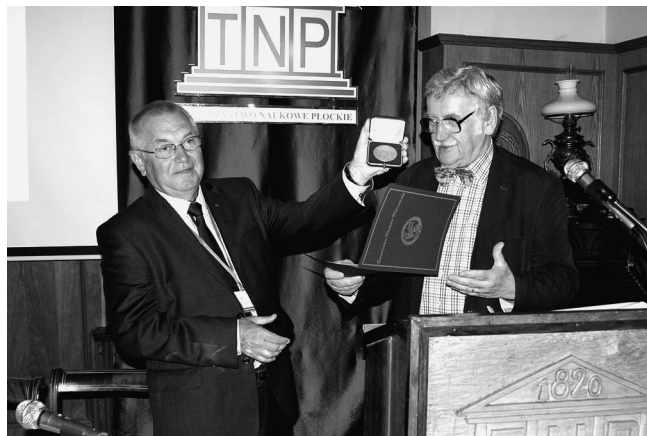


Konferencja naukowa pt. *Perspektywy regionalnych towarzystw naukowych w Polsce*, sala obrad

Instytutu Bałtyckiego – Stowarzyszenia Nauko-wo-Badawczego, prof. Janusz Gołota – Prezes Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, ks. prof. Michał M. Grzybowski – Wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, prof. Andrzej Gulczyński – Prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mgr Marcin Kępa – Prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego, dr Grzegorz Klebowicz – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, prof. Ewa Komorowska – Prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Jan Kopcewicz – Prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, prof. Józef Korbicz – Prezes Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Artur Korobowicz – Prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Stanisław Kunikowski – Rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, prof. Janusz Lipkowski – Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prof. Stanisław Liszewski – Prezes Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, mgr Witold Łaszewski – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy, prof. Grzegorz Majkowski – Prezes Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Andrzej Mulak – Prezes Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Zbigniew Otremba – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, dr Zbigniew Ptasiewicz – Prezes Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Zbigniew Puchajda – Prezes Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, prof. Krzysztof Walczak – Prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dr inż. Katarzyna Widera – Dyrektor PIN (Państwowego Instytutu Naukowego) – Instytutu Śląskiego w Opolu, prof. Henryk Wnorowski – Prezes Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, dr Zdzisław Jan Zasada – Prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

W skład Komitetu Naukowego, który czuwał nad merytoryczną stroną konferencji i na podstawie zgłoszeń prelegentów opracował program obrad, weszli: prof. Jerzy Damrosz (przewodniczący), prof. Marek Kowalczyk (wiceprzewodniczący), dr Andrzej Kansy (wiceprzewodniczący), prof. Anna Frąckowiak, dr Grzegorz Gołębiewski, dr Joanna Kacperska, dr Rafał Kania, dr Julia Mianicka, dr Liliana Tomaszewska.

Obsługa kancelaryjna i administracyjna, promocja i logistyka związana z przygotowaniem konferencji, imprez towarzyszących



Prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski (z lewej) odbiera gratulacje i medal Towarzystwa Naukowego Warszawskiego od prof. Janusza Lipkowskiego, Prezesa TNW

i materiałów dla uczestników to zadania Komitetu Organizacyjnego, któremu przewodniczyła dr Grażyna Szumlicka-Rychlik. W jego skład weszli również: Jan Milner (wiceprzewodniczący ds. finansowych), Maciej Wróbel (wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych), Edyta Bogdańska, Agnieszka Ciechomska, Tadeusz Majsterkiewicz.

Na konferencję przybyło do Płocka ponad 80 osób z całej Polski. Obrady otworzył Prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski. Następnie na jego ręce gratulacje z okazji 195. rocznicy powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego przekazali przedstawiciele władz samorządowych, instytucji działających na polu nauki i kultury oraz stowarzyszeń regionalnych. Michał Twardy, Dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, w imieniu Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, wręczył Medal Pro Masovia wraz z dyplomem „za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego”. Medal Towarzystwa Naukowego Warszawskiego przekazał jego Prezes prof. Janusz Lipkowski. Z gratulacjami i życzeniami wystąpili również: prof. Stanisław Kunikowski, Rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku oraz przedstawiciele Włocławskiego Towarzystwa Naukowego dr Zdzisław Jan Zasada (Prezes) i dr Adam Wróbel (Wiceprezes), prof. Maria Mendel z Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Elżbieta Żegalska, Dyrektor Biura Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, prof. Janusz Gołota (Prezes) i dr Jerzy Kijowski (Wiceprezes) z Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika oraz dr Edward Karasiński, Dyrektor Biura Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 12 czerwca 2015 roku

Uczestnicy Konferencji Naukowej
„Perspektywy regionalnych
towarzystw naukowych w Polsce”
w Płocku

Szanowni Państwo!

Największym potencjałem polskich regionów, miast i gmin są mieszkający w nich ludzie. To ich zaangażowanie nadaje małym ojczyznom wyjątkowy charakter, kształtuje ich materialny oraz duchowy dorobek. Doniosłą rolę w budowaniu tożsamości regionów i ich intelektualnego kapitału odgrywają towarzystwa naukowe. W roku obchodów 25-lecia przywrócenia samorządu terytorialnego w Polsce trzeba podkreślić, że społeczny ruch naukowy, skupiający miłośników wiedzy, jest jednym z elementów dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego.

Towarzystwa naukowe mają w Polsce długą historię, która dowodzi poważania, jakim w naszym kraju od wieków cieszy się wiedza i dociekliwość badawcza. Warto przypomnieć, że początki społecznego ruchu naukowego w Rzeczypospolitej datują się na koniec XV wieku, kiedy w Krakowie powołano do życia *Sodalitas Litteraria Vistulana* (Nadwiślańskie Towarzystwo Literackie). Jednak to w szczególności przemianom doby oświeceniowej zawdzięczamy rozkwit towarzystw naukowych na ziemiach polskich. Dotyczy to również gospodarza dzisiejszej konferencji, poświęconej perspektywom społecznego ruchu naukowego w naszym kraju. Towarzystwo Naukowe Płockie obchodzi bowiem w tym roku 195-lecie powstania. Założone w 1820 roku, na kilka dziesięcioleci przerwało działalność w wyniku carskich represji po powstaniu listopadowym. To najlepiej pokazuje, jakie znaczenie dla podtrzymania polskiej tożsamości, rozwoju wiedzy i pielęgnowania pamięci historycznej miały towarzystwa naukowe. Rolę tę potwierdziły w II Rzeczypospolitej, przyczyniając się do integracji państwa polskiego, doskonaląc dla odrodzonej Ojczyzny kadry oświatowe, naukowe i techniczne.

To ważne, iż również dzisiaj społeczny ruch naukowy pozostaje integralnym wymiarem życia publicznego, jednym z istotnych czynników rozwoju nowoczesnego państwa i społeczeństwa aktywnych obywateli. Dałem wyraz temu przekonaniu, obejmując przed dwoma laty prezydenckim patronatem I Kongres Towarzystw Naukowych w Polsce. Kilkaset tysięcy członków towarzystw naukowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych to niezwykle społeczny potencjał. Upowszechniając wiedzę, podejmując badania, zwłaszcza dotyczące poszczególnych regionów, prowadząc biblioteki i archiwa oraz działalność wydawniczą, towarzystwa naukowe oddają Polsce nieocenione usługi. Z jednej strony uzupełniają i wspierają naukę akademicką, z drugiej zaś wzbogacają intelektualnie polskie regiony. Warto dziś podjąć namysł nad skutecznymi rozwiązaniami, które doceniając rolę towarzystw naukowych w kształtowaniu tożsamości lokalnych wspólnot, zapewniłyby towarzystwom trwałe wsparcie i perspektywy rozwoju. Wierzę, że płocka konferencja będzie właściwym miejscem na poszukiwanie takich rozwiązań. Jej uczestnikom i organizatorom życzę owocnych obrad, zaś społecznemu ruchowi naukowemu w naszym kraju – dalszego rozwoju dla dobra polskich regionów i rodzimej nauki.

Brigitte Karwan



Referat nt. perspektyw regionalnych towarzystw naukowych wygłasza Członek Honorowy TNP prof. Henryk Samsonowicz

Okolicznościowe adresy osobiście złożyli przedstawiciele dwóch powiązanych historycznie z TNP i blisko współpracujących z nim instytucji: Leonard Sobieraj, Dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku i dr Tomasz Piekarski, Dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku. Dr Alicja Jagielska-Burduk z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przekazała list od Rektora uczelni prof. Janusza Ostoi-Zagórskiego. W imieniu władz Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku głos zabrał prof. Roman Marcinkowski. Odczytano również pisma okolicznościowe dostarczone drogą pocztową: od Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,



Medal Pro Masovia, którym Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik uhonorował Towarzystwo Naukowe Płockie z okazji 195. rocznicy powstania

od Wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Marka Ratajczaka, od posła na Sejm RP Andrzeja Smirnowa oraz od Prezes Naczelnej Organizacji Technicznej Ewy Mańkiewicz-Cudny.

Oprócz wyżej wymienionych osób oraz prelegentów reprezentujących różne środowiska naukowe, na konferencję przybyli również, m.in.: prof. Marek Kowalczyk, Wiceprzewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN oraz jej Sekretarz Tadeusz Majsterkiewicz, Bożena Konikowska, Wiceprzewodnicząca Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, Piotr Dyśkiewicz, Sekretarz Powiatu Płockiego oraz Maria Nagórka, Prezes Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku.

Referat wprowadzający pt. *Regionalne towarzystwa naukowe w społeczeństwie obywatelskim. Wolność i odpowiedzialność* wygłosił prof. Zbigniew Kruszewski. Następnie wystąpił Członek Honorowy TNP prof. Henryk Samsonowicz, który mówił na temat perspektyw regionalnych towarzystw naukowych.

Ważnym punktem w inauguracyjnej części konferencji było wręczenie dyplomu Członka Honorowego TNP (decyzja Walnego Zgromadzenia z kwietnia 2015 r.) prof. Andrzejowi Chodubskiemu. Laudację wygłosił prof. Zbigniew Kruszewski – Prezes TNP:

Prof. zw. dr hab. Andrzej Chodubski urodził się 1 stycznia 1952 r. w Grabienicach Małych na Mazowszu. Jeden z najwybitniejszych polskich politologów, profesor zwyczajny w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego.

Członek Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Od 1984 r., czyli od 31 lat, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przyczynił się do rozwoju kadr naukowych Płocka i Mazowsza, zawsze gotowy służyć pomocą i radą członkom TNP. Przekazał Bibliotece im. Zielińskich TNP swój cenny księgozbiór.

Promotor i recenzent licznych prac doktorskich, recenzent w postępowaniach habilitacyjnych i profesorskich. Wypromował 33 doktorów, uczestniczył jako recenzent w postępowaniach 34 doktorów habilitowanych i 31 profesorów. Był recenzentem 93 prac doktorskich. Wychował wiele pokoleń polskich politologów.

Kierował wieloma pracami badawczo-naukowymi, m.in.: Tożsamość polonijna na tle przemian cywilizacyjnych świata (1998), Komunikacja życia politycznego. Kategorie teoretyczne i ich przewartościowania (1999), Stosunki społeczne na Kaukazie w recepcji polskich zesańców (2000).



Prof. Andrzej Chodubski, Członek Honorowy TNP

Prof. Andrzej Chodubski jest autorem ponad 500 ważnych prac naukowych m.in. z zakresu metodologii badań politologicznych, przemian kulturowych i cywilizacyjnych świata, w tym mniejszości narodowych i etnicznych. Należą do nich np. wielokrotnie wydawane pozycje *Wstęp do badań politologicznych*, czy *Witold Zglenicki – „Polski Nobel”*. Autor publikacji na temat Mazowsza Płockiego na łamach „*Notatek Płockich*”.

W 2001 roku otrzymał Nagrodę im. Ireny i Franciszka Skowyrów (tzw. „Lubelski Nobel”) na KUL.

Po odebraniu wyróżnienia prof. A. Chodubski wygłosił referat zatytułowany *Towarzystwa naukowe a unifikacja i jednoczesna dywersyfikacja lokalnej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej*.

Dalsze obrady odbywały się w ramach trzech sesji plenarnych. W pierwszej z nich, pod przewodnictwem prof. Marii Mendel i prof. Stanisława Kunikowskiego, wygłoszone zostały następujące referaty:

- prof. Stanisław Kunikowski, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, *Regionalny ruch naukowy – zmierzch czy reaktywizacja?*;

- prof. Krzysztof Walczak (referat przygotowany we współpracy z prof. Ewą Andrysiak), Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, *Księgozbiory regionalnych towarzystw naukowych i ich znaczenie dla społecznego ruchu naukowego*;

- prof. Andrzej Gulczyński, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, *Między przeszłością a przyszłością. Integracyjna rola Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*;

- prof. Maria Mendel, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, *W stronę uczenia się przez całe życie. O nowych polach aktywności Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*;

- prof. Benon Dymek, Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, *Rola Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (1968-2004) i Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego (od 1995) w badaniach regionalnych na Mazowszu*.

Drugą sesję plenarną poprowadzili doc. dr Leszek Zygmier i dr Radosław Lolo, a z referatami wystąpili:

- doc. dr Leszek Zygmier, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie, *Udział duchowieństwa w powstaniu i reaktywowaniu Towarzystwa Naukowego w Płocku i w Toruniu*;

- dr Radosław Lolo, Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusku, *Akademia Humanistyczna jako ośrodek badań nad Mazowszem*;

- dr Marta Milewska, Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusku, *Regionalizm a dydaktyka historii*;

- dr Tomasz Piekarski, Archiwum Państwowe w Płocku, *Formy i możliwości współpracy archiwów państwowych i towarzystw naukowych*.

Sesja plenarna III odbyła się w drugim dniu konferencji (13 czerwca). Przewodniczyli jej prof. Daniela Żuk i prof. Ryszard Parzęcki. Uczestnicy wysłuchali następujących referatów:

- prof. Ryszard Parzęcki, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, *Oczekiwania wobec pracowników w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku*;

- prof. Daniela Żuk, Towarzystwo Naukowe Płockie, *Uwarunkowania skutecznej działalności Sekcji Naukowych na przykładzie TNP*;

- dr Zdzisław Jan Zasada, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, *Włocławskie Towarzystwo Naukowe stymulatorem życia naukowego na Kujawach Wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej*;

- dr Jerzy Kijowski, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika, *Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w przeddzień swego 30-lecia. Dokonania i perspektywy*.

Konferencji naukowej towarzyszyły dwie wystawy. W pierwszym dniu, po zakończeniu obrad, uczestnicy obejrzelili najpierw prezentację dorobku wydawniczego Towarzystwa Naukowego Płockiego, którą przygotowano w sali wystawowej w siedzibie TNP. W gablotach zaprezentowano wszystkie druki zwarte jakie ukazały się od początku istnienia stowarzyszenia: dziewiętnastowieczne, z okresu po reaktywowaniu działalności w 1907 r. do wybuchu II wojny światowej, powojenne z podziałem na poszczególne

dziesięciolecia i najnowsze wydane po roku 2000. Odrębną część ekspozycji stanowiły czasopisma: kolejne numery kwartalnika „Notatki Płockie” wydawanego nieustannie od 1956 r., wszystkie tomy „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego” z 1929 r., 1931 r., 1934 r. oraz powojenne z 1983 r., 2013 r. i 2014 r., a także wydania corocznych sprawozdań z działalności TNP, drukowane od 1968 r. do chwili obecnej. Zaprezentowano również wybrane publikacje dotyczące Towarzystwa Naukowego Płockiego, które ukazały się w innych oficynach.

Prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski oprowadził również gości po zabytkowych wnętrzach na pierwszym piętrze XV-wiecznej kamienicy Towarzystwa (m.in. sala posiedzeń zarządu z renesansowym polichromowanym stropem z drewna modrzewiowego oraz sala im. Gustawa Zielińskiego).

Następnie uczestnicy konferencji udali się do Muzeum Mazowieckiego w Płocku, gdzie specjalnie z tej okazji zaprezentowano 10 wybranych grafik z cyklu *Kaprysy* (wyd. 1799) hiszpańskiego artysty Francisco Goi (1746-1828). To jeden z najcenniejszych zabytków znajdujących się w zbiorach specjalnych Towarzystwa Naukowego

Płockiego. Oprócz tej wystawy goście obejrzeni też część stałej ekspozycji historycznej zatytułowanej *X wieków Płocka*, po której oprowadziła Małgorzata Kwiatkowska z Działu Upowszechniania i Promocji Muzeum.

Kolejną atrakcją było zwiedzanie Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. St. Małachowskiego, w którego murach w 1820 r. (wówczas Szkoła Wojewódzka Płocka), z inicjatywy grona pedagogicznego zawiązało się Towarzystwo Naukowe Płockie. W najstarszej, średniowiecznej części szkoły, której renowacja zakończyła się w 2014 r., uczestnicy obejrzeni, m.in. zachowane romańskie i gotyckie elementy architektoniczne w podziemiach mieszczących szkolne muzeum oraz odrestaurowaną aulę z bogatą polichromią. Szkołę, otwartą specjalnie z tej okazji, zaprezentowała jej Dyrektor Renata Kutyło-Utzig (uczestnicząca w konferencji) oraz prowadząca szkolne archiwum dr Elżbieta Ciesielska-Zajęc.

W sobotę 13 czerwca, po zamknięciu obrad, zainteresowani mieli jeszcze możliwość obejrzenia wszystkich ekspozycji Muzeum Mazowieckiego w Płocku, w towarzystwie Prezesa TNP zwiedzili płocką katedrę oraz Muzeum Diecezjalne, którego zbiory zaprezentował ks. Artur Ciuba.

Maciej Wróbel

WSPOMNIENIE

Z PŁOCKA DLA POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Niemcy na kilka godzin przed swoją ucieczką z Płocka w styczniu 1945 r dokonali bestialskiego mordu przy ul. Sienkiewicza 28 W suterenie piętrowego domu umieścili 79 Polaków, związanych drutem kolczastym, zastrzelili, oblali palną cieczą i podpalili. Wśród zgromadzonych ludzi z moim ojcem Franciszkiem patrzyliśmy z przerażeniem i bezsilnością jak dopalały się ludzkie ciała.

Potworna zbrodnia u części Płocczan spotęgowała taką nienawiść do okupanta, że zaczęli „na własną rękę” poszukiwać tych, którzy Niemcom się wystugiwali. Zatrzymywano folksdojczów (volksdeutsch), szpiegów, donosicieli, sympatyków i kobiety świadczące hitlerowcom usługi.

Złapanych przetrzymywano w stajenkach, komórkach, piwnicach i niemieszalnych poddaszach pod zamknięciem. Zdarzały się coraz częściej pobicia i głodzenie uwięzionych. Ludzie z biało-czerwonymi opaskami z literami MO nie byli w stanie zapobiec bezprawiu, choć wzburzenie niektórych mieszkańców mogło być zrozumiałe.

Prezydent miasta Franciszek Kozłowski i pociągnięta powstawała rada narodowa zaniepokojeni możliwością samosądów, przy bezradności władz miasta chcieli spowodować posiedzenie sądu dla jakiegoś prawnego działania. Sowiecki, wojenny komendant miasta mjr Cyganow nie wyraził zgody. Polecił „swotocz ustawić pod ścianą i rozstrzelać”. Po co jakieś sądy? (opowiadał o tym Szymon Dziarnowski – uczestnik rozmowy z sowieckim komendantem). Kozłowski nie ustępował i po długich przekonywaniach i prośbach zniecierpliwiony Cyganow machnął ręką i kazał Polakom wynosić się z komendatury. W kilka dni później w porozklejanych ogłoszeniach informowano o miejscu i czasie posiedzenia sądu, który orzeknie o winie osób podejrzanych o współpracę z okupantem. Wśród zatrzymanych znajdował się inż. Rajchert, kolonista niemiecki osiadły w podpłockiej wsi Maszewo. Przez kilka tygodni był zamknięty w stajence, często bez jedzenia.

Po zajęciu Płocka, niemieckie władze przenieśli biura płockiego ZEMWAR-u (energetyków) z ratusza od strony Zduńskiej do budynku na Starym Rynku pod numer 22. Głównym

inżynierem w ZEMWAR-rze został wyznaczony przez Niemców Rajchert. Dyrektorem naczelnym był gestapowiec Papiest. To właśnie on, wspólnie z gestapowcami z ulicy 1-go Maja rozpracował i wystąpił na śmierć kilku pracowników-patriotów z radziwskiej elektrowni. Rajchert w przeciwieństwie do zwierzchnika nigdy do pracy nie przychodził w niemieckim mundurze (z opowiadań mojego ojca-pracownika ZEMWAR-u i innych świadków tamtych dni np. Szymona Dziarnowskiego).

Pracownicy zauważyli, że Rajchert przechodząc często w ich pobliżu słyszeć musiał ich złorzeczenia na niemieckich okupantów, lecz nigdy inaczej nie reagował, tylko z przyganą palcami. A może ostrzegał?

Zapamiętałem ten dzień, było to wczesną wiosną 1945 roku (miałem 13 lat), w którym z ojcem poszedłem na sądową rozprawę posłuchać jaka kara „spotka” doprowadzonych. Pod gmachem sądu było dużo ludzi. Wewnątrz, na korytarzach ciasno. Przy wejściu na salkę ścisł i przepychanki. Udało nam się z trudem przesiąść do środka. Poczujęm rozgrzane, duszne, przesycone potem powietrze. Sala była „nabitą” ludźmi. Słuchać było: uwolnić Rajcherta!. To pracownicy płockiej energetyki, którzy przyszli bronić byłego, głównego inżyniera. Widziałem długi stół, przy którym siedzieli trzech mężczyzn. W środku, w todzie to sędzia, nieco z boku stał człowiek z opaską białą-czerwoną. Pod oknem ustawieni byli doprowadzeni ze związanymi rękami. Wśród nich zauważyłem kobiety. Sędzia ustalał personalia podejrzanych, od czasu do czasu przywoływał zgromadzonych do zachowania spokoju. Nagle w drzwiach wejściowych poruszenie. Zamieszanie wywołał przeskakujący się mężczyzna, zatrzymywany, poszturchniany z trudem dotarł do sędziowskiego stołu. Wyciągnął z wewnętrznej kieszeni ubrania zwinięte papiery i podał sędziemu, który zaczął rozwijać, prostować, wygładzać kartki. Pochylony oglądał i długo czytał. Potem papiery przesunął do ławników, którzy jeszcze dłużej zapoznawali się z treścią. Wreszcie włożył sędziowskie nakrycie głowy, poprawił tożę i wstał, wstali ławnicy. Zapytał, czy wśród doprowadzonych jest pan Rajchert? Jeden z nich odpowiedział. Wówczas sędzia polecił rozwiązać ręce panu Rajchertowi

i zapowiedział ogłoszenie wyroku, wzywając do powstania i zachowania ciszy. Mówił, że pan Rajchert z obecnym tu, stojącym przed sędziowskim stołem obywatelem Marianem Buciakiem w okresie (podawał z kartek daty i miejsca) samochodem firmy ZEMWAR wozili broń powstańcom w Warszawie, co potwierdzają dowódcy warszawskiej Armii Krajowej. Podkreślał niezwykłą odwagę tych ludzi w obliczu śmierci, która im i ich rodzinom groziła z rąk niemieckich. Zakończył słowami: „Jest pan wolny panie Rajchert”. Sędzia przerwał posiedzenie do następnego dnia. Sala zareagowała okrzykami, owacją na cześć sędziego i płockich bohaterów.

Wtedy po raz pierwszy i ostatni widziałem tego Człowieka, Wymizerowany, zarośnięty, przygarbiony, w wygniecionym ubraniu z trudem stał na nogach. Otoczony rodziną, przyjaciółmi, znajomymi wzruszony nie mógł mówić... Mariana Buciak na rękach wyniesiono z sali. Przed budynkiem sądu odpowiadał na pytania.

Płocka firma ZEMWAR nie posiadała samochodu osobowego. Rejcherta woził pan Marian Buciak samochodem ciężarowym o ładowności 2,5 t marki Renault.

Częste wyjazdy zbliżyły do siebie tych panów tak dalece, że inżynier podzielił się ze swoim kierowcą wiedzą o możliwości zakupu broni u Niemców. Inżynier Rajchert wszedł w porozumienie ze strażnikami, którzy stacjonowali gdzieś pod Sierpcem jako niemiecka tzw. Cywilna Straż Ochrony. Byli uzbrojeni, z dobrze wyposażonymi magazynami ze sprzętem wojskowym.

W siofercie samochodu Renault, pod siedzeniem kierowcy znajdował się schowek na podręczne narzędzia. Pan Marian schowek maksymalnie powiększył i dobrze zamaskował. Rajchert płacił markami podobno „podebranymi” z firmy i takociami. Tłumaczył strażnikom, że broń jest potrzebna niemieckim mieszkańcom Płocka dla obrony przed polskimi bandytami. W obecności strażników zakupioną broń układali na skrzyni ładunkowej, żeby nie ujawnić schowka. Dopiero kilkanaście kilometrów dalej odstawiali i wkładali do schowka: pięć pistoletów maszynowych typu szmajser (schmeisser), magazynki z nabojami dla tychże, trzy pistolety parabellum. Wolne przestrzenie wypełniali luźną amunicją tego kalibru i dwunastoma ręcznymi granatami zaczepnymi typu „jajko”.

Już dawniej zdecydowali, że broń będą dostarczać warszawskim powstańcom. W każdą taką „podróż” inż. Rajchert z odpowiednimi papierami podpisanymi przez Papięstę dla odbioru w Warszawie przewodów z odzysku – ubierał się



Inż. Rajchert i Marian Buciak przy samochodzie Renault. Rok 1942

w oliwkowy mundur ze swastyką na rękawie i siodełkową czapkę. Wyjeżdżali z Płocka późnym wieczorem, żeby dotrzeć do celu przed północą, kiedy walki w stolicy nieco ustawały. Zatrzymywani przez gęsto rozstawione niemieckie posterunki – legitymowani, sprawdzani tłumaczyli zgodnie z wystawionymi pismami, że jadą po przewody, druty i inny sprzęt elektryczny z odzysku leżący na ulicach miasta, a którego tak brakuje Niemcom na zapleczu frontu. Kiedy utracili kontakt wzrokowy ze strażą niemiecką wjeżdżali do strefy z powstańcami, którzy przejmowali broń za pokwitowaniem, wrzucając na skrzynię ładunkową złomowy drut i inne żelastwo. Tylko raz zostali ostrzelani. Wracali do Płocka „żegnani” przez niemieckich wartowników hitlerowskich – heil Hitler! Z zaświadczeń wynikało, że takich wyjazdów z takim „arsenałem” dla powstańców w Warszawie odbyli dziewięć.

MARIAN BUCIAK – po wojnie odszedł z Zakładu Energetycznego i do emerytury pracował w pogotowiu ratunkowym jako kierowca. Do skromnej emerytury „dorabiał” na targowisku przy ulicy Królewieckiej sprzedając używaną odzież ochronną, którą przynosili przyjaciele, znajomi. Mieszkał z żoną i synem Ryszardem w Płocku przy ul. Bielskiej. Po śmierci najbliższych ciężko chory zmarł zapomniany.

Inż. RAJCHERT inż. (imienia nie zapamiętałem) – nie chciał mieszkać w Płocku, rozgryzony przejściami, których doświadczył, wyje-

chał na Ziemię Odzyskane by tam w którymś z miast kierować zakładami młynarskimi.

Marian Wilk

NASI AUTORZY

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

— doktor nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, wiceprezes TNP

ANDRZEJ GRETKOWSKI

— ks. prof. dr hab. nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki i pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

REINER HASELOFF

— doktor, Premier Kraju Związkowego Saksonia-Anhalt (Niemcy), członek parlamentu krajowego

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

— doktor nauk humanistycznych, prezes Gostynińskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, członek TNP

MICHAŁ SOKOLNICKI

— mgr historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

GRAŻYNA SZUMLICKA-RYCHLIK

— doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, Dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP

JAN ŚWIECKI

— mgr prawa, prokurator Prokuratury Okręgowej w Płocku w stanie spoczynku

MARIAN WILK

— społecznik, regionalista, kronikarz Płocka i Mazowsza, inicjator budowy pomnika Bolesława Krzywoustego w Płocku

MACIEJ WRÓBEL

— absolwent Wydziału Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik TNP

Autorki Bibliografii

— **Justyna Bziuk, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska**

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 IV - 30 VI 2014 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowska Płockiego za okres 1 IV - 30 VI 2013 r. / oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // Notatki Płockie. – 2014, nr 2/239, s. 56-71

Czasopisma regionalne. Wydawnictwa ciągłe

2. **Aktualności** Teatru Płockiego / red. kolegium. – 2014, [R. 7], nr marzec-kwiecień, maj-czerwiec. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2014. – Niereg. – ISSN 1641-7356

3. **Auto** Kurier Płock i region: dwutygodnik informacyjno-reklamowy. – 2014, [R. 15], nr 7(421)-12(426). – Płock: [b.w.], 2014. – Dwutyg.

4. **Biuletyn** Informacyjny Powiatu Gostynińskiego / red. nac. Andrzej Adamski. – 2014, [R. 4], nr 20. – Gostynin: Powiat Gostyniński, 2014. – Mies. – ISSN 2084-0896

5. **Biuletyn**. Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku / red. nac. Joanna Sokołowska. – 2014, [R. 24], nr 1(122). – Płock: OIL, 2014. – Kwart. – ISSN 1509-0051

6. **Biuletyn** Mazowieckiego Obserwatorium Rynku Pracy / red. Magdalena Kołomańska, Katarzyna Kozakowska. – 2014, nr 2(11). – Warszawa: Mazowieckie Obserwatorium Rynku Pracy; Wojewódzki Urząd Pracy, 2014. – Kwart.

7. **Czas** Wisły: bezpłatny magazyn piłkarskiej Wisły. – 2014, nr 20-25. – Płock: Wisła Płock S.A., 2014. – Niereg.

8. **Echo** Mochowa: Biuletyn Informacyjny Samorządu Gminnego / red. zespół. – 2014, nr 60. – Mochowo: Urząd Gminy, 2014. – Niereg.

9. **Express** Tumski / red. zespół. – 2014, R. 5, nr 1/17-3/19. – Płock: Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, 2014. – ISSN 2084-7432

10. **Free TV**: gazeta bezpłatna / red. nac. Konrad Waszczyk; red. wydania Adam Klimkiewicz. – 2014, nr 4, 5. – Prochowice-Płock: Wall Street Invest Group Konrad Waszczyk; realizacja wydawnicza: Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, 2014. – Mies.

11. **Fundusze** Europejskie na Mazowszu / red. Paulina Gutowska-Jarosz, Michał Nędział. – 2014, [R. 1], nr 2. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2014. – Kwart. – ISSN 2391-4629

12. **Gazeta** Samorządność.pl: Gazeta Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej / red. nac. Paweł Dąbrowski. – 2014, nr 9, 10. – Warszawa: WADIDASACH.PL, 2014. – Niereg. Gazeta bezpłatna. – ISSN 2299-7008

13. **Gazeta** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica / red. nac. Kamila Bielińska. – 2014, [R. 21], nr 40. – Płock: SWPW, 2014. – Półroc. – ISSN 1425-2740

14. **Gazeta** Wyborcza / red. nac. Adam Michnik. – 2014, nr 76-149. – Warszawa: Agora SA, 2014. – Dz. Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski. – ISSN 0860-908X

15. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2011 [R. 11], nr 1(112)-12(123); 2012, [R. 12], nr 1(124)-12(135); 2013, [R. 13], nr 1(136)-12(147); 2014, [R. 14], nr 1(148)-6(153). – Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2014. – Mies.

16. **Głos** Trzepowa. – 2013, nr 21. – Płock: Parafia św. Aleksego, 2014. – Mies.

17. **Gość** Niedzielnny: tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2014, R. 91, nr 14-26. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2014. – Tyg. – Zawiera dod. „Gość Płocki”. – ISSN 0137-7604

18. **Grupa** Orlen: magazyn wewnętrzny Grupy Kapitałowej PKN ORLEN. – 2014, [R. 1], nr 4,5. – Płock: PKN ORLEN SA, 2014. – Mies.

19. **HarcWięści** Płockie: magazyn Hufca ZHP Płock / red. nac. Małgorzata Folusiak. – 2014, [R. 6], nr 17. – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2014. – Niereg.

20. **Humanizacja** Pracy / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2014, nr 2(276). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2014. – Kwart. – ISSN 1643-7446

21. **Informacje** z Gostynina: czasopismo Inicjatywy dla Gostynina / [Inicjatywa dla Gostynina]. – 2014, nr 1-3. – Gostynin: Agnieszka Korajczyk-Szyperska, 2014. – Dwumies. – ISSN 2353-6497

22. **Innowacja** i Rozwój: magazyn o zrównoważonym rozwoju miast / red. nac. Krzysztof Buczkowski. – 2014, nr 2(3). – Płock: Międzynarodowe Centrum Rozwoju Lokalnego CIFAL Płock Sp. z o.o., 2014. – Kwart. – ISSN 2353-3269

23. **Kontakt**: Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2014, nr 90 (czerwiec). – Drobin: UMiG, 2014. – Kwart. – ISSN 1730-8208

24. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Iwona Dybowska. – 2014, [R. 12], nr 4(134)-6(136). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2014. – Mies. – ISSN 1730-749X

25. **Kurier** Sierpecki / red. nac. Anna Matuszewska. – 2014 [R. 6], nr 13-25. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński 2014. – Tyg. – ISSN 2080-1556

26. **Lokalna** Gazeta Kutna i Regionu: plus Łęczycza, Gostynin / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2014, [R. 6], nr 253-265. – Kutno: „IMEDIA”, 2014. – Tyg. – ISSN 2080-2269

27. **M4**: gazeta Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej / red. zespół. – 2014, R. 3, nr 1(6) kwiecień. – Płock: Wydawnictwo Marow Jan B. Nycek, 2014. – Niereg.

28. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. kolegium. – 2014, [R. 56], nr 4-6. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2014. – Mies. – ISSN 0209-3103

29. **Mazowiecka** Szwajcaria: Brudzeń Duży zaprasza: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2014, R. 14 [właśc. R. 12], nr 2(39-40). – Brudzeń Duży: TPGB, 2014. – Dwumies. – ISSN 1642-9214

30. **Mazowiecki** Rynek Pracy: Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2014, R. 11, nr 3(59). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2014. – Dwumies. – ISSN 2082-856X

31. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2014, [R. 9], nr 2(33). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2014. – Kwart. – ISSN 1896-2521

32. **Miasto** Płock i okolice: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2014, R. 7, nr 38-39. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2014. – Niereg.

33. **MiastOIŻyje**: płocki miesięcznik kulturalny / oprac. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka. – [R. 3], nr 4-6 + Informator społeczny: 10 lat w Unii Europejskiej, XVI Piknik Europejski, Płockie Dni Rodziny, Płock dla seniora. – Płock: Urząd Miasta, 2014. – Mies.

34. Nasz Płock: bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2014, [R. 11], nr 2(95). – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2014. – Mies. – ISSN 1731-5484

35. Nasza Gmina: informator Gminy Stara Biała / red. zespół. – 2014, [R. 4], nr 2(11). – Stara Biała: Urząd Gminy, 2014. – Kwart.

36. Nasza Katedra: biuletyn informacyjny Parafii pw. św. Zygmunta przy Bazylice Katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Płocku. – 2014, [R. 5], nr 7(81). – Płock: Parafia św. Zygmunta, 2014. – Niereg.

37. Nasze Korzenie: półrocznik popularnonaukowy Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Tomasz Kordala. – 2014, [R. 4], nr 6. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2014. – Półrocz. – ISSN 2084-2600

38. Notatki Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2014, [R. 58], nr 2/239. – Płock: TNP, 2014. – Kwart. – ISSN 0029-389X

39. Oświata Mazowiecka: Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nac. Mariusz Dobijański. – 2014, [R. 5], nr 01(19). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2014. – Kwart. – ISSN 1896-2521

40. PetroNews.pl / [red. nac. Agnieszka Stachurska]. – 2013, nr 13-18. – Płock: PR-image na podstawie umowy franczyzowej z Extra Media Sp. z o.o., 2014. – Dwutyg.

41. Płocki Lider: biuletyn informacyjny Biura Poselskiego Piotra Zgorzelskiego. – 2014, [R.2], nr 9-11. – Płock: Biuro Poselskie Piotra Zgorzelskiego, 2014. – Niereg. – ISSN 1507-6652

42. Raport o Sytuacji Społeczno-Gospodarczej Województwa Mazowieckiego w 2013 r. = Report on the Socio-Economic Situation of Mazowieckie Voivodship in 2013 / [przewodn. zesp. red. Zofia Kozłowska]; Urząd Statystyczny w Warszawie. – 2013. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2014. – 29 cm. – Rocz. – Tyt. równoległy w jęz. ang. – ISSN 2084-6886

43. Sierpecka Fara: pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2014, nr 4(209)-6(211). – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta i Krescencji, 2014. – Mies.

44. Słowo Gozdowa: biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2014, nr 2(57). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2014. – Kwart. – ISSN 1896-172X

45. Socjalista: biuletyn informacyjny Okręgu Płockiego Polskiej Partii Socjalistycznej / red. nac. Anna Pawłowska. – 2014, [R. 1], nr 001. – Płock: Okręg Płocki PPS, 2014. – Niereg. – Błędnie wydrukowano datę pierwszego numeru (06/2012).

46. Spichlerz Pamięci: Archiwum Państwowe w Płocku. – 2014, [R. 1], nr 1. – Płock: Archiwum Państwowe w Płocku. – Niereg.

47. Spotkanie / red. zespół. – 2014, [R. 9], nr 4/88-6/90. – Rogozino: Parafia św. Faustyny Apostołki Bożego Miłosierdzia, 2014. – Mies.

48. Studia Mazowieckie / red. nac. Zbigniew Ptasiewicz. – R. 9/23(2014), nr 2. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Ciechanów: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2014. – Niereg. – ISSN 1231-2797

49. Tygodnik Płocki / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2014, [R. 42], nr 13-25. – Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2014. – Tyg. – ISSN 0208-6992

50. U Świętego Marcina: pismo Parafii Św. Marcina w Słupnie / red. nac. Andrzej Dzięgielewski /. – 2014, [R. 5], nr 3(26)-5(28). – Słupno: Parafia św. Marcina, 2014. – Mies.

51. W Duchu i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2014, R. 21, nr 4(225)-6(227). – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2014. – Mies. – ISSN 1425-4727

52. W Promieniach Miłosierdzia: miesięcznik Parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie / red. nac. Andrzej F. Ziółkowski. – 2014, R. 4, nr 4(35)-6(37). – Gostynin: Parafia Miłosierdzia Bożego, 2014. – Mies. – ISSN 2083-411X

53. Wieś Mazowiecka: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2014 [R. 16], nr 4(167)-6(169). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2014. – Mies. – ISSN 1507-4714

54. Wieści Gminne: pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2014, [R. 8], nr 30(2). – Bielsk: Urząd Gminy, 2014. – Niereg.

55. Wieści Muzealne: Kulturalny Magazyn Muzealny / red. zespół. – 2014, [R. 3], nr 1(5). – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2014. – Półrocz. – ISSN 2299-937X

56. Wieści z Ziemi Sochaczewskiej: Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. Marcin Podśudek. – R. [7], nr 2(46)-3(47). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2014. – Niereg. – ISSN 1898-9756

57. Wieści znad Wisły / red. Ewa Smuk-Stratenwerth, Malwina Rzepecka. – 2014, [R. 21], nr 91. – Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno”, 2014. – Niereg. – ISSN 1643-7810

58. Zagraj to Sam: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2014, [R. 21], nr II(228). – Płock: Studio „Bis”, 2014. – Kwart. – ISSN 1231-0980

59. Zeszyty Jagiellońskie: Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przejściół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2014, [R. 14], nr 92-95. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2014. – Niereg.

60. Ziemia Wyszogrodzka: biuletyn informacyjny / red. zespół. – 2014, R. 4, nr 1/(12). – Wyszogród: Urząd Gminy i Miasta Wyszogród, 2014. – Niereg.

Poszczególne okręgi i miejscowości Drobin

— ANDRZEJEWSKI, Aleksander.: Renesans w drobińskich piwnicach = poz. 298

Miszewo Murowane

— MUSZAŁSKI, Andrzej.: Gotyckie korzenie podpłockiej świątyni = poz. 299

Płock

— PIĘCZYKOWSKA, Joanna.: Trzy szczęśliwe siódemki = poz. 209

— Statystyczny portret Płocka w latach 2005-2012 = poz. 133

Biografie. Pamiętniki. Wspomnienia

61. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Plebiscyt „Wyborczej” i ratusza rozstrzygnięty: Płocczaninem Roku 2013 został fan Wisły Paweł Śliwiński / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 119, s. 34, il.

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Życie bez muzyki?: tragedia! = poz. 309

62. LEWANDOWSKA, Anna.: Kto Płocczaninem Roku 2013 / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 88, s. 27, il.

Plebiscyt "Gazety Wyborczej" i Urzędu Miasta.

— Pamiętnik inż. Tadeusza Krzechowskiego = poz. 77

63. SZATKOWSKA, Lena.: Od jazzu do teatru: Kazimierz Chlebowski: W wielu spektaklach graliśmy z kolegami na żywo / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 17, s. 23, il.

— ZAKRZEWSKI, Andrzej.: Kapłani diecezji płockiej założycielami straży ogniowych = poz. 174

Adamski, Andrzej

64. SOBCHAK, Mariusz.: Z łódką na latającym potworze / Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 96, s. 6, il. Ppłk. Andrzej Adamski, dowódca eskadry lotniczej w 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim.

Antoni Julian Nowowiejski (bł.)

65. SZAREK, Jarosław.: W obronie sponiewieranego krzyża / Jarosław Szarek. // *Nasz Dziennik*. – 2014, nr 137, s. M5, il. 73. rocznica męczeńskiej śmierci bł. abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bł. bp. Leona Wetmańskiego.

Błoński, Piotr

66. BŁOŃSKI, Piotr.: Niebo istnieje... naprawdę: świadectwo księdza Piotra / Piotr Błoński ; rozm. przepr. Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 101, s. 1, il. Rozmowa z chorym na raka wikariuszem parafii katedralnej w Płocku – ks. Piotrem Błońskim.

Chojnacki, Jakub

67. PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.: Doktor inżynier Jakub Chojnacki / Andrzej Papierowski, Jerzy Stęfański. // *Nasz Płock*. – 2014, nr 2(95), s. 12, il.

Długokięcka-Kałuża, Aldona

68. ORŁOWSKA, Milena.: Jest mnie teraz 200 procent / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 136, s. 1, 6, il. Laureatka francuskiej edycji konkursu Fundacji „Teraz Polska” w kategorii Wybitny Polak za granicą.

Dobies, Marian

69. Westerplaczyk ze Zgagowa: nie zapominają o bohaterach / oprac. JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 20, s. 12, il. Marian Dobies – Westerplaczyk ze Zgagowa (gm. Zawidz).

Górnicki, Stanisław

70. BEES.: Święto Wisły i wielkich wodniaków: z pełnym wiatrem w żagle / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25, s. 20, il. Bulwar Stanisława Górnickiego nad Wisłą w Płocku.
71. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nabrzeże ma patrona / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 82, s. 26, il. Stanisław Górnicki patronem bulwaru nad Wisłą w Płocku.

Jarosiński, Tomasz

72. DYBIEC, Aleksandra.: 25 lat w świecie paluszków i chrupiek / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 136, s. 1, 4-5, il. PPH „Okruszek” Tomasza Jarosińskiego z Rogozina.
73. (GSZ).: Laur dla Okruszka: ćwierć wieku podpłockiej firmy / (gsz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25, s. 2, il. PPH „Okruszek” Tomasza Jarosińskiego z Rogozina.

Karasek, Janusz

74. (WK).: Młody pisarz z Gostynina / (wk). // *Lokalna Gazeta Kutna i Regionu*. – 2014, nr 265, s. 8, il. Pierwsza książka gostyńskiego pisarza Janusza Karaska „Drugie narodzenie”.

Koszewski, Jacek

75. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Powraca big-bitowy Płock: szykujcie się na szatańską prywatkę / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 25, il.

Kowalski, Jan Maria Michał (bp)

— GOŁĘBIEWSKI, Sławomir: W poszukiwaniu prawdy = poz. 321

Kowalski, Wiesław Józef

76. BEES.: Płock – jego pasja: Wiesław Józef Kowalski wydat kolejną książkę / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 19, il. Zawiera rec. książki: Odkrywanie Płocka w XXI wieku / Wiesław Józef Kowalski. – Płock, 2013.

Kryski (rodzina)

— ANDRZEJEWSKI, Aleksander.: Renesans w drobińskich piwnicach = poz. 298

Krzehowski, Tadeusz

77. Pamiętnik inż. Tadeusza Krzehowskiego. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 106-109, il. Pamiętnik przekazany Muzeum Mazowieckiemu w Płocku przez T. Krzehowskiego.

Kwiatek, Józef

78. CICHOCKI, Wojciech.: List do redakcji / Wojciech Cichocki. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 19, s. 17. Dot. artykułu: Marciniak, Jola: Sporna Gwardia Ludowa / Tygodnik Płocki. – 2014, nr 17, s. 1, 4.

Leon Wetmański (bł.)

— SZAREK, Jarosław.: W obronie sponiewieranego krzyża = poz. 65

Maciesza, Aleksander

79. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: [W służbie ludzi i Ojczyzny-recenzja] / Grzegorz Gołębiowski. // *Notatki Płockie*. – 2014, nr 2/239, s. 50-52, il. Zawiera rec. książki: W służbie ludzi i ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875-1945) / Anna Maria Stogowska. – Płock, 2013.

Malczewski (rodzina)

80. MOSZCZYŃSKA, Ewa.: Dwór Bądkowo-Rochny i jego mieszkańcy / Ewa Moszczyńska. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 51-56, il. Bądkowo-Rochny (gm. Brudzeń Duży)

Milke, Wacław

— BeeS.: Trochę historii, dużo zabawy = poz. 238
81. (LESZ).: 100-lecie urodzin druha Wacława: uroczysty koncert pokoleń / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 6, il. Wacław Milke – twórca HZPiT „Dzieci Płocka”.
82. [MILKE, Wacław].: Dziadek to nie był pomnik / Wacław Milke; oprac. Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 136, s. 1, 5, il. Wspomnienia dh. Wacława Milke oprac. na podst. audiobooka, którego kod zamieszczono na pomniku-ławeczce druha. Obchody setnej rocznicy urodzin założyciela zespołu „Dzieci Płocka”.

Neuman-Nowicki, Adam

83. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Płock oczami żydowskiego dziecka / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 43, s. 1, 4-5, il. Wspomnienia Adama Neuman-Nowickiego oprac. na podstawie książki „Płock we wspomnieniach”, Płock 2006.

Osiński, Tadeusz

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Akwarele na sprzedaż = poz. 295

Pawłowski, Patryk

84. SOBCZAK, Mariusz.: Marynarz, władca całego świata / Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 141, s. 6, il.

Pietruszewski, Bartosz

85. ORŁOWSKA, Milena.: Teraz Bartek oddaje serce / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 106, s. 4-5, il. Bartosz Pietruszewski z Płocka – psycholog i wolontariusz w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie.

Pietrzak, Aleksander

- 86. BEES.:** Mocna kawa jest bardzo dobra: premiera filmu płocczanina / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 9, il. Prapremiera filmu „Mocna kawa wcale nie jest taka zła” w reżyserii płocczanina Alka Pietrzaka w plockim kinie „Przedwiośnie”.
- 87. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Chłopak z Płocka i gwiazdy / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 102, s. 23, il.
Film „Mocna kawa wcale nie jest taka zła” w reżyserii płocczanina Aleksandra Pietrzaka.

Popiel, Wincenty

- 88. KOWALIOW, Borys.:** Biskup płocki i arcybiskup warszawski Wincenty Teofil Popiel: siedem lat zestania w Nowogrodzie w świetle korespondencji i policyjnych dokumentów / Borys Kowaliow. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 40-45, il.

Rembieleński, Rajmund

- 89. KANIA, Rafał.:** Założenia systemu podatkowego w poglądach Rajmunda Rembieleńskiego / Rafał Kania. // *Notatki Płockie*. – 2014, nr 2/239, s. 3-13. – Streszcz. w jęz. ang.

Rycharski, Daniel

- 90. RYCHARSKI, Daniel.:** Rozmowa z artystą plastykiem / Daniel Rycharski; rozm. przepr. Mariola Kopka. // *Słowo Gozdowna*. – 2014, nr 2, s. 16-17, il.

Słyszko, Piotr

- GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: Plutonowy żandarmerii Piotr Słyszko (1898-1920) – nieznaną bohater obrony Płocka w 1920 roku = poz. 124

Staniszewska, Magdalena

- JAM.: O uczniach, nauczycielach i szkołach = poz. 226

Staszewski, Stanisław

- STASZEWSKI, Kazimierz.: Jeździłem tu jak do siebie: Kazik = poz. 316
- 91. STASZEWSKI, Stanisław (1925-1973).:** Tata mimo woli / Stanisław Staszewski, Kazik Staszewski, Jarosław Duś. – Warszawa: Wydawnictwo Kosmos Kosmos, 2014. – 544 s.: il. (również kolor.); 20 cm + płyta CD.
Druk dwuszpaltowy. – Płyta zawiera oryg. wykonania utworów Stanisława Staszewskiego, wydane po raz pierwszy w 1997 r. na płycie pt. „Staszek”. - ISBN 978-83-926991-5-6

Taub, Liber

- 92. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Żydowskie szlagiery / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 88, s. 29, il.
Piosenki Libera Tauba w zbiorach Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku.

Urbankowski, Bohdan

- 93. URBANKOWSKI, Bohdan.:** Ojciec płockiego Romantyzmu / Bohdan Urbankowski; rozm. przepr. Monika Mioduszewska-Olszewska. // *Aktualności Teatru Płockiego*. – 2014, maj-czerwiec, s. 4-6, il.

Walczak, Marek

- 94. WALCZAK, Marek.:** Czy ja aby na pewno chcę być księciem? / Marek Walczak; rozm. przepr. Monika Mioduszewska-Olszewska. // *Aktualności Teatru Płockiego*. – 2014, maj-czerwiec, s. 7-8, il.
- 95. WALCZAK, Marek.:** Publiczność powinna wymagać / Marek Walczak; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 13, s. 8, il.

Fragment książki: Z widowni, zza kulis : Rozmowy i recenzje z lat 1984-2014 / Lena Szatkowska. - Płock: Książnica Płocka, 2014.

Walewska-Randak, Magdalena

- 96. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Żegnaj Magdo!: grono płockich dziennikarzy poniosło ogromną stratę... / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25 s. 6, il.

Wojtulanis (rodzina)

- MOSZCZYŃSKA, Ewa.: Dwór Bądkowo-Rochny i jego mieszkańcy = poz. 80

Zacharewicz, Witold

- 97. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Hitler zamknął mu drogę do Hollywood / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 141, s. 1, 4-5, il.
Aktor filmowy ze Stanowa k. Płocka.

Zimińska-Sygietyńska, Mira

- (lesz).: Kawa z Mirą Zimińską-Sygietyńską = poz. 265
- 98. LEWANDOWSKA, Anna.:** Jak Mania Burzyńska stała się sławną Mirą / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 130, s. 1, 4-5, il.
Odstonięcie pomnika Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej w Płocku.
- 99. SZATKOWSKA, Lena.:** Czerwona chusta w kratę: śpiewałam stare piosenki, a ona tylko grała je rękami... / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 9, il.
Wspomnienia Zdzisławy Grąbkowskiej – jednej z pierwszych mazowszaniek.
- 100. SZATKOWSKA, Lena.:** Nie wiem, jaką aktorką byłam, zarabiałam najwięcej...: Ryszard Barcikowski: Mira lubiła się fotografować / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 9, il.
Wspomnienia Ryszarda Barcikowskiego – muzyka zespołu „Mazowsze”.
- 101. SZATKOWSKA, Lena.:** Ona, zawsze ona: choreograf o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 17, il.
Wspomnienia Witolda Zapały choreografa „Mazowsza”.
- 102. SZATKOWSKA, Lena.:** Pierwsza płocczanka na pomniku: Mira Zimińska-Sygietyńska na zawsze wróciła do Płocka / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 3, il.
Odstonięcie pomnika Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej w Płocku.
- 103. SZATKOWSKA, Lena.:** Profesor i pani Mira: Zdzisława Grąbkowska: Wyciągała pomadkę i mówiła „Pomaluj trochę usta” / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 19, s. 9, il.
Wspomnienia Zdzisławy Grąbkowskiej – solistki baletu i kronikarza „Mazowsza”.
- 104. ZIMIŃSKA-SYGIETYŃSKA, Mira (1901-1997).:** Mira Zimińska-Sygietyńska: Płock 8 czerwca 2014 / [red. Joanna Banasiak; zdjęcia Jan Waćkowski]. – Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2014. – [12] s.: il. kolor.; 21 cm. - ISBN 978-83-88028-72-4

Zumbach, Jan

- 105. ZUMBACH, Jan Eugeniusz (1915-1986).:** Ostatnia walka: moje życie jako lotnika, przemysłowca i poszukiwacza przygód / Jan Zumbach; przekł. Ryszard Witkowski. – [Warszawa]: Oficyna Wydawnicza Echo: Espadon Publishing, [2014]. – 399 s.: il.; 18 cm. – Miejsce i r. wyd. wg strony dystrybutora: www.wydawnictwoolesiejuk.pl. – U dołu okł.: Dowódca Dywizjonu 303. – ISBN 978-83-274-1783-1

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Hydrologia. Meteorologia. Klęski żywiołowe

- 106. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.:** Żeby nie bać się Wisły: co dla bezpieczeństwa zrobiono od 2010 roku? / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 18, s. 1, 4, il.
Umacnianie wałów i przebudowa zapór bocznych okolicach Borowiczek.
— WACKOWSKI, Jan.: Płockie oblicza Wisły = poz. 319
— WOLIŃSKI, Dariusz.: Wspólnota na ciężkie czasy = poz. 213

Roślinność. Zwierzęta

- 107. JARZYŃSKI, Piotr.:** Lasy Łąckie / Piotr Jarzyński. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 4-8, il.
108. KALETA, Anna.: Flora Ziemi Płockiej / [tekst Anna Kaleta, Bogdan Kaźmierczak; zdjęcia Bogdan Kaźmierczak]. – Płock: Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, [2014?]. – 92 s.: fot.; 21 x 26 cm. – ISBN 978-83-936104-3-3

Ochrona środowiska. Ekologia

- DZIUREWICZ, Wojciech.: Budujemy namiot obywatelski = poz. 242
— (gsz.): Kompostownia niezgody = poz. 166
— ORŁOWSKA, Milena.: Zablokowali Bielską, bo nie chcą Eco-river = poz. 170

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

- 109. BEES.:** Trzeba odkryć Płock przed płoczanami: Płocka Organizacja Turystyczna ma już 5 lat / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 16, s. 9, il.
— JARZYŃSKI, Piotr.: Lasy Łąckie = poz. 107
110. Miasto i Gmina Gąbin: informator turystyczny / Urząd Miasta i Gminy w Gąbinie. – Gąbin: Miasto i Gmina Gąbin, 2014. – 63 s.: il.; 20x30 cm. Gąbin.
— ORŁOWSKA, Milena.: Statek dla Płocka – kto za, kto przeciw? = poz. 157

III. LUDNOŚĆ

Demografia. Migracje

- 111. BEES.:** Płockie święto Romów: sąsiedzka zabawa przy muzyce, tańcu i śpiewie / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 6, il.
Koncert zespołu „Romen” w SDK z okazji 50-lecia osiedlenia się Romów w Płocku.
— DYBIEC, Aleksandra.: Aktywni przy urnach i w łóżku = poz. 195
— DYBIEC, Aleksandra.: Płocczanie piją i się... awanturują = poz. 196
— **Dzieci** w województwie mazowieckim 2008-2012 = poz. 132
112. Gospodarstwa domowe i rodziny w województwie mazowieckim: charakterystyka demograficzna: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 / [aut. oprac. Małgorzata Bieńkowska, Anna Cacko, Joanna Podolska]. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2014. – 203 s.: il., mapy; 30 cm. – Przedm. i spis treści w jęz. ang. – ISBN 978-83-63246-25-9
— KOZŁOWSKI, Jacek.: Migracje prorozwojowe... = poz. 199
113. KRZĘTOWSKA, Agnieszka.: Sytuacja demograficzna w Płocku i powiecie płockim / Agnieszka Krzętowska. // *Notatki Płockie*. – 2014, nr 2/239, s. 40-44, il. – Streszcz. w jęz. ang.
114. ORŁOWSKA, Milena.: Płock, czyli koniec wielkiej cygańskiej drogi / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 85, s. 1, 4-5, il.
50-lecie osiedlenia się Romów w Płocku.

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze: medalierstwo, archiwistyka

- BOREK, Agnieszka.: Nowa wystawa w ratuszu = poz. 121
115. LEMANOWICZ, Dariusz.: Piastowie na płockich medalach / Dariusz Lemanowicz. // *Express Tumski*. – 2014, nr 1/17, s. 5, il.
— **Ludzie** i statki = poz. 198
116. PIEKARSKI, Tomasz.: Archiwum Państwowe w Płocku 1919-2014 / Tomasz Piekarski. // *Express Tumski*. – 2014, nr 2/18, s. 7

Historia miejscowości

Bądkowo-Rochny (gm. Brudzeń Duży)

- MOSZCZYŃSKA, Ewa.: Dwór Bądkowo-Rochny i jego mieszkańcy = poz. 80

Gostynin

- 117. HEINRICH-KUMPF, Johann.:** Gostynin pod zarządem niemieckim 1939-1945 / Johann Heinrich Kumpf, Elżbieta Szubaska-Bieroń. // *Notatki Płockie*. – 2014, nr 2/239, s. 21-32, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Osówka (gm. Sierpc)

- 118. KOWALSKI, Tomasz.:** Problematyka badawcza wiejskich cmentarzy ewangelickich na Mazowszu na przykładzie cmentarza w Osówce, pow. sierpecki / Tomasz Kowalski. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 72-76, il.

Płock

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Płock oczami żydowskiego dziecka = poz. 83
— GRYSZPANOWICZ, Piotr.: Czy PKP winne jest nam budowę jednego wiaduktu? = poz. 161
— LEMANOWICZ, Dariusz.: Piastowie na płockich medalach = poz. 115
119. MIESZKOWICZ, Paweł.: Stara poczta / Paweł Mieszko-wicz. // *Express Tumski*. – 2014, nr 1/17, s. 11, il.
Najstarszy budynek po poczcie na Mazowszu przy ul. Kościuszki 13.
120. UMIŃSKI, Michał.: Rok 1920 w naszej gminie / Michał Umiński. // *Nasza Gmina*. – 2014, nr 2(11), s. 12-13, il.
Obrona Płocka 1920 i miejsca pamięci w gminie Stara Biata.

Sierpc

- 121. BOREK, Agnieszka.:** Nowa wystawa w ratuszu / Agnieszka Borek. // *Więści Muzealne*. – 2014, nr 1, s. 5, il.
Wystawa pt. „Sierpc i ziemia sierpecka na przestrzeni wieków”.
— rad.: Kości mamuta i mundur legionisty = poz. 257
— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Jaka jest sierpecka oświata? = poz. 227

Opracowania według okresów

Historia do 1795 r.

- 122. OSIŃSKI, Jacek.:** Statut Bolesława Krzywoustego / Jacek Osiński. - Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2014. – 270, [1] s.: il.; 21 cm. – Bibliogr. s. 233-252. Indeksy. – ISBN 978-83-7730-111-1

Historia 1795-1918 r.

- 123. FUCHS, Günther.:** Korespondencja z Gostynina / Günther Fuchs. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 62-71, il.
Zawiera wykaz żołnierzy niemieckich wymienionych na pomniku na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Gostyninie, poległych podczas I wojny światowej.
— KOWALOW, Borys.: Biskup płocki i arcybiskup warszawski Wincenty Teofil Popiel = poz. 88

Historia 1918-1939 r.

— GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: Lista żołnierzy garnizonu płockiego, zmarłych w latach 1918-1920 = poz. 219

124. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: Plutonowy żandarmerii Piotr Słyszko (1898-1920) – nieznany bohater obrony Płocka w 1920 roku / Grzegorz Gołębiowski. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 77-82, il.

Historia 1939-1945 r.

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Hitler zamknął mu drogę do Hollywood = poz. 97

125. CHOJNACKI, Mieczysław (1924-): Losy Oddziału Specjalnego ogniomistrza „Wyboja” / Mieczysław Chojnacki. – Sierpc: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2014. – 259, [1] s.; 22 cm. – ISBN 978-83-62177-12-7

— DYBIEC, Aleksandra.: Ekshumacja niemieckich żołnierzy z 1939 r. = poz. 165

— HEINRICH-KUMPF, Johann.: Gostynin pod zarządem niemieckim 1939-1945 = poz. 117

126. KUJAWA, Zofia.: W hołdzie bohaterowi / Zofia Kujawa, Jadwiga Banasiak. // *Więści znad Wisły*. – 2014, nr 91, s. 27-28, il.

Dot. Jana Olaka – nauczyciela, kierownika szkoły w Słubicach zamordowanego w obozie koncentracyjnym w czasie okupacji hitlerowskiej.

— **Pamiętnik** inż. Tadeusza Krzechowskiego = poz. 77

— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: 12 niemieckich mogił = poz. 172

— **Westerplatczyk** ze Zgagowa = poz. 69

— ZUMBACH, Jan Eugeniusz: Ostatnia walka = poz. 105

Historia 1944-1989 r.

— CHOJNACKI, Mieczysław: Losy Oddziału Specjalnego ogniomistrza „Wyboja” = poz. 125

— LEWANDOWSKA, Anna.: Żołnierze stali w szeregu = poz. 176

— rad.: PWSZ zaprasza na wystawę o wolności = poz. 223

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

127. PIOTROWSKI, Robert.: 200-rocznica urodzin Oskara Kolberga / Robert Piotrowski. // *Więści Muzealne*. – 2014, nr 1, s. 2-3, il. Obchody 200-rocznicy urodzin Oskara Kolberga w Muzeum Mazowieckim w Sierpcu.

Obyczaje

— ASZTEMBORSKI, Jarosław.: Niedziela Palmowa w skansenie = poz. 254

128. JAM.: Wianki, czarownice i ogień: Noc Świętojańska / JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 25, s. 9, il.

129. JEZIERSKA-CHALICKA, Agnieszka.: Wielkanocne gry i zabawy: śmigus-dyngus w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Agnieszka Jezierska-Chalicka. // *Nasz Płock*. – 2014, nr 2(95), s. 1,3, il.

Zwyczaj wielkanocny na Mazowszu.

— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Tu pachnie prawdziwymi świętami = poz. 260

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne. Planowanie

130. Nauka gospodarce, gospodarka nauce: praca zbiorowa / pod red. Marleny Piekut. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2014. – 374, [1] s.: il. (w tym kolor.); 24 cm. – Bibliogr. przy rozdz. – ISBN 978-83-7814-298-0

— PIENČZYKOWSKA, Joanna.: Trzy szczęśliwe siódemki = poz. 209

131. PIETRZAK, Adam.: Najważniejsze są szkoły i drogi / Adam Pietrzak. // *Gazeta Samorządność.pl*. – 2014, nr 9, s. 6, il.

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Rady Gminy w Radzanowie.

— **Raport** o Sytuacji Społeczno-Gospodarczej Województwa Mazowieckiego w 2013 r. = poz. 42

Statystyka

132. Dzieci w województwie mazowieckim 2008-2012 = Children in mazowieckie voivodship 2008-2012 / [publ. przygot. pod kier. Agnieszki Ajdyn]. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2014. – 74 s.: wykr.; 30 cm. – Tyt. równol.: Children in mazowieckie voivodship 2008-2012. – ISSN 2081-7126

— **Gospodarstwa** domowe i rodziny w województwie mazowieckim = poz. 112

— **Raport** o Sytuacji Społeczno-Gospodarczej Województwa Mazowieckiego w 2013 r. = poz. 42

133. Statystyczny portret Płocka w latach 2005-2012 / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak; tł. Weronika Kloc-Nowak]; Urząd Statystyczny w Warszawie. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2014. – 167 s.: il.; 30 cm. – Tekst przedm. i spis rozdz. także w jęz. ang. – ISBN 978-83-63246-37-2

Budownictwo. Inwestycje

134. FRANKOWSKI, Mariusz.: Jak w Płocku wykorzystano środki unijne? / Mariusz Frankowski; rozm. przepr. Michał Siedlecki. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 16, s. 1, 2, il.

Rozmowa z dyrektorem Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych.

135. SOBCZAK, Mariusz.: Unia, co dała nam najlepszego? / Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 106, s. 6, il.

Płockie inwestycje zrealizowane przy pomocy dotacji unijnych w okresie 10-lecia członkostwa Polski w UE.

— STASZEWSKI, Stanisław: Tata mimo woli = poz. 91

Energetyka

136. SZKOPEK, Grzegorz.: Nie chcę wiatraków: akcja protestacyjna w Drobinie / Grzegorz Szkopek. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 13, s. 15, il.

137. WERESZCZYŃSKI, Grzegorz.: Chcą układu z wierzytelcami: płocka firma w tarapatkach / Grzegorz Wereszczyński; rozm. przepr. Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 96, s. 2, il.

Rozmowa z właścicielem Przedsiębiorstwa Instalacyjno-Usługowego „Wereszczyński”.

Przemysł kosmetyczny

138. SIEDLECKI, Michał.: Rentgen: Kosmetyki DLA / Michał Siedlecki. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 17, s. 13, il.

Firma Kosmetyki DLA Marty Remplewicz i Zofii Marciniak z Płocka.

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

139. BIELECKI, Jędrzej.: Prezes nie od geopolityki / Jędrzej Bielecki. // *Rzeczpospolita*. – 2014, nr 106, s. A1, A4, il.

140. GRANISZEWSKA, Magdalena.: Litwa oczekuje wysiłku od Orlenu / Magdalena Graniszewska. // *Puls Biznesu*. – 2014, nr 91, s. 1, 4, il.

Problem modernizacji rafinerii w Możejkach.

141. JASKÓŁA, Konrad (1944-): Geneza sukcesu: dynamiczne zarządzanie korporacjami przemysłowymi / Konrad Jaskółca. – Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, cop. 2014. – 171, [1] s.: il.; 24 cm. – Bibliogr. s. 167-[172]. – ISBN 978-83-7789-265-7

142. KOZŁOWSKI, Andrzej.: To był rok wyzwiań dla Grupy Orlen / Andrzej Kozłowski. // *Puls Biznesu*. – 2014, nr 72, dod. PB+, s. V, il.

Rozmowa z dyrektorem ds. strategii i zarządzania projektami w PKN ORLEN SA

143. MANYS, Karol.: Operacja „Możejki” / Karol Manys, TRF. // *Bloomberg Businessweek*. – 2014, nr 24, s. 28-33, il. Problemy finansowe i logistyczne rafinerii Orlenu w Możejkach na Litwie.

— MARCINIAK, Jola.: Zmęczeni, ale szczęśliwi = poz. 272

144. MAYER, Bartłomiej.: Orlen rozwija się, powoli / Bartłomiej Mayer. // *Dziennik Gazeta Prawna*. – 2014, nr 90, s. A15, il.

145. MAYER, Bartłomiej.: Z łąpków może nam popłynąć nie tylko gaz, ale i ropa / Bartłomiej Mayer. // *Dziennik Gazeta Prawna*. – 2014, nr 113, s. A11, il.

III. Międzynarodowa Konferencja ShaleScience w Warszawie.

146. MRÓWKA, Agnieszka.: Wynagrodzenia w ORLENIE atrakcyjne i konkurencyjne / Agnieszka Mrówka. // *Grupa Orlen*. – 2014, nr 4, s. 18-19, il

147. STUPECKI, Kamil.: Urodziny ORLEN Wir / Kamil Stupecki. // *Grupa Orlen*. – 2014, nr 4, s. 40-41, il.

— SZĄŁKOWSKI, Grzegorz.: 31688 zwycięzców! = poz. 283

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA

— rad.: PERN obdarował szpital = poz. 220

Przemysł maszynowy

148. MARCINIAK, Jola.: Kilkaset miejsc pracy: tu na razie jest lotnisko, ale będzie... / Mariusz Sobczak. // *Tygodnik Płocki*. – 2015, nr 19, s. 1, 4, il.

Nowa koncepcja zagospodarowania lotniska, CNH Polska zainteresowany zakupem działki na lotnisku.

Przemysł rolno-spożywczy

— DYBIEC, Aleksandra.: 25 lat w świecie paluszków i chrupiek = poz. 72

— (gsz): Laur dla Okruszka = poz. 73

149. JAM.: Co zyska miasto na rozbudowie browaru?: inwestycje w browarze / JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 15, s. 13, il.

Rozbudowa i nowe wyposażenie browaru w Sierpcu.

150. SYLWIA.: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska nie zwalnia tempa : podsumowanie działalności zakładu / Sylwia. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 16, s. 5, il.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu.

151. SZAT.: Obdarowani strażacy z Sierpca: piwa z nowej warzelni spróbujemy już w lipcu / szat. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 13, il.

Rozbudowa i nowe wyposażenie Browaru Kasztelan w Sierpcu, należącego do koncernu Carlsberg Polska.

Spółdzielczość pracy. Rzemiosło

152. NOWAK GABRIELA.: Spółdzielnia Pracy Dziewiarskiej im. Gerszona Dua w Płocku (1949-1969) / Gabriela Nowak. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, 101-105, il.

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

153. BEES.: Koperty, kwiaty i kamienie: hitów na Giełdzie Rolniczej w Łącku nie brakowało / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 22, il.

Gospodarstwo rolne

— SMUK-STRATENWERTH, Ewa. : Drobne projekty budują społeczeństwo obywatelskie = poz. 182

Ogrodnictwo. Sadownictwo. Zielerstwo

154. LEWANDOWSKA, Anna.: Lawenda zamiast korporacji / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 147, s. 6, il.

Uprawa lawendy w Borowickach Pieńkach (gm. Słupno).

Gospodarka wodna

— SOBCZAK, Mariusz.: Marynarz, władca całego świata = poz. 84

Stocznie

155. ROWICKA, Lena.: Płocki „Centromost” tonię? / Lena Rowicka. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 13, s. 5, il.

Żegluga śródlądowa

— BeeS.: Święto Wisły i wielkich wodniaków = poz. 70

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Nabrzeże ma patrona = poz. 71

156. FIDELIS, Stanisław.: Czy Wisła jest dziką rzeką? / Stanisław Fidelis. // *Express Tumski*. – 2014, nr 2/18, s. 5, il.

156a. Ludzie i statki: historia Płocka Wisłą pisana: katalog wystawy / [teksty i oprac. Krystyna Bańka, Paweł Śliwiński]; Archiwum Państwowe w Płocku, Towarzystwo Przyjaciół Płocka. – Wyd. 2. – Płock: Archiwum Państwowe, 2014. – 255, [1] s.: il. kolor.; 24 cm + 1 dysk optyczny (CD-ROM) [brak]. – Wystawa zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Płocku w dn. 23.07.-15.10 2013 r. – ISBN 978-83-929779-9-5

157. ORŁOWSKA, Milena.: Statek dla Płocka – kto za, kto przeciw? / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 147, s. 1, 4-5, il.

Handel. Usługi

158. KOCZNUR, Agnieszka.: Katarynki i stragany: szósty Jarmark Tumski / Agnieszka Kocznur. // *Gość Niedzielny*. – 2014, nr 20, dod. Gość Płocki, nr 20/274, s. VIII, il.

— LEWANDOWSKA, Anna.: Lawenda zamiast korporacji = poz. 154

159. SEPIOŁO, Mariusz.: Mróz nie mróz, trzeba było jechać / Mariusz Sepioło. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 101, s. 6, il.

Giełda towarowa przy ul. Bielskiej w Płocku.

160. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Cuda na Jarmarku Tumskim...: kto nie był, niech żałuje / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 17, il.

Żywnienie zbiorowe

— JEZERSKA-CHALICKA, Agnieszka.: Majówka w Skansenie = poz. 255

— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, T.: Zagraj Marysi ze spyrą boczką = poz. 259

Finanse. Budżet

— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Jednoprocentowi krezi = poz. 181

Komunikacja. Transport. Łączność

— BOSZKO, Michał.: Rozmowa ze Starostą Michałem Boszko = poz. 200

— DĄBROWSKI, Lech.: Rozmowa z radnym powiatu Lechem Dąbrowskim = poz. 202

161. GRYSZPANOWICZ, Piotr.: Czy PKP winne jest nam budowę jednego wiaduktu? / Piotr Gryszpanowicz. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 17, s. 8, il.

Dot. projektów ruchu drogowo-kolejowego w Płocku latach międzywojennych.

162. GRYSZPANOWICZ, Piotr.: Płock 1974 – będzie 250 tysięcy mieszkańców i... tramwaj / Piotr Gryspanowicz. // *Petro-News.pl*. – 2014, nr 16, s. 12, il.

Plan Przestrzennego Zagospodarowania Kraju z 1974 r., „Opracowanie układu komunikacyjnego do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Płocka” mgr. inż. Andrzeja Czapskiego z lat 1977 i 1978. Powrót prezydenta Mirosława Milewskiego do koncepcji budowy linii kolejowej i rezygnacja z niej przez prezydenta Andrzeja Nowakowskiego.

163. LEWANDOWSKA, Anna.: Żegnaj, stary dworcu / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 81, s. 26, il.

Rozbudowa i modernizacja dworca PKP/PKS w Płocku.

— MIESZKOWICZ, Paweł.: Stara poczta = poz. 119

164. SZAT.: Nowe autobusy, bilety, inteligentne tablice: czas podsumowań w Komunikacji Miejskiej / szat. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 6, il.

Konferencja prasowa dot. realizacji projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Gospodarka komunalna. Pożarnictwo. Cmentarze

165. DYBIEC, Aleksandra.: Ekshumacja niemieckich żołnierzy z 1939 r. / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 95, s. 35

Ekshumacja żołnierzy niemieckich z okresu II wojny światowej na terenie cmentarza polowego w Belnie k. Gostynina.

— DYBIEC, Aleksandra.: Płocka wieża ciśnień jest do wzięcia = poz. 294

— FUCHS, Günther.: Korespondencja z Gostynina = poz. 123

166. (GSZ.): Kompostownia niezgody: protest mieszkańców Ciółkowa i Śniegocina / (gsz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 11, il.

Kompostownia firmy Ecoriver.

— KOWALSKI, Tomasz.: Problematyka badawcza wiejskich cmentarzy ewangelickich na Mazowszu na przykładzie cmentarza w Osówce, pow. sierpecki = poz. 118

— LEWANDOWSKA, Anna.: Żegnaj, stary dworcu = poz. 163

167. NOWAK, Gabriela.: O żydowskich stellach nagrobnych w Płocku / Nowak Gabriela. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 96-100, il.

168. Nowoczesna infrastruktura komunalna w Płocku przy wsparciu unijnym... // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 124, s. 16, il.

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w lewobrzeżnej części Płocka.

169. Nowoczesna infrastruktura komunalna w Płocku przy wsparciu unijnym: ponad 18 km nowej kanalizacji w Górach-Ciechomicach i przerzut ścieków pod dnem Wisły! // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 26, il.

170. ORŁOWSKA, Milena.: Zablokowali Bielską, bo nie chcą Ecoriver / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 145, s. 33, il.

Protest mieszkańców Ciółkowa przed Starostwem Powiatowym przeciwko niewłaściwemu składowaniu odpadów organicznych w firmie Ecoriver.

171. Pomoc unijna otwiera drogę do rozwiązania najpilniejszych problemów płockiej „deszczówki”. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 17, s. 22, il.

Investycja Wodociągów Płockich „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka”.

172. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: 12 niemieckich mogił: w Belnie szukano szczątków po żołnierzach poległych w roku 1939 / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 17, s. 17, il.

173. SZAT.: Na Ziemi Płockiej same czyściochy...: ile śmieci wytwarza się na Mazowszu? / szat. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 18

174. ZAKRZEWSKI, Andrzej.: Kaptani diecezji płockiej założycielami straży ogniowych (cz. 1-3) / Andrzej Zakrzewski. // *Tłuchowskie Zeszyty Historyczno-Społeczne*. – 2012, nr 8, s. 67-73 ; 2013, nr 9, s. 61-67 ; 2014, nr 10, s. 55-61

Gospodarka mieszkaniowa

175. BERENT, Przemysław.: Spółdzielnia ma służyć jej członkom / Przemysław Berent; rozm. przepr. Bolesław Gustowski. // *M 4*. – 2014, nr 1(6), s. 4-5, il.

Rozmowa z wiceprezesem MTBS, senatorem VI kadencji, kandydatem do Parlamentu Europejskiego.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

— BERENT, Przemysław.: Spółdzielnia ma służyć jej członkom = poz. 175

176. LEWANDOWSKA, Anna.: Żołnierze stali w szeregu / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 128, s. 21, il.

25. rocznica wolnych wyborów parlamentarnych w 1989 r.

Unia Europejska

— DANIELUK, Jacek.: Razem po unijne pieniądze = poz. 201

— FRANKOWSKI, Mariusz.: Jak w Płocku wykorzystano środki unijne? = poz. 134

— **Fundusze** Europejskie na Mazowszu = poz. 11

177. GRĄCZESKA, Anna.: 10 lat w Unii Europejskiej / Anna Grączeska. // *Kontakt*. – 2014, nr 90, s. 4-6, il.

Investycje współfinansowane ze środków UE w gminie Drobiny.

— JAM.: Kolejne zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości = poz. 214

— LEWANDOWSKA, Anna.: Żegnaj, stary dworcu = poz. 163

— **Nowoczesna** infrastruktura komunalna w Płocku przy wsparciu unijnym = poz. 168

— **Nowoczesna** infrastruktura komunalna w Płocku przy wsparciu unijnym: ponad 18 km nowej kanalizacji w Górach-Ciechomicach i przerzut ścieków pod dnem Wisły! = poz. 169

— **Pomoc** unijna otwiera drogę do rozwiązania najpilniejszych problemów płockiej „deszczówki” = poz. 171

— **Powiat** płocki = poz. 212

— **Rewitalizacja** płockiej Małachowianki = poz. 232, 233

— SOBCZAK, Mariusz.: Unia, co dała nam najlepszego? = poz. 135

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Starcie 7 eurokandydatów: debata Łoży Płockiej BCC i Tygodnika Płockiego = poz. 216

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Żyjemy w jednej rodzinie = poz. 248

Partie polityczne

— CICHOCKI, Wojciech.: List do redakcji = poz. 78

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Starcie 7 eurokandydatów = poz. 216

Organizacje społeczne

— BeeS.: Mamy nowych rycerzy = poz. 237

— BeeS.: Trzeba odkryć Płock przed płocczanami = poz. 109

178. JOL.: Rozpoczęcie sezonu wioślarskiego: Klub Olimpijczyka reaktywowany / Jol. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 44, il.

— KOCZNUR, Agnieszka.: Ona jest spoko = poz. 193

179. Lokalna Grupa Działania „Aktywni Razem” zaprasza do działania / opr. (gsz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 13, s. 18, il.

180. MIERZEJEWSKI, Grzegorz.: Parafialna Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Święty Marcin” w Mochowie / Grzegorz Mierzejewski. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 113, il.

— NOWAK GABRIELA.: Spółdzielnia Pracy Dziewiarskiej im. Gerszona Dua w Płocku (1949-1969) = poz. 152

181. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Jednoprocentowi krezusi: które organizacje pozarządowe płocczanie wspierają najchętniej / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 13, s. 1, 4, il.

182. SMUK-STRATENWERTH, Ewa.: Drobne projekty budują społeczeństwo obywatelskie / Ewa Smuk-Stratenwerth; rozm. przepr. Łukasz Perzyna. // *Gazeta Samorządność.pl*. – 2014, nr 9, s. 10, il.

Rozmowa ze współzałożycielką Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Ziarno” i współwłaścicielką gospodarstwa ekologicznego w Grzybowie.

183. SMUK-STRATENWERTH, Ewa.: Raport Ziarna za rok 2013 r. / Ewa Smuk-Stratenwert. // *Więści z nad Wisły*. – 2013, nr 90, s. 28-31, il.

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Dajcie im tylko działać! = poz. 190

184. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Płoccy seniorzy są jak pszczoły: na życie z pasją nigdy nie jest za późno / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 18, s. 23, il.

Sekcja plastyczna i taneczna Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Organizacje młodzieżowe. Harcerstwo

185. BANASIAK, Joanna (1967-).: Płoccy harcerze w Rzymie / Joanna Banasiak. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 15, s. 13, il.

Harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Płock im. Obrońców Płocka 1920 roku na kanonizacji Jana Pawła II i na Monte Cassino.

186. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Harcerze pokonali Wisłę i niż Yvette : pod patronatem Tygodnika Płockiego / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 11, il.

37. Ogólnopolski Harcerski Rajd Wisła.

Polityka społeczna

— DYBIEC, Aleksandra.: Nie o takiej obywatelskości marzyli Płocczanie = poz. 203

— DZIUREWICZ, Wojciech.: Budujemy namiot obywatelski = poz. 242

— LEWANDOWSKA, Anna.: Władza i mieszkańcy muszą się dogadywać = poz. 206

— MAJCZYNA, Leszek.: Ludzie trochę szaleni są potrzebni = poz. 207

— SMUK-STRATENWERTH, Ewa.: Drobne projekty budują społeczeństwo obywatelskie = poz. 182

Praca. Bezrobocie

187. Bezrobocie na Mazowszu: w Płocku najwięcej kobiet bez pracy. Dlaczego młodzi mają trudniej? / opr. T. Szatkowski. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 24, il.

— BOSZKO, Michał.: Rozmowa ze Starostą Michałem Boszko = poz. 200

— DĄBROWSKI, Lech.: Rozmowa z radnym powiatu Lechem Dąbrowskim = poz. 202

188. Edukacja a rynek pracy: kształcenie a kariera zawodowa / praca zbiorowa pod red. Ewy Wiśniewskiej, Małgorzaty Jagodzińskiej, Kingi Przybyszewskiej. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2014. – 346 s.: il.; 21 cm – Bibliogr. przy pracach. – Streszcz. ang., pol., ros. przy pracach. – ISBN 978-83-61601-50-0

189. MAZUR, Anna.: Dzień Otwarty WUP z unijnymi akcentami / Anna Mazur. // *Mazowiecki Rynek Pracy*. – 2014, nr 3(59), s. 6-7, il.

— **Młodzi** Polacy w XXI wieku = poz. 197

190. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Dajcie im tylko działać!: posprzątaj, pomogą i otworzą w Płocku sklep charytatywny / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 16, s. 21, il.

Spółdzielnia Socjalna „Emetus” z Brudzenia Dużego.

191. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Interesy, zabawa i ratowanie zdrowia : pierwsze dwa miesiące we własnym biznesie, czyli / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 11

Spółdzielnia Socjalna „Szansa” w Płocku.

192. Tak wygląda rynek pracy na Mazowszu: więcej kobiet czy mężczyzn? Sektor publiczny czy prywatny? Jakie branże wybieramy? / oprac. Tomasz Szatkowski. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 33, il.

Opieka społeczna. Ubezpieczenia społeczne

— BOSZKO, Michał.: Rozmowa ze Starostą Michałem Boszko = poz. 200

193. KOCZNUR, Agnieszka.: Ona jest spoko: pierwsi płoccy streetworkerzy / Agnieszka Kocznur. // *Gość Niedzielny*. – 2014, nr 17, dod. Gość Płocki, nr 17/271 s. VI, il.

194. SMARDZEWSKA-CZMIEL, Barbara.: O ZUS bez tajemnic: rozmowa z Barbarą Smardzewską-Czmiel, rzecznikiem prasowym płockiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, radną miasta Płocka / Barbara Smardzewska-Czmiel; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2014, nr 2(95), s. 11, il.

Związki zawodowe

— KB.: Pamiętki z narodzin demokracji = poz. 330

— LEWANDOWSKA, Anna.: A my wciąż brykamy = poz. 338

— LEWANDOWSKA, Anna.: Żołnierze stali w szeregu = poz. 176

— SZPERKOWICZ, Jerzy.: Główny pątnik, czyli krępy elektryk na płockim bruku = poz. 339

Zagadnienia socjologiczne

195. DYBIEC, Aleksandra.: Aktywni przy urnach i w łóżku: ostatnie grzechy miast: gniew i lenistwo / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 89, s. 32, il.

Cykl „Gazety Wyborczej” – „Miasto grzechu”.

196. DYBIEC, Aleksandra.: Płocczanie piją i się... awanturowują / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 88, s. 28, il.

Cykl „Gazety Wyborczej” – „Miasto grzechu”.

— JASIŃSKI, Tadeusz.: Poczucie kontroli wewnętrznej u pracujących i niepracujących studentów Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku = poz. 224

197. Młodzi Polacy w XXI wieku / red. nauk. Sławomir Kowalski, Anna Schulz, Anna Nowacka; Instytut Nauk Ekonomicznych i Informatyki. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2014. – 281 s.: il.; 24 cm. Bibliogr. przy pracach. – Tekst pol., ukr., streszcz. ang. przy pracach. – ISBN 978-83-61601-74-6

Uroczystości i obchody. Miejsca pamięci narodowej

— DZIUREWICZ, Wojciech.: Budujemy namiot obywatelski = poz. 242

— FUCHS, Günther.: Korespondencja z Gostynina = poz. 123

— JARZYŃSKI, Piotr.: Lasy łąckie = poz. 107

— UMIŃSKI, Michał.: Rok 1920 w naszej gminie = poz. 120

— **Westerplaczyk** ze Zgagowa = poz. 69

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Zagadnienia ogólne

199. KOZŁOWSKI, Jacek.: Migracje prorozwojowe... / Jacek Kozłowski; rozm. przepr. Krzysztof Buczkowski. // *Innowacja i Rozwój*. – 2014, nr 2(3), s. 11-13, il.

Rozmowa z wojewodą mazowieckim.

Samorząd terytorialny

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Plebiscyt „Wyborczej” i ratusza rozstrzygnięty = poz. 61

200. BOSZKO, Michał.: Rozmowa ze Starostą Michałem Boszko / Michał Boszko; rozm. // *Miasto Płock i okolice.* – 2014, nr 39, s. 9, il.

Podsumowanie działań Starostwa Powiatowego w Płocku w 2013 roku.

201. DANIELUK, Jacek.: Razem po unijne pieniądze: Płock, okoliczne miasta, powiaty, gminy... / Jacek Danieluk. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 15, s. 29, il.

Podpisanie porozumienia w ramach Regionalnego Instrumentu Terytorialnego.

202. DĄBROWSKI, Lech.: Rozmowa z radnym powiatu Lechem Dąbrowskim / Lech Dąbrowski; rozm. przepr. Tomasz Krajewski. // *Miasto Płock i okolice.* – 2014, nr 39, s. 8, il.

203. DYBIEC, Aleksandra.: Nie o takiej obywatelskości marzyli Płocczanie / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 79, s. 4-5, il.

Podsumowanie rocznej działalności Młodzieżowej Rady Gminy Płock, problem konsultacji społecznych.

204. GÓRSKI, Sylwester.: 15 lat pracy w Radzie Powiatu wspominają radni / Sylwester Górski, [et al.]. // *Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego.* – 2014, nr 20, s. 6, il.

Piętnaście lat pracy w Radzie Powiatu wspominają radni.

— GRYSZPANOWICZ, Piotr.: Płock 1974 – będzie 250 tysięcy mieszkańców i... tramwaj = poz. 162

205. JAM.: Piętnastolecie powiatu sierpeckiego: obchody jubileuszu / JAM. // *Kurier Sierpecki.* – 2014, nr 23, s. 12, il.

— LEWANDOWSKA, Anna.: Kto Płocczaninem Roku 2013 = poz. 62

206. LEWANDOWSKA, Anna.: Władza i mieszkańcy muszą się dogadywać / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 124, s. 4-5, il.

Konferencja w związku z projektem uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych na terenie miasta Płocka.

207. MAJCZYNA, Leszek.: Ludzie trochę szaleni są potrzebni / Leszek Majczyna. // *Gazeta Samorządność.pl.* – 2014, nr 10, s. 13, il.

Rozmowa z sołtysiem wsi Ułaszewo-Ludwikowo, gmina Stara Biała.

— MARCINIĄK, Jola.: Kilkaset miejsc pracy = poz. 148

208. NOWAKOWSKI, Andrzej.: Kadencja się jeszcze nie skończyła / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Jan Bolesław Nyczek. // *M 4.* – 2014, nr 1(6), s. 2, il.

Rozmowa z prezydentem Płocka.

209. PIENCZYKOWSKA, Joanna.: Trzy szczęśliwe siódemki: II miejsce – Płock / Joanna Pieńczykowska. // *Dziennik Gazeta Prawna.* – 2014, nr 121, s. C10

II miejsce Płocka w rankingu „Perły Samorządu 2014” w kategorii miasta powyżej 100 tys. – samorzady.

— PIETRZAK, Adam.: Najważniejsze są szkoły i drogi = poz. 131

210. PIETRZAK, Grażyna.: Władza wójta oznacza ciężkość / Grażyna Pietrzak. // *Gazeta Samorządność.pl.* – 2014, nr 9, s. 11, il.

Rozmowa z wójtem gminy Bodzanów

211. Płock: MiastOliżyje: wydanie specjalne – Na co wydajemy nasze pieniądze. – Płock: Urząd Miasta Płocka, 2014. – 34 s.: il.; 21 cm.

Na co wydajemy nasze pieniądze.

212. Powiat płocki: 10 lat w Unii Europejskiej / [red. Anna Janiszewska, Elżbieta Subotowicz, Agnieszka Brańka; zdj. Tomasz Gałązka i in.]. – Płock: Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak, 2014. – 111, [1] s.: il.; 26 cm. – ISBN 978-83-7585-232-5

— SZKOPEK, Grzegorz.: Nie chcę wiatraków = poz. 136

213. WOLIŃSKI, Dariusz.: Wspólnota na ciężkie czasy / Dariusz Woliński. // *Gazeta Samorządność.pl.* – 2014, nr 9, s. 12, il. Rozmowa z sołtysiem wsi Juliszew-Sady.

Wybory

214. JAM.: Kolejne zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości: wybory do parlamentu europejskiego 2014 / JAM. // *Kurier Sierpecki.* – 2014, nr 21, s. 6, il.

Dot. powiatu sierpeckiego.

215. JAM.: Nowe okręgi wyborcze: wybory samorządowe / JAM. // *Kurier Sierpecki.* – 2014, nr 17, s. 6, il.

— KB.: Pamiątki z narodzin demokracji = poz. 330

— LEWANDOWSKA, Anna.: A my wciąż brykamy = poz. 338
— LEWANDOWSKA, Anna.: Żołnierze stali w szeregu = poz. 176

216. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Starcie 7 eurokandydatów: debata Łoży Płockiej BCC i Tygodnika Płockiego: kogo przekonali politycy / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 15, s. 10, il.

— SZPERKOWICZ, Jerzy.: Główny pątnik, czyli krępy elektryk na płockim bruku = poz. 339

Sądownictwo

— GOŁĘBIEWSKI, Sławomir.: W poszukiwaniu prawdy = poz. 321

Policja. Bezpieczeństwo publiczne

217. MARCINIĄK, Jola.: Nowa komenda w Płocku: orkiestra przeprowadzi się do dawnego gmachu policji / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 25, s. 3, il.

218. MIECZYKOWSKI, Adam.: Nie przespać filharmonii / Adam Mieczkowski; rozm. przepr. Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 136, s. 2, il.

Rozmowa z Adamem Mieczkowskim, dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej nt. braku sali koncertowej i przyszłej siedziby filharmonii w budynku Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

IX. WOJSKO

219. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: Lista żołnierzy garnizonu płockiego, zmarłych w latach 1918-1920 / Grzegorz Gołębiewski. // *Notatki Płockie.* – 2014, nr 2/239, s. 14-20, il. – Streszcz. w jęz. ang.

— SOBCZAK, Mariusz.: Z łódką na latającym potworze = poz. 64

— ZUMBACH, Jan Eugeniusz.: Ostatnia walka = poz. 105

X. OCHRONA ZDROWIA

Śłużba zdrowia. Szpitale

— ORŁOWSKA, Milena.: Teraz Bartek oddaje serce = poz. 85

220. RAD.: PERN obdarował szpital: fundacja dla zdrowia / rad. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 25, s. 5, il.

Darowizna Fundacji Grupa PERN „Przyjaźń” dla Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Płocku.

221. RAD.: Sierpeckie inwestycje w infrastrukturę leczniczą: laureaci plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” – region / rad, gsz. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 21, s. 5

Inwestycje w sierpeckim szpitalu.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne

— **Nauka** gospodarce, gospodarka nauce = poz. 130

— **Studia** Mazowieckie = poz. 48

Szkolnictwo wyższe

— **Edukacja** a rynek pracy = poz. 188

222. KRUSZEWSKI, Zbigniew Paweł (1949-): Współczesne dylematy kształcenia wyższego w przestrzeni Płocka / Zbigniew Kruszewski. // *Notatki Płockie*. – 2014, nr 2/239, s. 33-39, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

223. RAD.: PWSZ zaprasza na wystawę o wolności: droga do wolnych wyborów / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 17, il.

Wystawa „Pamiętamy Rok 1989”.

Politechnika Warszawska Filia w Płocku

— **Nauka** gospodarce, gospodarka nauce = poz. 130

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

224. JASIŃSKI, Tadeusz.: Poczucie kontroli wewnętrznej u pracujących i niepracujących studentów Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Tadeusz Jasiński. // *Humanizacja Pracy*. – 2014, nr 2 (276), s. 95-106, il. – Streszcz. w jęz. ang. Badania wśród studentek Wydziału Pedagogiki, Filii w Wyszokowie i studentów Wydziału Wychowania Fizycznego.

— ORŁOWSKA, Milena.: Jest mnie teraz 200 procent = poz. 68

225. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku: Płock, Iława, Wyszoków: informator. – Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, [2014]. – 39 s.: il. kolor.; 15 x 21 cm.

Nauka - organizacje

Towarzystwo Naukowe Płockie

— PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.: Doktor inżynier Jakub Chojnacki = poz. 67

Szkolnictwo. Oświata

226. JAM.: O uczniach, nauczycielach i szkołach: nowa publikacja o mieście / JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 23, s. 8, il. Promocja książki Magdaleny Staniszewskiej „Sierpeckie szkolnictwo i oświata od XIV wieku do pierwszej połowy XX wieku” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.

— KUJAWA, Zofia.: W hołdzie bohaterowi = poz. 126

— **Oświata** Mazowiecka = poz. 39

— PIETRZAK, Adam.: Najważniejsze są szkoły i drogi = poz. 131

227. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Jaka jest sierpecka oświata?: nowości wydawnicze / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 13, il.

Promocja książki Magdaleny Staniszewskiej „Sierpeckie szkolnictwo i oświata od XIV wieku do pierwszej połowy XX wieku” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.

Szkolnictwo podstawowe

228. BANACH-KAŻMIERCZAK, Aleksandra.: Prawdziwego przyjaciela najlepiej poznać po... lekcji z TOC / Aleksandra Banach-Kaźmierczak, Małgorzata Gasik. // *Meritum*. – 2014, nr 2(33), s. 79-81, il.

TOC – Theory of Constraints (Teoria Ograniczeń). Zastosowanie technik TOC w rozwiązywaniu problemów przez dzieci w Płocku.

Szkolnictwo ogólnokształcące. Gimnazja

229. BEES.: Teraz wszyscy chcą się uczyć angielskiego: międzynarodowe działania w Gimnazjum w Wyszogrodzie / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 14, il.

Wizyta uczestników wspólnego projektu Comenius.

230. GASIK, Małgorzata.: Najbardziej przedsiębiorczy gimnazjaliści pochodzą z Płocka, a pingwiny... z Madagaskaru / Małgorzata Gasik. // *Meritum*. – 2014, nr 2(33), s. 99-100, il. Budowa placu dydaktycznego na terenie Gimnazjum nr 5 ze środków budżetu obywatelskiego miasta Płocka.

231. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Udowodnili, że kosmonauci nie płaczą: fizycy z Małachowianki znów najlepsi / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 10, il.

Pierwsze miejsce w kategorii „praca naukowa” w IX Ogólnopolskim Konkursie „Fizyczne ścieżki” organizowanym przez Narodowe Centrum Badań Jądrowych i Instytut Fizyki PAN.

232. Rewitalizacja płockiej Małachowianki. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 91, s. 7, il.

Remont średniowiecznej Kolegiaty św. Michała i XVII-wiecznego Kolegium jezuickiego współfinansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.

233. Rewitalizacja płockiej Małachowianki. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 13, s. 12, il.

— SOBCZAK, Mariusz.: Marynarz, władca całego świata = poz. 84

— SZATKOWSKA, Lena.: „Mnie ta ziemia od innych droższa...” = poz. 335

234. SZKOPEK, Grzegorz.: Patron i sztandar: historyczny dzień LO w Drobinie / Grzegorz Szkopek. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 15, il.

Liceum Ogólnokształcące im. Wojciecha Kryskiego w Drobinie.

Szkolnictwo zawodowe

235. ZAŁĘCZNY, Jolanta.: Rozwój szkolnictwa zawodowego w Płocku w latach 1918-1922 / Jolanta Załączny. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 82-88, il.

Szkolnictwo artystyczne

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Życie bez muzyki?: tragedia! = poz. 309

— MIECZYKOWSKI, Adam.: Nie przespać filharmonii = poz. 218

Kształcenie ustawiczne. Oświata dorosłych

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, B.: Płoccy seniorzy są jak pszczoły = poz. 184

Kultura

— **MiastO!**Żyje = poz. 33

Domy kultury. Kluby

236. BEES.: Międzynarodowa, jubileuszowa, wyjątkowa Heca / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 6, il.

25. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Heca 2014”.

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Powraca bigbi-towy Płock = poz. 75

Współpraca kulturalna z zagranicą

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Żyjemy w jednej rodzinie = poz. 248

Imprezy kulturalne

237. BEES.: Mamy nowych rycerzy: z herbem, mieczem, pasem i ostrogami... / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 17, il.

XXII Turniej o Miecz Bolesława III Krzywoustego, pasowanie trzech członków Płockiej Drużyny Kuszniczej na rycerzy w ramach Dni Historii Płocka.

— BeeS.: Płockie święto Romów = poz. 111

— BeeS.: Święto Wisły i wielkich wodniaków = poz. 70

238. BEES.: Trochę historii, dużo zabawy: Dni Wisły w Wyszogrodzie / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 14, il.

M. in. obchody 100-lecia urodzin druha Wacława Milke.

- 239. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Spędźmy noc z kulturą: muzea, galerie, zabytki / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 112, s. 7, il.
Noc Muzeów w Płocku.
- 240. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Wieczne megaatrakcje / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 113, s. 35, il.
Noc Muzeów w Płocku.
- 241. Dni Bielska 2014.** // *Więści Gminne (Bielsk)*. – 2014, nr 30(2), s. 2-3, il.
- 242. DZIUREWICZ, Wojciech.:** Budujemy namiot obywatelski / Wojciech Dziurewicz. // *Gazeta Samorządność.pl*. – 2014, nr 9, s. 8-9, il.
Rozmowa z założycielem Stowarzyszenia „Droga 3838 W – Traktat Pamięci 1939” i współorganizatorem imprezy „Eko Dolina”.
- 243. (GSZ).:** Bawił się Gąbin / (gsz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 14, il.
Dni Gąbina.
— JAM.: Wianki, czarownice i ogień = poz. 128
- 244. KOCZNUR, Agnieszka.:** Dobry klimat dla rodziny: prorożdziny Płock / Agnieszka Kocznur. // *Gość Niedzielny*. – 2014, nr 20, dod. Gość Płocki, nr 20/274, s. V, il.
Płockie Dni Rodziny.
— KOCZNUR, Agnieszka.: Katarzynki i stragany = poz. 158
— LEWANDOWSKA, Anna.: To miasto można pokochać = poz. 312
— ORŁOWSKA, Milena.: Płock, czyli koniec wielkiej cygańskiej drogi = poz. 114
- 245. RAD.:** Na Jarmarku Norbertańskim: miodowe smaki, szydełkowe cuda w Bodzanowie / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 21, il.
- 246. Razem** panowie bracia: pierwszy Piknik Historyczny / oprac. JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 20, s. 13, il.
I Piknik Historyczny w Sierpcu.
- 247. ROWICKA, Lena.:** Igrzyska pełne łez... ze śmiechu / Lena Rowicka. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 15, s. 12, il.
VIII Płocka Noc Kabaretowa.
— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Cuda na Jarmarku Tumskim... = poz. 160
- 248. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Żyjemy w jednej rodzinie: 16. Piknik Europejski: goście, zabawa i same korzyści dla mieszkańców / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 19, s. 6, il.
M.in. 20-lecie partnerstwa z Możejkami, 10-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, nadanie sali koncertowej Domu Darmstadt imienia Günthera Metzgera.

Amatorski ruch artystyczny

- (lesz).: 100-lecie urodzin druha Wacława = poz. 81
— [MILKE, Wacław].: Dziadek to nie był pomnik = poz. 82

Muzea i wystawy

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Spędźmy noc z kulturą: muzea, galerie, zabytki = poz. 239
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Wieczne megaatrakcje = poz. 240

Muzeum Diecezjalne

- 249. (LESZ).:** Ex libris, czyli z książek: nowa wystawa w Muzeum Diecezjalnym / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 19, s. 8, il.
Wystawa ze zbiorów Ryszarda Wagnera.

Muzeum Mazowieckie

- 250. ADAMSKA, Mariola.:** Uroda, higiena i zdrowie: akcesoria toaletowe i sprzęty łazienkowe od połowy XIX do połowy XX wieku / Mariola Adamska. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2014. – 15, [1] s.: il. kolor.; 27 cm. – Publikacja towarzyszy wystawie ze zbiorów prywatnych „Uroda, higiena i zdrowie...” otwartej od 7 lutego do 4 maja 2014 r. – ISBN 978-83-89034-95-3

- KOCZNUR, Agnieszka.: Katarzynki i stragany = poz. 158
— (l).: Początki wszystkich rzeczy są małe = poz. 337
- 250a. (LESZ).:** Kawa z Mirą Zimińską-Sygietyńską: inauguracja „Ziemiańskiej” w Galerii Kino / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 9, il.
Spotkanie z krytykiem teatralnym i dziennikarzem Tomaszem Mościckim poświęcone Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej.
- 251. (LESZ).:** Koreańskie malarstwo świątynne: w Spichlerzu / Lena Rowicka. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25, s. 9, il.
- 252. (LESZ).:** Płoczczenie dla Niepodległej: Muzeum Mazowieckie otworzyło nową wystawę / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 9, il.
Wystawa „Płoczczenie dla Niepodległej. 1914-1939-1944-1989”.
- 253. ORŁOWSKA, Milena.:** Do widzenia, Biegasie / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 143, s. 26, il.
Zamknięcie wystawy rzeźb i malarstwa Bolesława Biegasa w NowymKinie „Przedwiośnie” z powodu tworzenia muzeum dzieł artysty w Warszawie.
— **Pamiętnik** inż. Tadeusza Krzechowskiego = poz. 77
— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Cuda na Jarmarku Tumskim... = poz. 160

Muzeum Wsi Mazowieckiej

- 254. ASZTEMBORSKI, Jarosław.:** Niedziela Palmowa w skansenie: zwyczaj na mazowieckiej wsi / Jarosław Asztemborski. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 15, s. 12, il.
— BOREK, Agnieszka.: Nowa wystawa w ratuszu = poz. 121
- 255. JEZIERSKA-CHALICKA, Agnieszka.:** Majówka w Skansenie: rodzinne konkursy i zabawy, kierasze i pokazy dawnych prac / Agnieszka Jezierska-Chalicka. // *Kurier Sierpecki*. – 2014, nr 16, s. 8, il.
— JEZIERSKA-CHALICKA, Agnieszka.: Wielkanocne gry i zabawy = poz. 129
- 256. PIOTROWSKI, Robert.:** Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – muzeum rejestrowane / Robert Piotrowski. // *Więści Muzealne*. – 2014, nr 1, s. 4, il.
Wpisanie Muzeum Wsi Mazowieckiej do Państwowego Rejestru Muzeów.
— PIOTROWSKI, Robert.: 200-rocznica urodzin Oskara Kolberga = poz. 127
- 257. RAD.:** Kości mamuta i mundur legionisty: Wystawa. Od paleolitu do naszych czasów / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 21, s. 13
Wystawa „Sierpiec i ziemia sierpecka na przestrzeni wieków” w ratuszu.
- 258. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, T.:** Skansen pod rękami dzieci: lali, telefony i szatańska motorówka / T. Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 13, il.
Dzień Dziecka w sierpeckim skansenie.
- 259. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, T.:** Zagraj Marysi ze spyrak boczku: smaki ze skansenowskiej polany / T. Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 18, s. 13, il.
Impreza „Gotowanie na Polanie” w sierpeckim skansenie.
- 260. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.:** Tu pachnie prawdziwymi świętami: Niedziela Palmowa w Muzeum Mazowieckim / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 13, il.
- 261. RUMIŃSKA, Joanna.:** Kącik kolekcjonera: „Napiętnowane” / Joanna Rumińska. // *Więści Muzealne*. – 2014, nr 1, s. 8-9, il.
Porcelana z sygnaturą opatrzoną faszystowską swastyką w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Muzeum Żydów Mazowieckich

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Żydowskie szlagiery = poz. 92
- 262. (L).:** Czasem spotykam się z Schulzem w snach: wystawa / (l). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25, s. 9, il.
Wystawa o Brunonie Schulzu i Drohobyczu.

- 263. ROWICKA, Lena.:** Złoty medal i poruszająca lekcja historii / Lena Rowicka. // *PetroNews.pl.* – 2014, nr 14, s. 21, il. Medal „Powstanie w Gettcie Warszawskim” dla Muzeum Żydów Mazowieckich.
- 264. SOBIERAJ, Leonard.:** Osiemnaście miesięcy po otwarciu Muzeum Żydów Mazowieckich / Leonard Sobieraj. // *Nasze Korzenie.* – 2014, nr 6, s. 89-91, il.

Radiofonia. Telewizja

— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Żegnaj Magdo! = poz. 96

Sport. Kultura fizyczna

- 266. DAMBANDARJA, Enkhbaatar.:** Sport sposobem na życie / Enkhbaatar, Dambandarja. // *Innowacja i Rozwój.* – 2014, nr 2(3), s. 29-30, il.
Rozmowa z prezesem stowarzyszenia MON-POL Płock.
— Jol.: Rozpoczęcie sezonu wioślarskiego = poz. 178
- 267. KĄPIŃSKI, Sławomir.:** Orlen Cup to za mało: jak namówić dzieci i młodzież do biegania / Sławomir Kąpiński; rozm. przepr. Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 106, s. 2, il.
Rozmowa z trenerem lekkoatletycznym.
- 268. MAŁACHOWSKI, Adam.:** Moje wielkie marzenie: XX Płock Orlen Polish Open / Adam Małachowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 126, dod. XX Płock Orlen Polish Open, s. 6, il.
Wspomnienia Wiesława Chroboty, dyrektora turnieju Płock Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.
- 269. MAŁACHOWSKI, Adam.:** Najlepsi wózkarze świata na kortach Wisły / XX Płock Orlen Polish Open / Adam Małachowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 126, dod. XX Płock Orlen Polish Open, s. 4-5, il.
XX Płock Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.
- 270. MAŁACHOWSKI, Adam.:** Srebrni nafiarcze: brawo! / Adam Małachowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 120, s. 1, il.
PGNiG Superliga Mężczyzn w piłce ręcznej.
- 271. MARCINIAK, Jola.:** Walka do utraty sił: 25. medal Orlen Wisły w srebrnym kolorze / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 21, s. 39, il.
PGNiG Superliga Mężczyzn.
- 272. MARCINIAK, Jola.:** Zmęczeni, ale szczęśliwi: ponad 400 płoczan wzięło udział w Orlen Warsaw Marathon / Jola Marciniak. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 16, s. 39, il.
- 273. MARZEC, Tomasz.:** Drugi sezon w pierwszej lidze: koszykarki płockiego Mon-Pol-u z Międzyztorza pewnie utrzymały się w rozgrywkach centralnych / Tomasz Marzec; rozm. przepr. Jerzy Tuchanowicz. // *M 4.* – 2014, nr 1(6), s. 11, il.
Rozmowa z wiceprezesem Mon-Pol Płock.
- 274. NOWAKOWSKI, Andrzej.:** Chcę Wisły płocko-europejskiej / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Adam Małachowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 101, s. 12, il.
Rozmowa z prezydentem Płocka – Andrzejem Nowakowskim nt. sytuacji finansowej Sekcji Piłki Ręcznej Wisły Płock.
- 275. OSIŃSKI, Wojciech.:** Jurecki bohaterem ostatniej akcji: PGNiG Puchar Polski / Wojciech Osiński. // *Przegląd Sportowy.* – 2014, nr 87, s. 26, il.
Orlen Wisła Płock wicemistrzem Polski w piłce ręcznej.
- 276. PAWŁOWSKI, Zbigniew (1959-).:** Duma Mazowska: Wisła Płock 1947-2012 : 65 lat tradycji / Zbigniew Pawłowski; [współpr. Katarzyna Fiołna i in. ; tł. Przemysław Berent i in.]. – Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2014. – 479, [5] s.: il. kolor.; 24 cm. – Wisła Płock 1947-2012: 65 lat tradycji. – ISBN 83-86464-37-1
- 277. Płocka** piłka ręczna skończyła 50 lat. // *Express Tumski.* – 2014, nr 1/17, s. 12-15, il.

- 278. RÓŻAŁSKI, Marcin.:** Jak nie będę sportowcem, to będę nikim... / Marcin Różański; rozm. przepr. Dominik Jaroszewski. // *PetroNews.pl.* – 2014, nr 14, s. 1, 6, il.
Rozmowa z podwójnym mistrzem świata w kick-boxingu.
- 279. Sekcja** Piłki Ręcznej Wisła Płock S.A.... łączy ludzi. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 118, s. 10, il.
50-lecie piłki ręcznej w Płocku.
- 280. SOBCZAK, Mariusz.:** Grywali na klepisku, czasem musieli biegać boso... / Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock.* – 2014, nr 118, s. 1, 4-5, il.
50-lecie piłki ręcznej w Płocku.
- 281. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Bo ryby są jak kobiety...: kapryśny VII Puchar Wisły w Wyszogrodzie / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 18, s. 14, il.
- 282. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Każdy mercedes jest piękny: trójramienna gwiazda znów nad Płockiem / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki.* – 2014, nr 22, s. 6, il.
11. Złot „Mercedesem po Wiśle”.
- 283. SZAŁKOWSKI, Grzegorz.:** 31688 zwycięzców! / Grzegorz Szalkowski. // *Grupa Orlen.* – 2014, nr 4, s. 6-7, il.
Orlen Warsaw Marathon.
- 284. WERESZCZAKA, Rafał.:** Nadwiślanin wróci za rok?: tenis stołowy / Rafał
Rozmowa z prezesem MŁUKS Nadwiślanin Płock.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

— SZATKOWSKA, Lena.: „Mnie ta ziemia od innych droższa...” = poz. 335

Poezja

- 285. DEJNECKI, Tadeusz.:** Pasterz / Tadeusz Dejnecki. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2014. – 33, [5] s.; 17 cm. – ISBN 978-83-63012-48-9
- 286. DYMOWSKI, Eligiusz.:** Dotyk pamięci: (wiersze wybrane) / Eligiusz Dymowski. – Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2014. – 210 s.; 21 cm. – ISBN 978-83-7657-169-0
- 287. KALINOWSKI, Jan Ryszard (1957-).:** Zezem w bliźniego / Jan Ryszard Kalinowski; [fot. Jan Drzewiecki]. – Płock: Wydawnictwo Stowarzyszenia Autorów Polskich. Oddział: Wydawnictwo Korepetytor Marian Gałczyński, 2014. – 111, [2] s.: il. (gł. kolor.); 18 cm. – Na książce wyłącznie błędny ISBN. – ISBN 978-83-62822-04-1 (SAP)
— THEMERSON, Stefan: Poczta = poz. 291

Proza

- 288. DZIEDZIC-CHOJNACKA, Dorota (1977-).:** Zbrodnia na boku / Dorota Dziedzic-Chojnacka. – Chorzów: Wydawnictwa Videograf, 2014. – 298, [1] s.; 21 cm. – Na okł. podtyt.: powieść kryminalna. – ISBN 978-83-7835-280-8
- 289. KARASEK, Janusz (1985-).:** Drugie narodzenie / Janusz Karasek. – Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2014. – 340, [2] s.; 21 cm. – ISBN 978-83-7805-412-2
- 290. KOZŁOWSKI, Marcin.:** Egzorcyzm / Marcin Kozłowski. – Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2014. – 146 s.; 21 cm. – ISBN 978-83-8011-641-2
- 291. THEMERSON, Stefan (1910-1988).:** Poczta / Stefan Themerson; rys. Franciszka W. Themerson. – Piaseczno: Wydawnictwo Widnokrąg, 2014. – [44] s.: il. kolor.; 25 cm. – Repr. części obrazkowej. – ISBN 978-83-938-6522-2
- 292. WEGNER, Ola.:** Mała dziewczynka / Ola Wegner. // *Twórczość.* – R. 70(2014), nr 6, s. 127-129
Zawiera rec. książki: Pamiętnik / Władysław Broniewski. – Warszawa, 2013.

— (wk.): Młody pisarz z Gostynina = poz. 74

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Niech wróci „Zygmunt” = poz. 320
- 293. BOGUĆKA, Agnieszka.:** Ile lat ma Plastuś? / Agnieszka Bogućka. // *Kronika Mazowiecka*. – 2014, nr 6, s. 23-25, il. Kościoły i pałace w powiecie gostynińskim.
- 294. DYBIEC, Aleksandra.:** Płocka wieża ciśnień jest do wzięcia: kto chętny? / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 101, s. 4-5, il.
- GRYSZPANOWICZ, Piotr.: Płock 1974 – będzie 250 tysięcy mieszkańców i... tramwaj = poz. 162
- LEWANDOWSKA, Anna.: Jak Mania Burzyńska stała się sławną Mirą = poz. 98
- STASZEWSKI, Stanisław: Tata mimo woli = poz. 91
- SZATKOWSKA, Lena.: Pierwsza płocczanka na pomniku = poz. 102
- ZIMIŃSKA-SYGIETYŃSKA, Mira: Mira Zimińska-Sygietyńska = poz. 104

Malarstwo. Rzeźba. Galerie sztuki

- 295. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Akwarele na sprzedaż / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 103, s. 24, il. Wystawa akwareli Tadeusza Osińskiego w Galerii P w płockim ratuszu.
- ORŁOWSKA, Milena.: Do widzenia, Biegasie = poz. 253
- 296. ROBAK, Waldemar.:** Barwny świat Jana Młodożeńca / Waldemar Robak. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 15, s. 20, il.
- RUMIŃSKA, Joanna.: Kącik kolekcjonera = poz. 261
- RYCHARSKI, Daniel.: Rozmowa z Panem Danielem Rycharskim – artystą plastykiem = poz. 90
- 297. SZATKOWSKA, Lena.:** „Droga do wolności”: Płocka Galeria Sztuki zaprasza na wystawę / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 24, s. 9, il. Wystawa „Droga do wolności” z okazji 25-lecia wolnych wyborów.

Zabytki

- 298. ANDRZEJEWSKI, Aleksander.:** Renesans w drobińskich piwnicach / Aleksander Andrzejewski, Leszek Kajzer. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 29-32, il. Dot. dworu Kryskich.
- 299. MUSZALSKI, Andrzej.:** Gotyckie korzenie podpłockiej świątyni / Andrzej Muszalski. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 25-28, il. Kościół w Miszewie Murowanym.
- NOWAK, Gabriela.: O żydowskich stellach nagrobnych w Płocku = poz. 167
- **Rewitalizacja** płockiej Małachowianki = poz. 232, 233
- 300. ROGOZIŃSKI, Andrzej.:** Płockie zegary / Andrzej Rogoziński. // *Nasze Korzenie*. – 2014, nr 6, s. 33-39, il.

Teatr

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

- 301. LESZ.:** Teatr potrzebuje zyciliwych widzów: premiera Procesu uświetniła obchody Międzynarodowego Dnia Teatru / lesz. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 13, s. 9, il. 31. uroczystość wręczenia Srebrnych Masek dla a1ktorów płockiego teatru - Marka Walczaka i Aurelii Greń.
- 302. ORŁOWSKA, Milena.:** Płocki teatr ma sposób na Karola Wojtyłę / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 96, s. 1, 4-5, il. Inscenizacje teatralne dramatów Karola Wojtyły w teatrze płockim.

303. ROWICKA, Lena.: „Proces” z Maskami w roli głównej / Lena Rowicka. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 13, s. 20, il. Srebrna Maska dla Marka Walczaka, Złota Maska Masek dla Aurelii Greń.

— STASZEWSKI, Kazimierz.: Jeździłem tu jak do siebie: Kazik = poz. 316

304. SZATKOWSKA, Lena.: Miejsce uwodzenia: Henryk I. Rogacki: Tworzymy pamięć teatru / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 18, s. 9, il.

Promocja książki „Sceny z życia sceny” Henryka Izydora Rogackiego, który pracował w płockim teatrze dwa lata za czasów dyrektora Jana Skotnickiego.

— SZATKOWSKA, Lena.: Od jazzu do teatru = poz. 63

— URBANKOWSKI, Bohdan.: Ojciec płockiego Romantyzmu = poz. 93

— WALCZAK, Marek.: Czy ja aby na pewno chcę być księciem? = poz. 94

— WALCZAK, Marek.: Publiczność powinna wymagać = poz. 95

305. WANECKI, Jarosław.: Głucha Dolna / Jarosław Wanecki. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 147, s. 2, il. Ocena repertuaru płockiego teatru.

Recenzje teatralne

306. KONARSKA-PABINIĄK, Barbara.: „Hamlet” w Płocku raz jeszcze, ale inaczej / Barbara Konarska-Pabiniak. // *Nasz Płock*. – 2014, nr 2 (95), s. 4, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna / Ivo Brešan; reż. Grzegorz Reszka; Teatr Dramatyczny, Płock.

307. SZATKOWSKA, Lena.: Kto usłyszy Józefa K.?: premiera / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 9, il. Zawiera rec. przedstawienia: Proces / Franz Kafka; reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock 2014.

Muzyka

308. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Muzyka żywa, choć dawna / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 80, s. 35, il.

20. Festiwal Muzyki Jednogłosowej w płockiej katedrze.

309. BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Życie bez muzyki?: tragedia! / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 112, s. 6, il.

Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem utalentowanych uczniów płockiej szkoły muzycznej: Norberta Celiana, Roksanę Dąbkowskiej, Wiktora Mieczkowskiego i Szymona Parulskiego, zatytułowany „Płockie talenty”.

— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Żydowskie szlagiery = poz. 92

310. CHYLIŃSKA, Magdalena.: Te występy musicie zobaczyć: Reggaeland / Magdalena Chylińska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 140, dod. Reggaeland s. 2, il. Uczestnicy 9. festiwalu muzyki reggae w Płocku.

311. (LESZ).: Śpiewy o św. Zygmuncie i „Ludus Passionis”: jubileuszowa edycja Festiwalu Muzyki Jednogłosowej / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 18, il.

312. LEWANDOWSKA, Anna.: To miasto można pokochać / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza*. – 2014, nr 94, dod. Weekend w Płocku, s. 1, 2, il.

313. MAŁECKA, Agnieszka.: Gwiazdy w programie: koncertowy Płock / Agnieszka Małeczka. // *Gość Niedzielny*. – 2014, nr 22, dod. Gość Płocki, nr 22/276, s. IV, il. Płockie Dni Muzyki Chóralnej

— MARCINIĄK, Jola.: Nowa komenda w Płocku = poz. 217

— MIECZYKOWSKI, Adam.: Nie przespać filharmonii = poz. 218

314. MISIAK, Krzysztof.: Nowe okoliczności [Dokument dźwiękowy] / Krzysztof Misiak. – Płock: POKIS, 2014. – 1 płyta CD (44'39): digital, stereo.; 12 cm.

- 315. ORŁOWSKA, Milena.:** Reggae na płockiej plaży / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 140, dod. Reggaeland s. 1, il.
9. festiwal muzyki reggae w Płocku.
— STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Powraca bigbitowy Płock = poz. 75
- 316. STASZEWSKI, Kazimierz.:** Jeździłem tu jak do siebie: Kazik... / Kazimierz Staszewski; rozm. przepr. Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 115, s. 26, il.
Koncert Kazika i wspomnienia o ojcu, Stanisławie Staszewskim, naczelnym architekcie Płocka w latach 60-tych XX w.
— STASZEWSKI, Stanisław: Tata mimo woli = poz. 91
— SZATKOWSKA, Lena.: Od jazzu do teatru = poz. 63
- 317. WÓJCIK, Paweł.:** Obrazki [Dokument dźwiękowy] / muzyka i słowa Paweł Wójcik, oprac. muz. Tomasz Sarniak. – Płock: POKIS, 2014. – 1 płyta CD (64'44): digital, stereo.; 12 cm.

Film

- BeeS.: Mocna kawa jest bardzo dobra = poz. 86
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Chłopak z Płocka i gwiazdy = poz. 87
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Hitler zamknął mu drogę do Hollywood = poz. 97
— MAJCZYNA, Leszek.: Ludzie trochę szaleni są potrzebni = poz. 207

Fotografia

- 318. AUGUSTYNIAK, Piotr.:** Sesja w więzieniu wbrew pozorom to nie straszna robota / Piotr Augustyniak; rozm. przepr. Michał Siedlecki. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 13, s. 13, il.
Piotr Augustyniak nagrodzony w ogólnopolskim konkursie fotograficznym „BZ WBK Press Foto 2014” w kategorii Portrety.
- 319. WAĆKOWSKI, Jan.:** Płockie oblicza Wisły: [fotografie] / Jan Waćkowski. – Płock: Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego w Płocku, 2014. – 118 s.: fot. kolor.; 21 X 24 cm. – ISBN 978-83-934894-1-1

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- BANASIAK, Joanna: Płoccy harcerze w Rzymie = poz. 185
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Muzyka żywa, choć dawna = poz. 308
- 320. BLINKIEWICZ, Krzysztof.:** Niech wróci „Zygmunt” / Krzysztof Blinkiewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 149, s. 23, il.
Dzwon św. Zygmunta z płockiej katedry zniszczony przez Niemców w 1918 i 1941 r.
— BŁONSKI, Piotr.: Niebo istnieje... naprawdę = poz. 66
— BOGUĆKA, Agnieszka.: Ile lat ma Plastuś? = poz. 293
- 321. GOŁĘBIEWSKI, Sławomir.:** W poszukiwaniu prawdy...: sądowe procesy arcybiskupa Jana M. Michała Kowalskiego / Sławomir Gołębiowski. – Felicjanów: Wydawnictwo Kościoła Katolickiego Mariawitów, 2014. – 133 s.; 21 cm. – ISBN 83-917843-7-1
- 322. (GSZ).:** Batalia o kapliczkę: protestują w Drobinie / (gsz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 22, s. 15, il.
Kapliczka z 1832 roku na przy ul. Sierpeckiej.
— KOCZNUK, Agnieszka.: Dobry klimat dla rodziny = poz. 244
— KOWALIOU, Borys.: Biskup płocki i arcybiskup warszawski Wincenty Teofil Popiel = poz. 88
— ORŁOWSKA, Milena.: Płocki teatr ma sposób na Karola Wojtyłę = poz. 302
- 323. SEWERYNIAK, Henryk (1951-).:** Święte Oficjum a mariawici / Henryk Seweryniak. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2014. – 437, [3] s., [24] s. tabl.: il.; 24 cm. – Indeks. – Tekst głównie w jęz. pol., zawiera także dokumenty w jęz. łac. i wł. – Zawiera teksty tł. z jęz. łac., wł. i fr. – ISBN 978-83-63012-46-5

- 324. SOBCZAK, Mariusz.:** Jesteśmy w Watykanie / Mariusz Sobczak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 97, s. 36, il.
Pielgrzymi z diecezji płockiej na uroczystości kanonizacji papieża Jana Pawła II i Jana XXIII w Watykanie.
— SZAREK, Jarosław.: W obronie sponiewieranego krzyża = poz. 65
- 325. SZATKOWSKA, Lena.:** Oto człowiek: Misterium Męki Pańskiej w Czerwińsku / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 14, s. 22, il.
- 326. SZKUDLARSKA, Anna.:** Dobrzyków – miejsce kultu obrazu Matki Bożej Pocieszenia z Dzieciątkiem Jezus / Anna Szukdlarska. // *W Promieniach Miłosierdzia*. – 2014, nr 5(36), s. 13, il.
— ZAKRZEWSKI, Andrzej.: Kaptani diecezji płockiej założycielami straży ogniowych = poz. 174

XVI. KSIĄŻA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne

- 327. (eg).:** Jan Paweł II – Pielgrzym Świata: zdjęcia, dokumenty, pamiątki / (eg). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 20, s. 13, il.
Wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gostyninie.
- 328. Gminna Biblioteka Publiczna w Słubicach / Bibliotekarze z GBP w Słubicach.:** // *Więści z nad Wisły*. – 2014, nr 91, s. 20-26, il.
— JAM.: O uczniach, nauczycielach i szkołach = poz. 226
— RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.: Jaka jest sierpecka oświata? = poz. 227

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

- BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Spędźmy noc z kulturą = poz. 239
— BLINKIEWICZ, Krzysztof.: Wieczorne megaatrakcje = poz. 240
- 329. JAROSZEWSKI, Dominik.:** Oskarżona: Wiera Gran oczami autorki / Dominik Jaroszewski. // *PetroNews.pl*. – 2014, nr 13, s. 21, il.
Promocja książki Agaty Tuszyńskiej „Oskarżona: Wiera Gran”.
- 330. KB.:** Pamiątki z narodzin demokracji / KB. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 106, s. 1, il.
Wystawa fotografii i plakatów z pierwszych wyborów parlamentarnych w 1989 r. zatytułowana „Z ziemi płockiej po wolność i demokrację... 1989-1994” w Książnicy Płockiej.
- 331. (LESZ).:** Historia śpiewaczki z getta: spotkanie z Agatą Tuszyńską / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 16, s. 19, il.
Promocja książki Agaty Tuszyńskiej „Oskarżona: Wiera Gran”.
- 332. (LESZ).:** Pięknie być człowiekiem i recytować: w Książnicy Płockiej nagrodzono najlepszych interpretatorów poezji i prozy / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 10, il.
- 333. O bibliotekach w prasie: Mediateka. Spotkanie z Waldemarem Smaszczem. „Mój Płock”. Marcin Meller w Książnicy Płockiej / wybór Elżbieta Dobroń. // Bibliotekarz. – 2014, nr 5, s. 29-30**
- 334. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Trzeba czytać, czytać i jeszcze raz czytać: rekordowa „Rzeczka” na starówce / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 23, s. 17, il.
- 335. SZATKOWSKA, Lena.:** „Mnie ta ziemia od innych droższa...”: przyznano nagrody w konkursie / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 25, s. 19, il.
III edycja konkursu dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych „Mnie ta ziemia od innych droższa” poświęconego twórczości Władysława Broniewskiego.

Czasopiśmiennictwo. Dziennikarstwo

- 336. DANIELUK, Jacek.:** Pokazujemy to, co pozytywne: „Z Tumskiego Wzgórza” – wydarzenie roku 2013 / Jacek Danieluk. // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 17, s. 6-7, il.
- 337. (L).:** Początki wszystkich rzeczy są małe: jubileusz „Naszycy Korzeni” / (l). // *Tygodnik Płocki*. – 2014, nr 15, s. 18, il.

Zawiera recenzję piątego numeru "Naszyc Korzeni" wydawanych przez Muzeum Mazowieckie.

338. LEWANDOWSKA, Anna.: A my wciąż brykamy / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 106, s. 1, il.

Wspomnienia Jerzego Szperkowicza, dziennikarza, którego artykuł o spotkaniu przedwyborczym Lecha Wałęsy w Płocku w 1989 r. opublikowała w pierwszym numerze *Gazeta Wyborcza*.

339. SZPERKOWICZ, Jerzy.: Główny pątnik, czyli krępy elektryk na płockim bruku / Jerzy Szperkowicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2014, nr 118, s. 6-7, il.

Relacja Jerzego Szperkowicza, dziennikarza *Gazety Wyborczej*, z wiecu przedwyborczego Lecha Wałęsy w Płocku 7 maja 1989 r.

INDEKS OSOBOWY

- Adamkowski, Arkadiusz 14
Adamska, Mariola 250
Adamski, Andrzej 4
Ajdyn, Agnieszka 132
Andrzejewski, Aleksander 298
Asztemborski, Jarosław 254
Augustyniak, Piotr 318
Banach-Kaźmierczak, Aleksandra 228
Banasiak, Joanna 104, 185
Bańska, Krystyna 156 a
BeeS. 70, 76, 86, 109, 111, 153, 229, 236, 237, 238
Berent, Przemysław 175, 276
Bielak, Małgorzata 1
Bielecki, Jędrzej 139
Bielińska, Kamila 13
Bieńkowska, Małgorzata 112
Blinkiewicz, Krzysztof 61, 71, 83, 87, 92, 97, 218, 239, 240, 295, 308, 309, 320
Błoński, Piotr 66
Bogucka, Agnieszka 293
Borek, Agnieszka 121
Boszko, Michał 200
Brańska, Agnieszka 212
Buczkowski, Krzysztof 22, 199
Cacko, Anna 112
Cegłowska, Blanka. zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.
Chalicka, Agnieszka. zob. Jezierska-Chalicka, Agnieszka.
Chojnacka, Dorota zob. Dziedzic-Chojnacka, Dorota
Chojnacki, Mieczysław 125
Chylińska, Magdalena 310
Cichocki, Wojciech 78
Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 133
Czmiel, Barbara. zob. Smardzewska-Czmiel, Barbara.
Dambandarja, Enkhbaatar 266
Danieluk, Jacek 201, 336
Dąbrowski, Lech 202
Dąbrowski, Paweł 12
Dejnecki, Tadeusz 285
Dobijański, Mariusz 39
Dobroń, Elżbieta 1, 333
Drzewiecki, Jan 287
Duraj, Danuta. zob. Walczak-Duraj, Danuta.
Duś, Jarosław 91
Dwojnych, Andrzej 29
Dybiec, Aleksandra 66, 72, 165, 195, 196, 203, 294
Dybowska, Iwona 24
Dymowski, Eligiusz 286
Dziedzic-Chojnacka, Dorota 288
Dzięgielewski, Andrzej 50
Dziurewicz, Wojciech 242
(eg) 327
Fidelis, Stanisław 156
Fiołna, Katarzyna 276
Folusiak, Małgorzata 19
Frankowski, Mariusz 134
Fuchs, Günther 123
Gałązka, Tomasz Jacek 212
Gancarczyk, Marek 17
Gasik, Małgorzata 228, 230
Gołębiowski, Grzegorz. 79, 124, 219
Gołębiowski, Sławomir 321
Górski, Sylwester. 204
Graniszewska, Magdalena. 140
Grączeska, Anna. 177
Gregorzcyk, Ewa 53
Gryszpanowicz, Piotr. 161, 162
(gsz) 73, 166, 179, 221, 243, 322
Gustowski, Bolesław 175
Gutowska-Jarosz, Paulina 11
Heinrich-Kumpf, Johann 117
Jagodzińska, Małgorzata 188
JAM 69, 128, 149, 205, 214, 215, 226, 246
Janiszewska, Anna 212
Jarosz, Paulina. zob. Gutowska-Jarosz, Paulina.
Jaroszewski, Dominik 278, 329
Jarzyński, Piotr 107
Jasiński, Tadeusz 224
Jaskóła, Konrad 141
Jezierska-Chalicka, Agnieszka 129, 255
Jędrusiak, Barbara. zob. Czerwińska-Jędrusiak, Barbara.
Jol. 178
Justyńska, Teresa. zob. Radwańska-Justyńska, Teresa.
Kajzer, Leszek 298
Kaleta, Anna 108
Kalinowski, Jan Ryszard 287
Kania, Rafał 89
Karasek, Janusz 289
Kaźmierczak, Aleksandra. zob. Banach-Kaźmierczak, Aleksandra.
Kaźmierczak, Bogdan 108
Kąpiński, Sławomir 267
KB. 330
Klimkiewicz, Adam 10
Kloc-Nowak, Weronika 133
Kluczyński, Zenon 15
Kocznur, Agnieszka 158, 193, 244
Kołomańska, Magdalena 6
Konarska-Pabiniak, Barbara 306
Koński, Wiesław 38
Kopeć, Wiesław 59
Kopka, Mariola 90
Kordala, Tomasz 37
Korycka, Zofia 204
Kowaliow, Borys 88
Kowalska, Iwona. zob. Typiak-Kowalska, Iwona.
Kowalski, Sławomir 197
Kowalski, Tomasz 118
Kozakowska, Katarzyna 6
Kozłowski, Andrzej 142
Kozłowski, Jacek 199
Kozłowski, Marcin 290
Krajewski, Tomasz 32, 202
Kruszewski, Zbigniew Paweł 222
Krzętowska, Agnieszka 113
Kujawa, Zofia 126
Kujawski, Andrzej 204

- Kumpf, Johann. zob. Heinrich-Kumpf, Johann.
(I.). 262, 337
- Lemanowicz, Dariusz. 115
(Iesz). 81, 249, 250 a, 251, 252, 301, 311, 331, 332
- Lewandowska, Anna. 62, 82, 98, 154, 163, 176, 206, 312, 338
- Lipińska, Wiesława 30
- Majczyna, Leszek 207
- Małachowski, Adam 268, 269, 270, 274
- Matecka, Agnieszka 313
- Manys, Karol. 143
- Marciniak, Jola 148, 217, 271, 272
- Marzec, Tomasz 273
- Matuszewska, Anna 25
- Mayer, Bartłomiej 144, 145
- Mazur, Anna 189
- Mazurska, Wiesława 1
- Michnik, Adam 14
- Mieczkowski, Adam 218
- Mierzejewski, Grzegorz 180
- Mieszkwicz, Paweł 119
[Milke, Wacław] 82
- Mioduszewska-Olszewska, Monika 93, 94
- Misiak, Krzysztof 314
- Moszczyńska, Ewa 80
- Mrówka, Agnieszka 146
- Muszalski, Andrzej 299
- Nędział, Michał 11
- Nowacka, Anna 197
- Nowak, Gabriela. 152, 167
- Nowak, Weronika zob. Kloc-Nowak, Weronika
- Nowakowski, Andrzej 208, 274
- Nycek, Jan Bolesław 34, 194, 208
- Olszewska, Monika. zob. Mioduszewska-Olszewska, Monika.
- Orłowska, Milena 68, 85, 114, 157, 170, 253, 302, 315, 316
- Osiński, Jacek 122
- Osiński, Wojciech 275
- Pabiniak, Barbara. zob. Konarska-Pabiniak, Barbara.
- Pagórek, Marian 204
- Papierowski, Andrzej Jerzy 67
- Pawłowska, Anna 45
- Pawłowski, Zbigniew 276
- Piekarski, Tomasz 116
- Piekut, Marlena 130
- Pieńczykowska, Joanna 209
- Pietrzak, Adam. 131
- Pietrzak, Grażyna 210
- Piotrowski, Robert 127, 256
- Podolska, Joanna 112
- Podśędek, Marcin 56
- Przybyszewska, Kinga 188
- Przygocka, Janina 51
- Ptasiewicz, Zbigniew 48
rad. 220, 221, 223, 245, 257
- Radwańska-Justyńska, Teresa. 106, 172, 181, 227, 231, 258, 259, 260
- Robak, Waldemar 296
- Rogoziński, Andrzej 300
- Rowicka, Lena 155, 247, 263, 303
- Różalski, Marcin 278
- Rumińska, Joanna 261
- Rycharski, Daniel 90
- Rzepecka, Malwina 57
- Sarniak, Tomasz 317
- Schulz, Anna 197
- Sepioto, Mariusz 159
- Seweryniak, Henryk 323
- Siedlecki, Mariusz 134
- Siedlecki, Michał 138, 318
- Smardzewska-Czmiel, Barbara 194
- Smuk-Stratenwerth, Ewa 57, 182, 183
- Sobczak, Mariusz 64, 84, 135, 137, 280, 324
- Sobieraj, Leonard 264
- Sokołowska, Joanna 5
- Stachurska, Agnieszka 40
- Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka 75, 96, 160, 184, 186, 190, 191, 216, 248, 281, 282, 334
- Staszewski, Kazimierz 91, 316
- Staszewski, Stanisław 91
- Stefański, Jerzy 67
- Stratenwerth, Ewa zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa
- Stupecki, Kamil 147
- Subotowicz, Elżbieta 212
- Sygietyńska, Mira zob. Zimińska-Sygietyńska, Mira
- Sylwia 150
- Szatkowski, Grzegorz 283
- Szarek, Jarosław 65
szat 151, 164, 173
- Szatkowska, Lena 63, 99, 100, 101, 102, 103, 297, 304, 307, 325, 335
- Szatkowski, Tomasz 49, 192
- Szkopek, Grzegorz 136, 234
- Szkuclarska, Anna 326
- Szperkiewicz, Jerzy 339
- Szubska, Bieroń, Elżbieta 117
- Ślęzak, Patryk 26
- Śliwiński, Paweł 156 a
- Themerson, Franciszka 291
- Themerson, Stefan 291
- Typiak-Kowalska, Iwona 1
- Umiński, Michał 120
- Urbankowski, Bohdan 93
- Waćkowski, Jan 104, 319
- Walczak-Duraj, Danuta 20
- Walczak, Marek 94, 95
- Wanecki, Jarosław 305
- Waszczyk, Konrad 10
- Wegner, Ola 292
- Wereszczaka, Rafał 284
- Wereszczyński, Grzegorz 137
- Wiśniewska, Ewa 188
- Wiśniewski, Janusz 58
- Wiśniewski, Sławomir 23
- Witkowski, Ryszard 105
(wk). 74
- Wojno, Lesław 15
- Wojtalewicz, Wiesław 204
- Woliński, Dariusz 213
- Wójcik, Paweł 317
- Wróblewska, Maria 204
- Zakrzewski, Andrzej 174
- Załączny, Jolanta 235
- Ziętek, Janina 31
- Zimińska-Sygietyńska, Mira 104
- Ziółkowski, Andrzej F 52
- Zumbach, Jan Eugeniusz 105

Opracowanie:

Justyna Bziuk, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
e-mail: dib@ksiaznicaplocka.pl